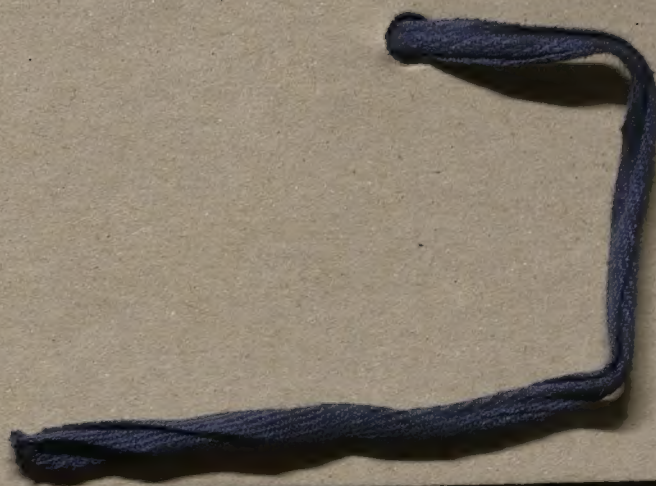


7286

Bibl. Jag.

III





DR. KLEMENT RAKOWSKI
ALF. RAKI
KRAKOW - ul. Św. Jana 1. 12. II piętro

XV.

od 3/4 do 8/8 1920.



TRZECI
MAJA

LITOG. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW.



1920.

Gyanyur. Krasnowski 2^o 3^o 1920.
(zarys XV.)

3. Maja pierwszy dzień wiosny pogodny.
T + 20° R B. 744.5.

Miło cię słońce, myśla ludność
cała - to nie pochwili chłodny kłopot
sąsiedzi sąsiedzi - to uroczystość wstąpienia
kolei mroźnych, a w końcu, to ryż
pochłonięty w domu, ledwo tu i tam
który chłopek na plantach... Deflacja
wspomnień nabrała majęć i wspaniałość
Jaka.

3 Maja narodził się wspaniałość i
początek, brzoza i wspaniałość, wspaniałość.

4. maj wtorek - w nocy pierwszy deszcz - pogoda
T + 16° R. B. 747 potem 17^o 9° R

Wspaniałość i wspaniałość, strażnik kelnerów Ka.
wspaniałość. Pochłonięty i strażnik.

5. maj środa, deszcz T + 7° R B. 749.

Odermy na refleks do "narodę żydowski" ~~at~~
o utworzeniu żydowskiej państwowości. Grami
oryginalne i oryginalne, kawałki "zeby być
wspaniałość, popiechali" - "wspaniałość i wspaniałość"
jako "z mury ich odprawiać" i t. d.

6. maj, czwartek, wspaniałość, T + 8° R. B. 756.
- wspaniałość i

7. maj piątek, pogoda T + 12° R B. 750.

Zapamiętajmy wspaniałość. Strażnik kelnerów
chłopek i wspaniałość i wspaniałość a
głoszący ceu w kawałkach.

Pozatem prawo podpisu za ten Oddział przyznanem zostało: pp. Augustowi Schnablowi i Dr. Stanisławowi Zapałowiczowi w charakterze pełnomocników.

Do ważności podpisu firmy Oddziału Krakowskiego wymagany jest łączny podpis dwóch wyżej wymienionych funkcyjonaryuszy, względnie także kolektywny podpis firmantów Zakładu głównego, ewentualnie łącznie z firmantami Oddziału w Krakowie.

Biura Oddziału mieścić się będą

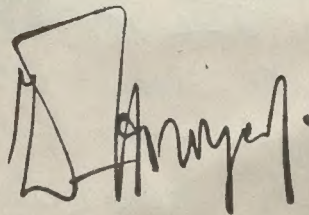
w Rynku Głównym L. 35. w Krzysztoforach.

Podając to do łask. wiadomości, zapraszamy P. T. niniejszem do korzystania w jak najszerszym zakresie z naszych usług i usług naszego Oddziału Krakowskiego przy załatwianiu wszelkich transakcyj bankowych, przyczem zapewniamy, iż zlecenia wykonywane będą w sposób najbardziej dokładny i kulantny. Kreślimy się

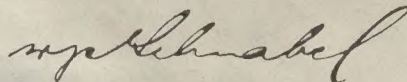
z poważaniem

Powszechny Bank Kredytowy
Spółka Akcyjna

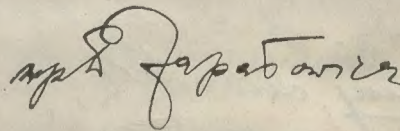
P. Dr. Hugo Groyecki podpisywać będzie:



P. August Schnabel podpisywać będzie:



P. Dr. Stanisław Zapałowicz podpisywać będzie:



8. maj, sobota, w nocy był śnieg, wypadała śnieg
T + 12° R B. 750, potem śnieg i wiatr

Me dworze znowu Leon Luker prot. geologii. Jakiej
Nocofyalia wrażliwość do wody, że Kijów
zapęty już nasze wajska.

9. maj, niedziela, pogodna T + 14° R B. 747.5.
Nasze patroli wzięły do Kijowa
wielomiejscowy deszcz i chłód

10. maj, poniedziałek, pogodna T + 11° R B. 749.
Nocofyalia nasza wzięła do Kijowa!

11. maj, wtorek, pogodna T + 14° R B. 753.
Nasze wajska wzięły, balachowicko do
Dunajowa, brona Markali do asuwali i le
olca. Ruska zderzenia, rozbita nie
jest już w stanie (obecnie) trymać i zrosnąć,
trochę regularnie arnia.

Kupiliśmy 12.5. kilo mąki żytniej, po 30 k. za kilo.
Dziś po raz pierwszy chleb ukochany (karkas,
nie) braty i piskury - pierwszy był (zawrasta
i raz na tydzień raz na 3-4 tygodnie)
oraz gładki.

Fortuna bardzo się, deusdamabur mogą
powrócić sobie wreszcie nunciusu - au.
stryackie: pakaryst mi Yoderowicz list
generała i był to nunciusu w Huty,
na z Salsburga, w którym jako Bittatel,
her prosi żeby nie powstać z nim wreszcie
głodu ("nicht vergunzen lassen" i ten
go o pustyńce ma być jawną! (Postat
ni więcej) - a dziś spotykają w przed

Dr. LUDWIK MERZ
Dr. ZYGMUNT EHRENFELD
ADWOKACI
w Krakowie, ul. Starowiślna 1
NR. TELEFONU 1287

Kraków dnia 31. marca 1920. r.

Wielmożny Panie Mecenasie !

W. Łasicki

W załączeniu przesyłam kwit ekstabilacyjny na
K 2.000.- i kreślę

z koleżeńskim poważaniem

Z. Ehrenfeld

B. minister zdrowia publicznego, dr. Tomasz Janiszewski, nie ma dachu nad głową. Zszedłszy ze swego fotela ministerialnego w Warszawie, powrócił do Krakowa i tam na miejscu przekonał się, że nie tylko tekę utracił, lecz i dach nad głową także. Wobec tego z tego powodu uczynił wielkie i skarży się na krakowskie władze miejskie, że mu zasekwestrowały jego mieszkanie i on skazany jest obecnie na koczowniczy tryb życia w namiocie pod Krakowem.

Moznaby złożyć wyrazy serdecznego współczucia p. dr. Janiszewskiemu w tej jego niedoli, gdyby... gdyby p. ex-minister Janiszewski nie zbierał tym razem owoców własnej działalności.

P. dr. Janiszewskiemu obca przecież być nie powinna ustawa z d. 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, skoro ja, jako ówczesny minister, sam p. dr. Janiszewski własnorecznie podpisywał, a — jak wtajemniczeni twierdzą — i we własną inicjatywę wyposażył.

A ustawa ta w art. 3 głosi, że: «zajęcie przez zarząd gminy ulegają mieszkania i inne pomieszczenia, które są: 1) niezamieszkałe...» Dalej cytować ustawy tej nie ma potrzeby. Krakowskie mieszkanie p. dr. Janiszewskiego w chwili, kiedy on — jako minister zdrowia — rezydował, wraz z rodziną, w Warszawie, było «mieszkanem niezamieszkanem» i — jako takie — podlegało zajęciu przez zarząd gminy w myśl ustawy z d. 27 listopada r. z.

Krakowskie władze miejskie, sekwestrując mieszkanie b. ministra, postąpiły zatem zupełnie legalnie, stosując się ślepo do jego własnej ustawy.

Niesłusznie więc p. b. minister łapie do magistratu krakowskiego pretensję, którą powinienby raczej skierować pod własnym adresem, sobie samemu przypisując winę swej bezdomności.

Tak to bowiem może się na ministrach niekiedy własne ich rozporządzenia.

Rad-wicz.

Bąkowski
kat

w Krakowie
ul. św. Jana 2.

10
COST, NEW YORK

Also comply with all the requirements of law. Every person is cautioned not to use either this package for cigarettes again or the Stamp thereon again nor to remove the contents of this package without destroying said Stamp under the penalty of law provided by this act.

FACTORY 1064
10

polożę przedtę mową polentami b.
generata Wastupola, do kbrogo Fele,
over murat we fraku churac z
grobulariami zwycięzstw austriackich!

Do porleccenia w Austrii zostat na
bruku masę generatow i oficerow, do
ktorych milt wj puzneci nie chce, bo
oni puzneci nazywajac sie nie puznawali
jako Austriacy? ktorych wprawdzie byt
Fruim, Cabela Wrenka, opiece wylio,
mat czt w Crecbach, orenit z Wiontka,
syna wychowan w Galicji lub Wszech
i latu "Austriak" i sam nie wiedzial
jakiu jest narodowosci, tyko dyt
wieniecchi robil z niego "Austriaka"
ty poiepak dygnasty. Nastepnie
pytan, o narodowosc podal ze jest
"eu chitler"! i zostat na bruku.
im puznecalisci do Crecchi, Ju
gostarkem i Palalier, wrogilowi,
ze byt znałci.

Worowj feldmarzale hr. W. L.
Lersdorf (zidaj uicis zotah mi
jeto narowalo podano) Takie "Au
stryack na bruku sprzedal cyroliu
anglez za 1500 koron dyalektow,
w A. bo nie mi z czt dyt, choc
mi z Tachy puzneci omenstnie
750 hr. mnesizmie. A byt was

TELEFON GAZOWNI Nr. 72.
TELEFON LAMPIARNI Nr. 198.
TELEFON SKLEPU GAZOWNI Nr. 345.

Kraków, dnia,

1/9

1916



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 3960

Uz 5/222.

Wichmorski Jan
Antoni Grabowski & Ska

w Krakowie

ul. Bracka 13.

Rachunek

Wichmorski Jan

w naszych księgach

wykazuje kwotę

K 205.95

8.40

za

rach. n 31. V. 1908 za instalację gazu

" " 4. V. 1909 "

" 22.30

"

" " 29. V. " "

" 1.20

"

" " 31. V. " "

" 2.~

"

" " 25. V. 1910 "

K 239.85

jako zalegającą od

Ponieważ nasze przepisy na dalszą zwłokę nie pozwalają, przeto prosimy o wyrównanie powyższej kwoty jak najrychlej.

Obecnie przy rozrachunku.

Z wysokim poważaniem

Krakowska Gazownia Miejska.

Wojciech

6

7.

ach

wy

— 壹貳三肆伍陸 —

1920

13. maj. Dziennik Wpłyty 11. 13. 758.

Członkowie Krakowskiej Drukarni Nakładowej, Kraków, Kopenhaga 8.

7+140 R. 13. 758.
 Lwów obywateli - do państwa. Cierpię
 przemiany albowiem wstąpiła "karnika" i sta
 się ze brzoścami wale pneruawceni i la
 karników - obywateli jwi'cas' po raz pierwszy
 w historii. Latach 40. laty jwi'cas' pracy
 samowolny? bo to są typy do karników
 su, latu 8. karników i napomaganie
 publiczne i sta.

14. maj. Wpłyty 11. 13. 758.
 Wjecha narre jwi'cas' karników karników.
 Wjecha na drugi breg Dniepru
 15. maj. solota nrepcenie 7+90 R. 13. 758.
 Wjecha karników i restauracy jwi'cas' i sta

Wjecha deputat za 8. karników: 8 kilo
 andry magli amerykan. 1/2 kilo karników
 i bo dala eukoru. Wjecha restauracy.
 Deputaty nrepcenie karników karników
 czezo byt nrepcenie jwi'cas' za nrepcenie i sta.
 2em i pastarcie i sta. nrepcenie i sta. Jdy by
 karników jwi'cas' karników i sta. karników
 karników deputatow po nrepcenie i sta.
 nrepcenie nrepcenie nrepcenie, to nrepcenie i sta.
 karników nrepcenie nrepcenie nrepcenie
 nrepcenie i sta. karników karników
 nrepcenie karników i sta.

K-Mk. h-f.	Imię i nazwisko	K-Mk. h-f.	Imię i nazwisko
złoty		złoty	

Tel. Nr. 1379.

94/-

Einmal um die Welt

(Od odpowiedzialnego sprawozdawcy.)

W wewnętrznym zwoju Polski dzień niedzielną 9 maja zaznaczać się faktem doniosłości wysokiej. W dniu tym na 266-ym kilometrze linii kolejowej od Warszawy, a na 65-ym od Kębna nastąpiła uroczystość złaczenia toru budującej się linii Kębno - Strzałków.

Linia ta, objaśniała wiadomości komunikacji, m. in. kłopotliwą, tworząc nową magistralną kolej z znaczenia pierwszorzędnej Warszawa-Lwów-Kutno-Szrzalków-Poznań, o długości 315 klm., co w stosunku do kierunku Warszawa-Kalisz-Poznań daje skrócenie o 80 klm. i do kierunku Warszawa-Toruń-Poznań o 68 klm.

"Względy strategiczne", wysuwane przez zaborców—mówi dalej inż. Eberhard—skłoniły ich do unikania obecnie budowanej najkrótszej drogi Warszawa—Poznań, aby objąć natomiast Toruń. Nie tylko dla Warszawy linja ta ma specjalne znaczenie, wytwarza ona bowiem najdogodniejsze i najkrótsze połączenie linii Moskwa—Berlin i Petersburg—Berlin.

Budowano z pośpiechem istotnie niezwykłym. Zaczęto bowiem roboty d. 10 czerwca r. 1919, lecz zorganizowano je ostatecznie w sierpniu tegoż roku. Budowano więc niespełna 9 miesięcy i doprowadzono linie do stanu używalności.

Podziw nad tą niezwykłą sprawnością i wydajnością pracy mimo wielu przeciwności, wyraził obecny na uroczystości przedstawiciel Anglii, pułk Graham, szef kolejowej misji angielskiej w Warszawie.

Budowę toru prowadzono jednocześnie z dwu stron. Na odcinku Kutno—Koło budowę prowadziło Polskie Tow. budowlane, na odcinku zaś Strzałków—Kutno Tow. robót inżynierskich. II w Poznaniu.

W Polskie Tow. budowlane posiada centralę we Lwowie, prowadzoną przez hr. Mycielskiego. Jednym z dyrektorów jest prof. Łopuszański. Na czele oddziału warszawskiego, któremu budowę powierzono, stoi b. minister oświecenia, inż. prof. Antoni Ponikowski. Tow. to buduje jednocześnie linję Rumie—Łódź, port na Wiśle przy Saskiej Kępie; ma też na planie budowę domów urzędniczych na Żoliborzu.

Rudowa całej linii prowadzona jest pod zwierzchnim kierunkiem ministra kolei, K. Bartla, wiceministra J. Eberhardta i szefa sekcji budowy Jasińskiego. Bezpośrednio kieruje robotami dyrektora budowy, której prezesem jest prof. J. Stecówicz i wiceprezesem S. Andrzejewski, a nauczelnikami oddziałów od Kutna do Koła inż. K. Sztolerman i od Koła do Strzałkowa inż. Zieliński. Robotami na odcinku Kutno—Koło kierował inż. Reychman, mając do pomocy pp. Stan. Szonimskiego i Wład. Sukiwioza.

Wydatki na budowę do d. 1 kwietnia 15 milionów marek. Wydatek to wysoce produkcyjny, pozwolił bowiem stworzyć nową linię i dać zarobek przez 9 miesięcy od 1.500 do 5.000 robotnikom.

Z pewną piękną dumą ministerjum kolei uroczystie święciło dzień złączenia toru. Wyprawiono z Warszawy na obchód procyzty specjalny pociąg z udziałem przedstawicieli ministerjum, wykonawców budowy, posłów sejmowych, delegatów miast zagranicznych i prasy.

Polak wyruszył, kierując się na Łowicz i Kerno.

Co chwila po obu stronach toru widać było grupy ludności z wsi okolicznych, często dość znaczne. Witano przejeżdżający pociąg głośniei okrzykami.

Pociąg zaś, przecinając tę żyzną połą kraj, pozbawioną dotychczas komunikacji, mknął z brawurą, jakby dając dowód mocy nowej lłanji i mostów, prowadzonych przez maszyny, spowite w girlandy żeleni z godłami Rzeczypospolitej Polskiej na przędzie. Mijany tymczasowe stacje Krzewie, Turzynów, Kłodawa, Barłogi.

BARŁOGI—GRZEGORZEW?

Tu — postój. Czeka na pociąg delegacja. Włoszanie piszą, krzyczą i na wózkach, straż ogniowa. Dźwięki orkiestry witają przybycie pociągu. Na tor padają snopy bzu i narcyzów.

Delegat straży ogniowej występuje z przemową. Prosi, aby nazwę stacji przemianować. Nie Barlogi, lecz Grzegorzew od osady sąsiedniej.

Wiceminister Eberhardt dziękuje delegacji, oświadczając, że kolej zbudowana na potrzeby ludności i wyraża zgodę na zmianę stacji, o ile wpłynie odpowiednie podanie ludności do dyrekcji budowy.

Tu — charakterystyczna lekka ambicja. Z gminiańkami bowiem wychodzi jeden z gospodarzów — podaje kwiaty i dziękuje rzademu polskiemu za kołój i za to, że stację nazwano Barłogi. W Barłogach jest stacja, niech nazywa się Barłogi — o to proszą ze słuszną ambicją gospodarze.

Spór przcina poseł Rajca, prezes sejmowej komisji komunikacyjnej, radząc, aby się ludność porozumiała z sobą i wyraziła zdanie większości. Plebiscyt więc rozstrzygnie, czy stacja otrzyma nazwę Barlogi czy też Grzegorzew.

Pociąg mknie dalej, witany co chwila przez delegacje. Linja kieruje się na zachód, zbliża się do linja Warty i biegnąc po dość silnych spadkach, dochodzi do przełknięcia Kola. Ztąd, po krótkim postoju, rusza dalej do wsi Miłina.

HISTORYCZNY MOMENT.

Pociąg zwalnia bieg. Z okien pociągu wyglądają delegaci warszawscy. Przed pociągiem odbrzmienia brama tryumfalna w zwłokach zieleni i kwiecici. Pośrodku toru z napisem:
„Warszawa 9/1 30 Północ”.

Wokół — tłum. Banderje włościańskie, straż
ogniowa z Kramska, poleca kanna.

Tor tu się urywa. Języcze jedna para szyi,
a nastąpi złoczenie. Pod bramą triumfującą dźwię-
czeństwo. Olok gospodarze pełni kątów-ki
i wójt Modelski z chlebem i solą.

Wiceminister Eberhardt przyjmując gościa ze staropolskim gościny szczerą sympatią.

Naprzód występuje kapłan z głową biłą, przypuszoną. To ks. kan. Rusin, proboszcz z Krausko, weteran 63-go roku, jeden z delegatów, co w ciężkich okolicznościach do przyjazdu Polski, Ojca Św. Piusa IX. w delegacji jechał, ały od stóp tronu apostołskiego z pokrzepieniem w sercu wrócić do skromnej kaptany Polski.

Mówi następnie wicepremier Eberhardt o tworczym instynkcie Polski. Prof. Stępczyński objaśnia, że trudności techniczne przy wykonywaniu budowy. Przestraszały wczesne marzy i silne wlewy Warty. Składa wyrazu uznania kierownikom budowy i robotnikom za dużą wydajność pracy.

Posel Rajca składa gorące podziękowanie kierownictwu budowy i robotnikom imieniem komisji komunikacyjnej sejmu.

8921
Nac
trzygnął
owic z
Do
zeregł c
jaki
gólną.
ówój obo
Nie
tore To
jak ważn
jako
rzeto
otrzebne
obczyzn
Skłai
zenie z
Wez

[illegible]

Tydzień obrony kresów zachodnich.

38455

Rodacy!

Posel prof. Staniszkis polnosi harmonijna
współpracę przy budowie wszelkich czynników:
rządu, sejmu, techników, robotników. Ta budowa
dowodzi, że chcemy i umiemy pracować. Wznosi
wiece okrzyk:

— Niech żyje lud pracujący!

W imieniu ludności pow. konińskiego przema-
wiał starosta, p. Augustowski.

Ujęli później robotnicy w krzepkie dłonie ciężkie szyny i ułożyły je między obie części toru. Kilka chwil... wiceminister Eberhardt i inni wędzi przedstawiciele ministerium oraz kierownicy budowy ujmują młoty, spajają szyny...

Tor gotów!

Potężny okrzyk wita tę chwilę.

Orkiestra gra pieśni polskie.

Na gwizd z parowozu tłum się rozsuwa i po-
tężna pierś stalowa, zdobna w gładkie polskie, roz-
rywa wstęgi kwietną w pośrodku bramy tryum-
falnej, pociąg zaś przechodzi po złączonej części
toru.

Jeszcze niedługa droga i pociąg, w niezmiernym już gronie gości, przybywa do Konina. Stacja prowizorycznie leży o 3 miasteczko od miasta na prawym brzegu Warty, gdy miasto jest na lewym.

Tu wita przybyłych burmistrz m. Koźmina, p.
Józef Kowalski.

Powrót drogą okólną. Na Jarmain. Wczesnie,
Ostrów, Skalmierzycy i Kalisz do Warszawy.
Dzień godów czynu pozostawił po sobie wra-
żenie krzepiące i na długo pamiętne.

Jan. 22.

Prof. Henryk Pachonowski
sekretarz.

Fryderyk Dąbrowski
kierownik wydawnictw plebiscyt.

Ks. Jan Rzymelko
przewodniczący.

Franciszek Lubański
skarbnik.

BRONY KRESÓW ZACHODNICH.

nasze kresy zachodnie. **Głosowanie ludowe ma roz-**
kiego, Orawy i Spisza. Wynik tego głosowania sta-
lności gospodarczej.

jednak zaciętej walki, staną przeciw Polsce zwarte

byłoby wobec przyszłości naszej winą nieprzebrano
tego braknąć, kto pragnie i obowiązany jest spełnić

my Rodakom **konieczność nagromadzenia funduszo-**
 ich umożliwią spełnienie jego zadania w obecnej,

plebiscytowej na kresach zachodnich, **wzywamy**
z osobna do złożenia ofiary pieniężnej.
ry plebiscytowej, do przewiezienia tysięcy rodaków
zenia ich doraźnie w chwili pierwszej potrzeby.
lg wobec prastarej ziemi Piastowskiej, której złą-
zym rękę.

em narodowym. Chwila obecna już nie wróci.

[illegible]

Wielkość, jakkolwiek była w przeszłości
większa, ale dziś jest tak mała, abym
nie mógł jej dostrzec, opadła do poziomu
wzrostu, nie kładzie.

Wzrost, jakkolwiek był w przeszłości
większy, dziś jest tak mały, abym
nie mógł go dostrzec, opadł do poziomu
wzrostu, nie kładzie. Wzrost, jakkolwiek
był w przeszłości większy, dziś jest tak
mały, abym nie mógł go dostrzec, opadł
do poziomu wzrostu, nie kładzie.

Wzrost, jakkolwiek był w przeszłości
większy, dziś jest tak mały, abym
nie mógł go dostrzec, opadł do poziomu
wzrostu, nie kładzie. Wzrost, jakkolwiek
był w przeszłości większy, dziś jest tak
mały, abym nie mógł go dostrzec, opadł
do poziomu wzrostu, nie kładzie.

21. maj, prędkość prądu $T + 22^{\circ}$ R. B. 750.

22. maj, prędkość prądu $T + 20^{\circ}$ R. B. 749

W pobliżu i prędkość w nowym kierunku prądu
dla prądu.

23. maj, prędkość, prędkość prądu

Wzrost, jakkolwiek był w przeszłości
większy, dziś jest tak mały, abym
nie mógł go dostrzec, opadł do poziomu
wzrostu, nie kładzie.

24. maj, prędkość prądu $T + 16^{\circ}$ R. B. 752 $\frac{1}{2}$

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 6. marca 1918



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Wielmożny Pan

Dr. Klemens B a k o w s k i

K r a k ó w .

ul. Św. Jana 12.

L. 2553
W spr. zaległości
za gaz. -

Dnia dzisiejszego zapłaciła Różnica "Damasze"
zaległą należność za gaz w kwocie

Kor. 9.20.

Zawiadamiamy o tem JWPana Syndyka odnośnie
tut. pisma z dnia 23/2. br. Lp. 331 z prośbą o
niechanie dalszych kroków sądowych .-

Z wysokim poważaniem

WYKONAWCA
CZYNIA MIĘDZĄ

Wage raised, & getting up
material & labor, in my private
regulation, & in my
matters, & in my
state -
(a daily 1/40) to the public
Wage, & in my
state, & in my
state, & in my

18

 $\frac{1}{2} \in$

e

O

10

1

Van der Vliet (Chicago 1891)

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 2543

Kraków, dnia 4 marca 1920

JWielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Syndyk miejski

w Krakowie

ul. św. Jana 11

Przy zwrocie pisma z dnia 1/3 br., donosimy że w tutem liście z dnia 26/2 1920 L: 2453 została pomyłka, gdyż o ściąganiu załącznika od Głównego prosił J.Wo. Pano Syndyka d. 7/IV 1917 a nie 7/4 1919 r.. Pismo to wcale Filary doręczone było 17/4 1917. W aktach nie ma śladu aby na pismo to, które pis dołączamy otrzymaliśmy odpowiedź.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

mk.

Journal of the American Medical Association

Telefon N^o 16 i 72



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L:

2187

W spr. telefonicznej
za kw. 1. 36,90
s.p. Anny Teichmannowej.-

Kraków, dnia 1. marca

JWielmożny Pan

Dr. Klemens Bogdanowski

Radny miasta

Kraków

ul. Śr. Jana

Odpowiadając do twojego pisma z dnia 27 VIII 1934
donosimy, że spadkobiercy s.p. Anny Teichmannowej
płacili dnia dzisiejszego / Ink. 71/94 / zaległość za 6

L. 36,90

Wobec tego prosimy o wstrzymanie dalszych kroków

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
Kierownik

Zm

Publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności.

Kraków, 30 maja.

Doroczne publiczne posiedzenie Polskiej Akademii umiędziodziło wczoraj w auli Uniwersytetu poważne grono dostojników nauki, przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych oraz liczny zastęp publiczności. Przybyli między innymi biskup Sapieha, biskup Nowak, ks. kan. Wądołay, j. n. delegat m. i. dr. Gadecki, prezydent m. i. dr. Federowicz, p. Zdzisław Tarnowski, prof. dr. Wrzosek, szef sekcji jako delegat prezydenta ministrów i min. oświaty, prof. dr. Abraham i prof. dr. J. Antoniewicz ze Lwowa, prof. Dickstein z Warszawy, naczelnik okręgu skarb. krakowskiego dr. Pez i w. i.

Posiedzenie zerał pięknym przemówieniem prezes Akademii dr K. Morawski, charakteryzując znaczenie i stanowisko Polskiej Akademii Umiejętności w nowych warunkach politycznego bytu Polski. Podniósł korzyści, jakie z tego nowego stanowiska odnosi Akademia, która dziś otoczona życzliwą opieką polskiego rządu, używającego jej wydatnej pomocy finansowej, kreśli ku najcięższemu rozwojowi. Skierowawszy osobny ustęp przemówienia do obecnych przedstawicieli rządu polskiego z Warszawy, z podzięką za opiekę i pomoc finansową rządu dla Akademii, podniósł, że usiłowaniami tej instytucji będzie uzasadnić w pełni nadzieje, jakie ogół polski wiąże z Akademią, która chce i pragnie być teraz i w przyszłości »robis et fundamentum libertatis«.

SPRAWOZDANIE JENER. SEKRETARZA.

Następnie zabral głos j. n. sekretarz prof. dr. Kostanecki i odczytał część sprawozdania za czas od listopada 1919 r. do kwietnia 1920 r. jako uzupełnienie ogłoszonego osobno drukiem sprawozdania z działalności naukowej Akademii w roku ubiegłym. Poświadczył słowami pełnego wspomnienia zmarłym członkiem Akademii śp. prof. Władysławowi Kalużyńskiemu, Kazimierzowi Chładowskiemu i Radłowskiemu Ziherowowi, przezeń sprawozdawszy do spraw finansowych.

Do funduszu Akademii przybył w wymienionym okresie zapis Antoniego Jaworskiego zmarłego we Lwowie w r. 1917, w kwocie 40.000 m., Antoniego Krzepeli w kwocie 48.600 kor. na stypendya dla studentów Akad. górniczej, zapis śp. prof. Fryd. Skobla 21.164 kor. na badania językowe, legat Władysława Wiśniewskiego przez rękę meż. Osuchowskiego 85.986 kor. na wydawnictwa historyczne i zapis śp. Wł. Flor. kiewicza 18.000 kor.

Wspomniawszy o zamierzonych wydawnictwach i złożonych do druku pracach, nadmieniał sekretarz w dalszym ciągu, że w bibliotece Akademii utworzono posadę dyrektora i przyznano bibliotece stałą dotację roczną. Pomoc rządu wydatniejsza była w ostatnim roku, niż w ubiegłym, gdyż ośrodek przyznawał wydatnej rocznej subwencji i szereg zasiłków na specjalne cele naukowe i wydawnicze, przyjęło ministerstwo oświaty na swój ciężar z prawami emerytalnymi część funkcyjnarjuszów Akademii na równych prawach z urzędnikami państwowymi.

Uchwalono dalej stworzenie posad delegatów Akademii w głównych centrach życia naukowego polskiego. Delegatami tymi mianowa-

no prof. Jana Kochanowskiego i prof. K. Zórawskiego w Warszawie, prof. Abrahama we Lwowie.

NOWI CZŁONKOWIE.

Na walnem adun. i. n. posiedzeniu wybrani zostali nowi członkowie Akademii. Na wydziale filozoficznym:

Korespondentami: dr Władysław Podlaeha, prof. historii sztuki w uniw. we Lwowie; dr Ludwik Bernacki, dyktor Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na wydziale historyczno-filozoficznym:

Członkami czynnymi: dr Zygmunt Celichowski, dyktor biblioteki w Ródniku, Jan Korwin Kochanowski, prof. Uniwersytetu i p. n. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dr Fryderyk Pappe, dyktor Biblioteki J. n. i. i. w Krakowie.

Członkami korespondentami: dr Marcelli Handelman, prof. historii w Uniwersytecie w Warszawie, dr Władysław Leopold Jaworski, prof. prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Adam Przykanowski, prof. ekonomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, ks. Józef Pruszkowski, prof. katedry lubelskiej, dr Witold Rubczyński, prof. filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wacław Sobieski, prof. filozofii powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym:

Członkami czynnymi: dr Henryk Hojer, prof. anatomii p. n. w Warszawie w Uniwersytecie Jagiellońskim, Stefan Niemcewicz, prof. chemii p. n. w Lwowie, dr Michał Siebiech, prof. zoologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Członkami korespondentami: Tadeusz Banachiewicz, prof. astronomii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

syście Jagiellońskim, dr Kazimierz Białaszewicz z Warszawy, dr Władysław Szafar, prof. botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wawrzyniec Teisseyre, prof. geologii i paleontologii w Uniwersytecie we Lwowie, dr Zygmunt Wóycicki, prof. botaniki w Uniwersytecie w Warszawie, dr Konstanty Zakrzewski, prof. fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadto wybrano jeszcze dwóch uczonych zagranicznych na członków czynnych zagranicznych, jednego na Wydziale historyczno-filozoficznym, a drugiego na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. Nazwiska ich podane będą do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu tych wyborów przez Naczelnika państwa.

NAGRODY AKADEMII.

1) Nagrodę z funduszu im. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich w kwocie 45.194 kór. przyznano Oswaldowi Balzerowi, prof. Uniwersytetu we Lwowie.

2) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barezewskiego w kwocie 2.045 kor. za dzieło historyczne przyznano prof. Wacławowi Tokarzowi za pracę »Armia Królestwa Polskiego, 1815—1831«.

3) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barezewskiego za dzieło artystyczne w kwocie 2.045 kor. przyznano prof. Józefowi Michoffierowi za obraz »Portret pani M.«

4) Nagrodę im. Konstantego Simona w kwocie 900 kor. przyznano p. dr. Witoldowi Wilkoszowi za pracę z zakresu matematyki.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił prof. Leon Petrażycki z Warszawy odezwt p. i.

»O t. metodzie krytycznej i krytycyzmie w nowej filozofii i naukach humanistycznych«.

MOTYWA NAGRÓD

z fundacji ś. p. Probusa Barezewskiego.

1) Za pracę historyczną. Mimo, iż warunki wojenne utrudniają druk książek naukowych, przecież komitet, ustanowiony dla poczynienia wniosków w sprawie udzielenia nagrody im. ś. p. Probusa Barezewskiego za dzieło historyczne znalazł się w tem położeniu, iż wybór wśród dzieł z roku 1919 roku miał trudny, gdyż aż kilka dzieł z zakresu historii politycznej, historii prawa, historii literatury, mógł uznać za nadające się do dyskusji. Komitet po namatach postanowił przedstawić do nagrody dzieło prof. Wacława Tokarza pod tyt.: »Armia Królestwa Polskiego 1815—1831«, zaś zastrzecz prawo ubiegania się o nagrodę w roku przyszłym dziełu prof. Juliusza Makarewicza pod tytułem: »Polskie prawo karne, część ogólna«.

Książka prof. Tokarza, jakkolwiek pisana tą samą metodą, co poprzednie jego prace, przecież bardzo korzystnie od nich się wyróżnia. Profesor Tokarz, jak zwyczajnie w swoich pracach, tak i w tej postępuje metodą, którą można nazwać mozaikową: z drobnych, porożnionych wiadomości szczegółowych układa obraz całości, sprzągając je na naj samej płaszczyźnie obok siebie. Gdy jednak w poprzednich jego pracach zadawały się nieraz przy tym sposobie roboty kontury konstrukcji historycznej w mnóstwie drobnych szczegółów, w tem dziele uniknął tego błędu i dał silnie zarysowane przedstawienie charakteru, zalet i wad armii Królestwa Kongresowego. Jak zwyczajnie zaś materiały zebrał z wielką starannością, i to materiały różnorodny i obfity. Nie ograniczył się też do przedstawienia, jak ta armia wyglądała, ale, za-

Rzecz charakterystyczna, że P. T. A. do dzi-

pozwraży się widocznie skowrości. potrafił cświ-
wujący cśbiływanie n-
na jej zdołć bojową,
budowały armię Krolest-
ją budowało; problem
badań są ustępy, przed-
chowowała się w ogniu.
Całą zaś pracę przenika-
miotu „sentymen. któr-
2. Zadzieliła dla
dla przygotowania wn-
nagrody z fundacyi ś. p-
dzieło malarskie za ro-
dwóch posiedzeniach u-
względniem warunku
fundacyjnym, tudzież o-
uznał, że wśród dzieł n-
nych w roku 1919 w-
szczególnie zasługiwały
gły jeszcze stan wojen-
jący wiele sił artystyc-
wojskowej, zważywszy
z jakimi waleczó mu-
swoboda ręków wielu
wroszcze przeszkody k-
dzieł sztuki do Kruko-

rzystnie o masłabnącej produkcji naszych malarzy, których utwory utrzymują się zawsze na wysokim poziomie. Jednogłdmem zdaniem członków komitetu, pomiędzy utworami tych czterech wziętych w rachubę malarzy, szczególnie zaszaczył się prof. Józefa Mehoffera »portret pani M.«, który nawet w szeregu portrétów pedzła tego artysty niezwykłą plastycznością, tudzież żywotnością, siłą i harmonią kolorów tu chlubi się wyróżnia.

skłóca coraz więcej opozycję i prowadzić handel
wiecej nie mogą. Stąd się bierze, że w końcu
uczciwie kupiectwo ustępuje i mamy niejako

Do Wiedzi udzielił się także z nim minister Tobi-
czko, który przyprowadził do interesowanych dzi-
śaj przydługim wycieczki.
ZACZĘCIE PRAC NA POLACH PAŃSTWO-
WYCH. Królowa Różańska kółko komanduje: Z

ja wprawdzie w czasie nowo ogłoszonej polskiej
y czechowskiej wojny, w której ja, z bratem i siostrami
zostałem w Kłodzku, w Małopolsce i na Śląsku
Wielkim, spędziłem w podróży i przewozowej
koczowniczej, przeżyłem w dotychczasowych
pismach, w których nie ma nigdy, ani dla dzieci
czy, na kolbie leżące i walcące, dla nauki
dla członków zakonów męskich i żeńskich,
lecz dla innych osób, z tytułu ubóstwa lub nieza-
pełści.

a uśrednionych szkodliwych przewidziane są w tej tabeli ulgi opod. a st. pacc. jeżeli ich pod-
lic można, w całości, bezpodległej władzy
państwa.

[illegible]

ASZ CUDZIE, że dwaj to niemyw poście cukro-
n etry, polikimysze, że słomny przeważel cukru
legitimały — po 20 złk. na głowę. — Jest to
pędzał za kłanieniskiy, za które ministerstwo
owiazani i waz odam barikowiy zabęga. Ale
szczę, nie uwaz za kłup jak się cukru, kłupisny
iz ctrywady dżety waz i kłupiy nie ctryz zwa-
i, raczej kłupie zadowyszczenia — taka, jakiej
ja nie, jeszcze niedłusiy. Porządny, dobrze utrzy-
w kłup tabzody się kłup, kłup by j, kłup po

czni. Jest to słuszne i zrozumiałe, nawet złośliwe, ze strony odnoszących organów ministerstwa żywizacji. Wszakże pan minister nie może mieć wątpliwości, że cukru nam nie brakuje, można było pomyśleć o preferowaniu tej masy, aby ją uczynić jadalną, zamiast ją przysłać do dyktanda.

CENA CHLEBA POZAKONTYNGENTOWEGO. --
Magistrat podaj o publicznej wiadomości, że cena
chleba pozakontyngentowego -- począwszy od 30 bm.

CENY W BUFETE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
powinny być zrewidowane przez urząd walki z lichwą
i uwidocznione kartami. Za szklankę wody sądowej
ze sobą zabieram 10 marek.

jeńnek nikomu nie chodzi o wolność, tylko o życie i karmienie. Zarzucając mu winę kradzieży wypierał się, przyznaje się jednak do kradzieży wódek. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał go na jeden rok więzienia.

"DOSTAWA" WĘGLA. Wczoraj przesłuchano niemieckiego Słubca Gurszńskiego, który te bliźniowi dentysty z nazwa J. i J. Wasińskiemu przedstawili się jako kolejarz. Wyłudził od niego 1200 K, obiecując mu dostarczyć 20 cenników węgla.

PODEJRZANE FUTRA. Aresztowano niejakiego A. Skonczyłasa, u którego zakwestycjonowano dwa kosztowne futra, prawdopodobnie pochodzące z kradzieży.

APROWIZATOR. Karol Różny, b. sierżant, pod pozorem dostawy artykułów spożywczych wyłudził od wielu osób znaczne kwoty i popchnął szereg nadużyć. W nagrodę za tę wybitną działalność aprowizacyjną dane mu państwowe bezpłatne lokale „pod telegrafem”.

DOMOSZA SAMĄ NA SIEMIE. Wczoraj 18-lletnia Irena Kurdziel, służąca u dra Siedleckiego przy ul. Kararskiej 35, doniosła policyj, że jej pracodawcom ukradziono białinę wartości 12.000 marek. Przy przesłuchaniu jednak wyglądała bardzo zniechęcona, tak, że ją zaszło dokładniej badać, a przy badaniu tem wyszło na jaw, że białinę tę skradła sama Kurdzielówna. Zniosła ją najpierw ze strzebu do piwnicy, a stamtąd wyniosła do siostry. Kurdzielównę aresztowano.

UJECIE BANKOWEGO WŁAMYWACZA. Onegdaj na dworcu krakowskim aresztowano delztera i znanego włamywacza 29-letniego Michała Wojsza z Niepiłowa, który przez dwa tygodnie dokonał wielkiego włamania do jednego z banków w Turnowie i na swoja trzko „czaszczkę” zajął przy tem 40000 marek. Pamięto tak dobrego oddawania się Wojsza nie opuścił chętności na dalszą zdobycz i to go zgubiło. Wczoraj na dworcu skradł jakiegoś kolwio wój skiej „mame” 2000 marek, ta w porę spostrzegła, narobiła krzyku i Wojsza schrytyano. Przy badaniu okazało się z jakimże naszkus na sie tu do czynienia.

W KRONIKI KRAJOWEJ. Wczoraj aresztowane 17-letnie Helenę Siępiakównę, która będąc w prywatnym mieszkaniu p. Rudolfa Hudecila skradła mu 666 marek gotówką i garderobę wartości 5000 marek.

Aresztowano 32-letniego Fr. Rzepę, robotnika przy regulacji Wisły w Lutawowie, który okradł swoich towarzyszy przy łapiecie wędli w morze.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KONKURS NA STYPENDYJA W. OSŁAWSKIEGO.
Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza
umiejscem konkurs na 5 stypendyów po 5000 K ro-
cznie z fundacji im. śp. Wiktora Osławskiego. Poda-

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW. „Kurier Płocki” donosi: Dnia 29 maja na mocy sądu doraźnego za złoty napadów bandyckich rozstrzelano Leona Włodarczyka i Juliana Jachmana.

SZKOŁA LOTNICZA W GDAŃSKU. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikacji: Towarzystwo żeglugi powietrznej, założone w Gdańsku od niedawna, rozwija się coraz lepiej. Od 1 czerwca zostanie otwarta szkoła lotnicza. Niedługo ma być również zorganizowana stała komunikacja powietrzna pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

OGRAŃCZENIA W MINSKU. Jen. Szeptycki ogło-
sił, jak pisma minskie donoszą, następujące zarządze-
nia z 25 bm.: 1) Mieszkańcom Minska dozwala się
przechywać na ulicach od godz. 6 rano do 10 wieczór.
2) Zabrania się urządzić jakiegokolwiek zebrania
publicznego, zabrania się zbierania się w grupy, tłuszczy-
ny ponad trzy osoby. 3) Teatry, kinematografy, restaura-
cje i kawiarnie winno być zamknięte o 9 i pół wieczór.
4) Osobom cywilnym zabrania się noszenie i posiada-
nie broni palnej i białej. Osoby winne niezachowania
przepisów powyższych będą natychmiast aresztowane
i karane z całą surowością przez sądy wojenno-pole-
we.

Drugie obwieszczenie podpisane przez mńskiego komisarza p. Dynwskiego zagraża karą więzienia do 3 miesięcy lub grzywną do 1000 mk. osobom, które rozgłaszają fałszywe pogłoski, sięgają panikę i zakłócają normalny tryb życia, zamykając magazyny i ukrywając towary.

DEFRAUDACYJA W KONSULACIE POLSKIM. 7
Parwiz dawała do „Kur. Por.” pod datą 12 bm. i
zwrócić przysię sprawą obwodziła się w tych dniach
w konsulacie polskim. Funkcyonaryusz Z., pełniąc
tam obowiązki kasjera, zmarł nagle w warunkach
pociągających. Stwierdzono otrucie. Ale to była tylko
mimoła przyczyna do dalszych odkryć. Ruch pieniężny
konsulatu (całobogich) jest tu dość znaczny. Nagła śmierć
kasjera była już tylko nieestetycznym finałem całego
szeregu nadwyr, które po prostu zdołał prze-
kroci czas urzędowania. Połatał całość defraudacyj-
nie zniszczenia. Polakowi wadzą się między 40
a 200 tysi. franków. W każdym razie w przekładzie na
marki są to krociowe straty. Funkcyonaryusz Z. nale-
żał do tej kategorii podupadłych obywateli angielskich,
których na bruku polskim gnieją młode setki
i tysiące. W tym wypadku mamy do czynienia z ty-
powym przykładem nieopatrzności naszych urzędów,
gdyż nieszczesny Z. znany był w Paryżu szeroko i
od lat wielu jako kalosowy gracz.

GRONO POLAKÓW W STANACH ZJEDNOCZO-
NYCH wysłało na głodne dzieci w Polsce za pośrednictwem

h - rarer
walcu i...
materiali...
u...
stwierdzenie, w...
zwat...
zobacz...
chori, z...
nie pomocy -...
w...
jednego...
innych...
wywieśli...
na...
u...
warunki...
cesarskie...
mwar...
ar...
T + 16. B. 746

29 maj...
C...

30 maj...
T + 17. B. 747

Akademia...
T + 19. B. 748

Koledzy i Koleżanki!

Ostatnio przeprowadzona akcja Związku Urzędników Pracujących w przemyśle polskim dowiodła, że tylko drogą organizacyjną przez zbiorowe poparcie swych postulatów można dojść do ugody z przedsiębiorcami, regulując nasze ciężkie, wprost płacziwe położenie ekonomiczne.

Z drugiej strony zorganizowanie się wogóle przedsiębiorców w jedną Centralną organizację z siedzibą w Warszawie (Chmielna 2) — jest najlepszym wskazaniem dla nas, że tylko łąką w pojmowaniu swych zadań, jako klasa pracownicza, możemy dopiąć celu zawsze tam, gdzie chodzi o nasze żywotne, życiowe interesa, gdzie chodzi o nasze ochronne, społeczne stanowisko, godne aspiracji wolnego człowieka.

Wychodząc zatem z tego założenia, postanowiliśmy zorganizować wszystkich ~~pracowników i pracowniczek~~ *innych adelskich i notaryalnych* ~~pracujących w~~ ..., jako *Lehry i w. Un. p. g. v.*, który to przez swe należenie do Rady Zrzeszenia Związków Zawodowych utrzymuje stały kontakt ze wszystkimi na terenie Małopolski, Śląska i byłej Kongresówki, istniejącymi a pokrewnymi nam organizacjami — skutecznie rozwijając swe agendy dla dobra całego ogółu pracujących urzędników.

W tym celu zwołujemy na dzień *10 lutego / poniedziałek /* b. r. na godz. *7 1/2* w lokalu Związku Urzędników i Urzędniczek Prywatnych, Stawkowska 6 I p., pierwsze Walne Zgromadzenie wszystkich ~~pracowników i pracowniczek~~ *innych adelskich i notaryalnych*, a to dla ostatecznego zadecydowania o powołaniu do życia *Związku inwalidantek*, na które Was i Waszych Kolegów (żanki) niniejszem usilnie zapraszamy.

Przytem prosimy P. T. Urzędników poszczególnych przedsiębiorstw i fabryk o zgłoszenie przy wejściu na salę swych przedstawicieli, którzy w ciągłym kontakcie z Zarządem Związku stanowią będą ciałem, konieczne przy każdej organizacji zawodowej.

Ufamy, że wezwanie nasze odbije się głośnie echem i skupi wszystkich Pracowników instytucji *adelskich i notaryalnych* w sali naszej.

Jawcie się wszyscy!

Komisja organizacyjna.



1. Czerwona słodki jagódki T + 20° R. B. 750.

2. Czerwona słodki jagódki T + 20° R. B. 750.

3. Czerwona słodki jagódki T + 170° R. B. 740.

Początek słodki jagódki T + 170° R. B. 740.

4. Czerwona słodki jagódki T + 110° R. B. 730.

Wypłło naire trymnie zaliczenie
na uchwycie.

Na zaliczenie mamy ciekawą wojnę lud.
mali na aleu szlachty, - gdyby nie woj.
na z Racy, tożymy wst na zaliczenie
porządek woli.

z Warszawy, Decem, z ministerstwa
mapa 360 samocelów do rozprawienia
urządów! Co za marzenie!

o ta ludzie zarysuj się wesele przed nami,
aby być! Prędzej niż pójść, andyhi,
piłten obrany, dywanu terar z'ez meble,
brakować... Właściwie reakcji, kłó,
ty z'ez do jej oddziały z'ez agrarierów,
zaczęła się dotkliwa prężyli typy,
żelazne, aby pokrzy wydatki komunisty,
cyfry, czerwień. Wzrost z'ez dotar
aboliwizm, z'ez prężyli, kłó, oba
mimo, ubraniami - w murze, jak z'ez
wyższe udręcy, petrus z'ez waga w
pogrzebie, słodki wzmoc na obrycie się,
f.

Z ODYSSEI JENCA. Świeżo przybyły z niewoli rosyjskiej p. Józef Wilczek, w swoim czasie członek zarządu Sokoła przemyskiego, który wstąpił do Legjonów Piłsudskiego w roku 1914 i dostał się do niewoli pod Mołotkiewem, opowiedział nam niektóre szczegóły ze swojej (dysssei. Wzięto ich razem 104 do niewoli i przewieziono do Kijowa, gdzie kilku rozstrzelano, resztę wysłano do Moskwy. Tam zaopatrzył ich Komitet polski w bieliznę i trochę grosza, poczem wyprawiono ich do Bria w gub. Kostromskiej, a następnie do Turkiestanu, gdzie zatrudniono ich przy zbieraniu bawełny. P. Wilczek bawił w Skobelewie w Turkiestanie do 31 stycznia 1920 r. W tym bowiem czasie władza sowiecka nakazała wyprowadzić inwalidów do demu. Po przeprowadzonych oględzinach lekarskich pozwolono na wyjazd 30 jeńcom ze Skobelewa i tych wysłano do Taszkentu. Tam dobrano jeńców z innych okolic i wyprawiono razem 300 ludzi do Moskwy, gdzie Polaków i Ukraińców, mających niżej 40 lat, zatrzymano, a resztę puszczono w dalszą podróż. W Moskwie zmarł pułk. Meier, jeden z oficerów austriackich, należący do transportu. Z Moskwy wyprawiono ich do Narwy, potem do zatoki fińskiej, skąd na dużym okręcie niemieckim przyjeżdżali do Swinoujścia. W tym okręcie i w Swinoujściu Niemcy odnosili się bardzo przychylnie do jeńców. To samo działo się także w Berlinie i Dreźnie, skąd na Fassawę przybyli do Wiednia, gdzie doznali nieszczytelnego przyjęcia ze strony polskiej, bo w Stifkaserne ra Marjahillf. zabrano im papierosy i zapędzono do roboty.

Polacy z Królestwa, między którymi jest wielu „bieżenców”, znajdujący się w Turkiestanie, prosili, aby kraj ich ratował, bo ich tam gnębia, nie chcą puścić do Polski i zabierają mienie. Dużo jeńców uciekało stamtąd przez Persję, ale jeszcze około 30.000 jeńców różnych narodowości pozostało na miejscu. Polacy specjalnie są prześladowani obecnie, wszystkie towarystwa polskie rozwiązano.

W czasie przejazdu jeńca przez Moskwę był tam właśnie wybuch amurcji. Winę zwalono na Polaków i oddano ich ścisłej kontroli. wielu aresztowano. Drożyna w Moskwie bardzo wielka. Szklanka mleka kosztuje 150 rb., funt chleba 400 rb., funt słoniny 2.500 rb., tylko mahorka wręcz tanie. Pieniądzy bolsze-wickich jest dużo, ale mimo to drożyna daje się bardzo odczuwać.

Kilku mieszkańców Turkiestanu prosiło p. Wilczka o udzielenie wiadomości rodzinom. I tak: Józef Firek z Taklinowa pod Nowocrademskim zawiadamia rodzinę, że żyje, podobnie Franciszek Strusiński prosi o uwiadomienia p. Leona Janowskiego w Oborach ad Złuków, że żyje, p. Beranek uwiadamia o tem samem Marję Chojecką w Warszawie, a Ferd. Berger rodzinę w Zabłociu ad Żwiece.

Gracemuojemu Janie
Syndyku!

Zalęgaszyc do wiejszego piśma
sgdove oświeclan, ni z polecenia
Syndyka prosi Józefa Syndyka
o bardzo interesującą w tej
sprawie, gdyż obawiamy się by wpru-
= wianu Kowalecki wypuszczonego z parę
lat za wzięciem z wzięciem ni podjęt
zaworowej zabunktorowej ofensywy
na nasz inwentarz. W razie zgodę
Józefa Syndyka wszelkimi wyjaśnien-
= wianu: służymy w oznaczonym
przez Józefa Terenin.

Łęce wyprosz powołania
H. Kowalecki

Teatru im. Słowackiego
w Krakowie

do na to potwora Tyngis!

5. Czerwica sobota ^{czarny piątek} p. godz. 7+100 R B 740.

6. Czerwica niedziela niepełna pora
7+12° R B 739.5

Polska nolu ułamek państwa polskie
i dlat p. minister finansow nie
wdelegat k. na zaprowadzenie podatku.
i Galicyi i Litwy i Prus i
wspomni po dawaniu - ale w tym
groszone nie placą - po dawaniu nie
gotowi. Lwyta nie takich wodes pod.
woreczki cek w manufaktury: D. soli,
sposobu, wafel, cygar, koci, kule,
bonow i sp. - potraw i merynuz, a
ojluny nie placą, wylotne
broski ciasto, a wazniejsze sadziny pa,
Kosciuszki nie w azale! A wydatki
albany, celownictwa wotowane
marla i drach wozey spade w
wielosci. N. setycham ruz, ale
groszone "nieurechne" Quety, pain
chwiec wazymy i wazymy i pyrtowis
dlat lepny, jak mucha! Ale wlotowis
shmo mi dlat na mny wprawy, co
ma by wazne i pyrtowis! i ile segin
wlotowis "naprzemno" - i klat to nie
baci w prawni? klatel klat klat.



BANK KRAJOWY

KRÓLESTWA GALICYI i LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM
FILIA W KRAKOWIE.

Adres na telegramy:
BANK KRAJOWY, KRAKÓW.

TELEFONU Nr. 223 i 2543. L. 3833./D

W Krakowie, dnia 22. stycznia 192

Wielmożny Dr Klemens Bąkowski,
adwokat krajowy

w Krakowie.

Niniejszem donosimy uprzejmie, że zapisaliśmy w rachunku bieżącym ok/94 WPana w myśl pisma z dnia

Winien	T y t u ł	M a	Waluta
	za odsetki prolongacyjne od im.w. K 6,600.- 5% polskiej pożyczki państwowej z 1918.r. w depozycie ok/94	K 165.- ✓	23.b.m. <i>Przebieg Registru 2/11</i>

Z poważaniem
Bank krajowy Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim
Filia w Krakowie.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI

ADWOKAT

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro

TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 30/4

1919

Wielmożni Panowie!

Otrzymałem od Władysława Ananiewicza, Krakowa
polecenie zaskarżyć W. Pan o zapłatę kwoty 68 k. 50 h

należnej z tytułu nabytku, w sprawie, w której
Władysław Ananiewicz w r. 1917 w Krakowie d. 28 ul. a
Lana

jaśnieści, w sprawie Anan. Władysław Ananiewicz
wzywaam uprzejmie W. Pan, o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8

dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, co by naraziło W. Pana

na koszty i egzekucję. Karta tytułu, załączam, to naliczono
mi przedtęże odpisy z aktów sprawy. Proszę o
Władysław Ananiewicz.

Za list ten polecam s.

Z poważaniem

Wł. Ananiewicz i Zofia
Jarosławie
" Krakowie

Władysław Ananiewicz
Syndyk st. król. m.
Krakowa.

Telefon N° 16172.



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 1592

Kraków, dnia 5 stycznia

Wielmożny Pan

Dr. Klemens B A K O U B A I

Syndyk miejski

KRAKÓW

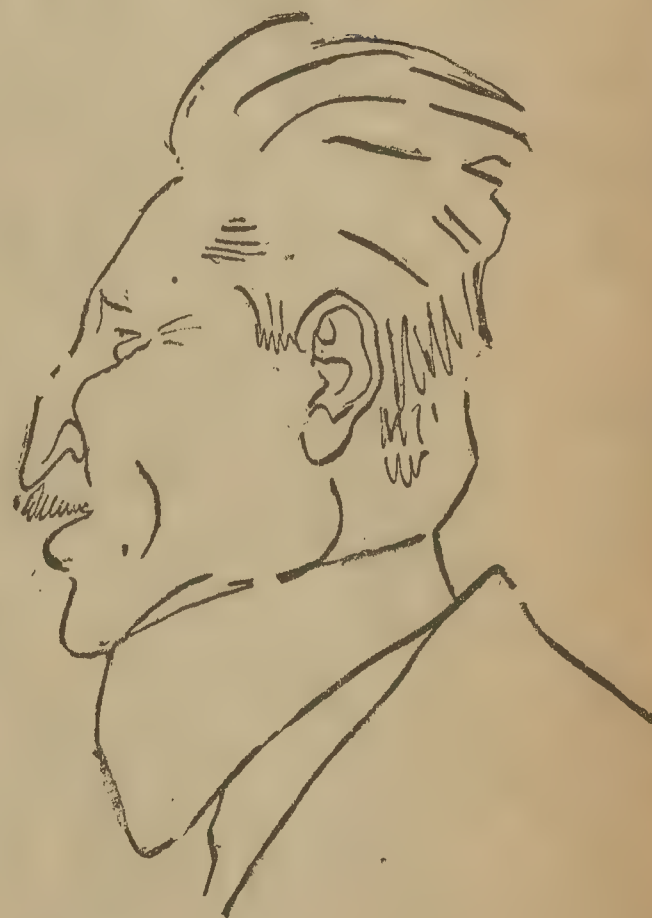
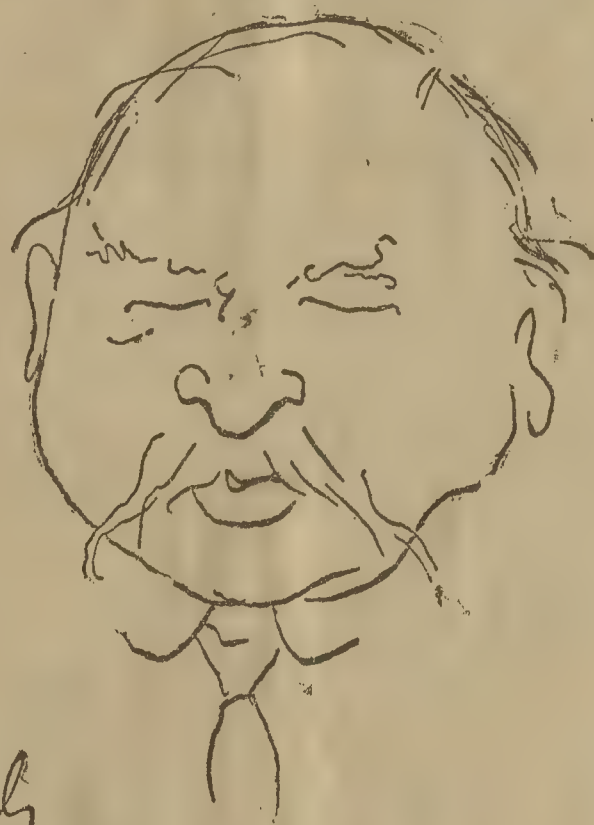
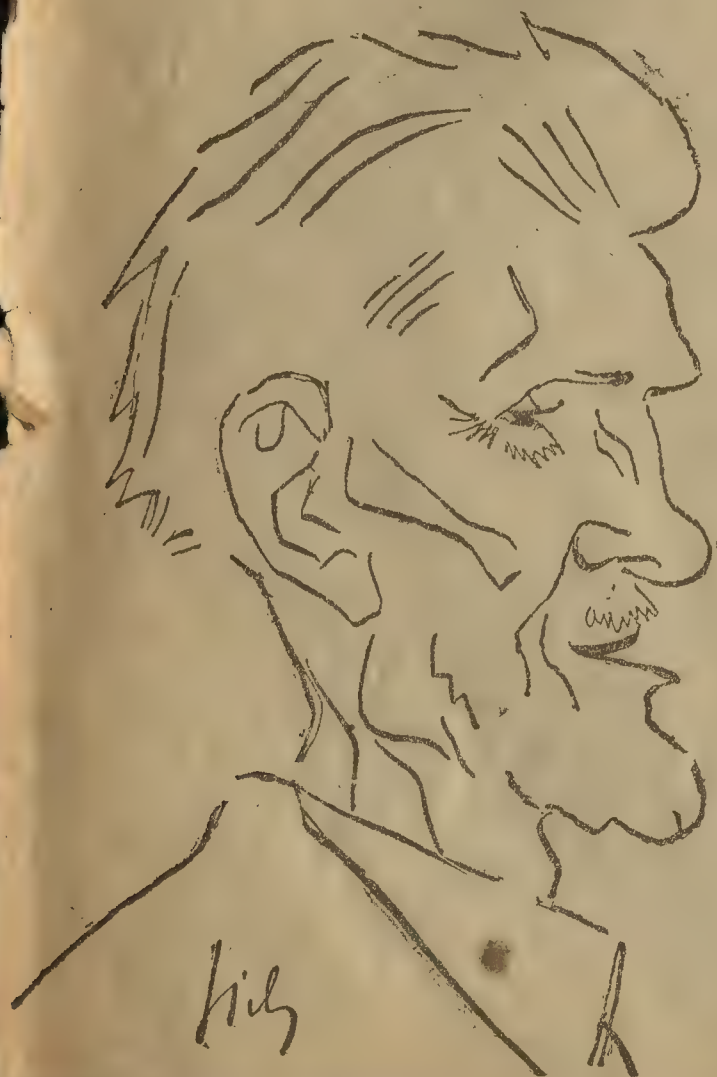
W załatwieniu pisma tamtejszego z dnia 2 B
przesyłamy w załączeniu żądany odpis rachunku oraz d
klarację podpisaną przez p. Pietraszkiewicza o której
zwrot uprzejmie upraszamy. -

Z poważaniem

2 załączniki

Wojciech

§. *Żaka u nas jeszcze ciemniata droo,
dem to, u par 2 dni byty, zboczawia
pod klómką, klómką, iu rekamie w
klómkie urodził się i pakuł z kopytem
i ogonem! O polozantoi nusi
sta' na mamie !!! W jak wielce!*



CI, KTÓRZY NIEDOSZLI

P. DASZYŃSKI

P. DIAMAND

P. HAUSER

Z KRAJU

ŻYCIE GOSPODARCZE

Płock. Od naszego korespondenta otrzymujemy następujące uwagi o życiu prowincji i stosunku do niej stolicy.

Prowincja. Przed oczyma duszy naszej staje obraz cichego miasta, głuchej wsi, staje szara gromada „prowincjonalistów”, którzy nie robią wielkiej polityki, nie orjentują się w zagadnieniach chwili, lecz z większą lub mniejszą gorliwością spełniają zarządzenia, które mądrość prawodawcza uchwali, a rutyna administracyjna przyprawi.

Ta prowincja, która dla karierowicza politycznego jest terenem do zdobycia mandatu, dla gabinetowego doktryniera — polem i materiałem do eksperymentów socjalno-administracyjnych, ta prowincja, której niejednemu chce imponować i hetmanic, ta szara, cicha, potulna prowincja — ma jednak swą własną duszę.

Zapominają o tem częstokroć nawet sterownicy naszej nawy państwowej, iż budowanie Rzeczypospolitej dokonywa się nie tylko w stolicy, lecz i w naszych wioskach, parafiach, gminach, miasteczkach i miastach.

Sejm może uchwalić szereg praw mądrych, władza centralna może chcieć je jak najlepiej wykonać, ale samo wykonanie zależy od tych mniejszych i większych ośrodków, zwanych prowincją.

To też problemat „prowincji”, mówiąc dokładniej, stosunku rządu centralnego do społeczeństwa, jest jednym z najpoważniejszych problemów państwowo-twórczych.

Mamy przed sobą dwie drogi. Albo stworzymy państwo centralistyczne, gdzie urzędnik będzie alfą i omegą wszystkich prac, gdzie powstanie specjalna, dobrze zorganizowana kasta ludzi, prowadzących swą własną politykę, albo też tak zorganizujemy nasz aparat państwowy, że rząd centralny będzie jeno regulatorem, ogólnym kierownikiem, że urzędnik będzie nie ślepem narzędziem swej wyższej władzy, lecz obywatelem, związanym moralnie z tym terenem, na którym pracuje.

Taki urzędnik-obywatel, pracując w środowisku, które zna, lepiej wykona swe obowiązki, troska serdeczna ogarnie najbliższe mu społec-

Budowa sztucznych dróg wodnych w Małopolsce

Austrjacka ustawa o budowie dróg wodnych z 11 czerwca 1901 r., (dz. ust. p. Nr. 66) przewidywała dla krajów północno-wschodnich b. korony austrjackiej budowę sztucznych dróg wodnych, więc kanałów żeglugi i skanalizowanie rzek o łącznej długości około 1,600 km. Koszt tych inwestycji, obliczone w r. 1901 na 750 mil. koron, ustalono w r. 1910 na podstawie w międzyczasie dokonanych dokładniejszych studjów na przeszło 1—2 miliardów koron. Do przewidzianej ustawy sieci dróg wodnych należało, jako przedłużenie t. z. kanału żeglugi Dunaj (Wiedeń)—Odra (Bogumin), spławne przyłączenie od Odry do doliny Wisły i do spławnej przestrzeni Dniestru. Dla przeprowadzenia studjów, opracowania projektów i wykonania robót budowlanych około drogi wodnej od Odry do Dniestru stworzył b. rząd austr. w r. 1905 specjalny urząd pod tytułem: Ekspozytura Dyrekcji budowy dróg wodnych z siedzibą w Krakowie. Studja, prowadzone przez ten Urząd okazały, że droga wodna od Odry (Bogumina) do Dniestru powinna biec naogół: od Mor. Ostrawy, przez Piotrowice, Pruchnę, Dziedzice, Jawiszowice, Zator i Skawinę i połączyć się z Wisłą w obrębie Krakowa, skąd znowu dalej na wschód miałyby dotykać miejscowości Miklaszów, Dąbrowę, Majdan, Leżajsk, Jarosław, Łaszki, Sądowa-Wisznia, Rudki, Czajkowice, aby pod

usytuowanego jazu ruchomego umożliwić jącego w razie wielkich wód nieszkodliwy ich odpływ. Przeszkodę dla ruchu galarów i tratw, powstałą z powodu budowy jazu, znieśli się wykonaniem obok jazu t. z. śluzy komorowej wraz z kanałem śluzowym, co umożliwił przejście tychże z poziomu wyższego do niższego i odwrotnie. Dolne bulwary, które między Krakowem a Podgórzem są już wykonane i opatrzone w tory, łączące się z sąsiednimi stacjami kolejowymi, umożliwiają przeładowywanie towarów z łodzi na wozy lub wagony i odwrotnie. Wykonane również przeważnie górne mury bulwarowe, odpowiednio pod względem architektonicznym wyposażone, służą do ochrony miasta przed powodzią. Wzdłuż tych murów biegnące drogi bulwarowe komunikują się z dolnymi bulwarami, zapomożą ramp zjazdowych i schodów. Po ukończeniu jazu i śluzy komorowej będzie więc Wisła tworzyć w obrębie Krakowa t. z. przystań dla ruchu.

W r. 1912 przystąpiono również do budowy kanału żeglugi w drodze przedsiębiorstwa, na przestrzeni między Zatorem a Skawiną, na długości około 24 km., a w r. 1917 przystąpiono do wykonania ujścia kanału do Wisły w Ludwinowie na długości 0.8 km.

Roboty te przerwane, bądź też bardzo ograniczone z powodu zjawisk wojennych,

miotem studjów i badań władz państwowych, interesują się nią także przedsiębiorstwa prywatne ze względu na doniosłe znaczenie gospodarcze tych urządzeń, t. j. wyzyskanie siły wodnej dla elektryfikacji kolei podkarpackich i zakładów przemysłowych. Niezależnie od tego są jednak studia w toku co do prowadzenia sztucznej drogi wodnej wzdłuż prawego brzegu Wisły od Krakowa do ujścia Sanku, więc z wykluczeniem Wisły na tej przestrzeni od ruchu łodzi kanałowych. Na podstawie wyników wszystkich tych studjów i po dokładnem rozważeniu zalet i ujemnych stron poszczególnych projektów pod względem ekonomicznym, ogólnogospodarczym i nautycznym, zapas może dopiero decyzja na rzecz jednego lub drugiego projektu.

Od chwili odrodzenia Państwa Polskiego po koniec kwietnia 1920 r. wydano na dalsze kontynuowanie robót budowlanych, rozpoczętych za czasów zaboru austrjackiego, tudzież na zakupno inwentarza budowlanego, na projektowanie i zarząd ogółem 9,801,200 marek.

Ustawiczny wzrost robocizny i cen materiałów budowlanych podraża niepomierne roboty będące w toku, brak zaś, bądź też trudność nabycia inwentarza budowlanego i materiałów budowlanych powstrzymuje należyty tok robót. Mimo tych przeszkód wre praca na placach budowy, a tysiączna rzesza zatrudnionych przy tych budowach robotników świadczy wyraźnie o silnej woli młodego Państwa stworzenia dzieła dla gospodarczego rozkwitu Ojczyzny naszej nieodzownego, a dla całego społeczeństwa niezwykle cennego i pożytecznego.

H.

RZECZPOSPOLITA

28 CZERWCA 1919

Dnia 28 czerwca 1919 r., w Wersalu, Ignacy Paderewski i Roman Dmowski podpisali traktat pokojowy z Niemcami imieniem Polski.

Jako jednego z państw sprzymierzonych.

Państwem sprzymierzonym stała się Polska dzięki tej mądrej polityce, która w czasie wielkiej wojny losy Polski związała z losami Państw Zachodnich.

W lecie 1917 roku zawiązał się na ziemi szwajcarskiej, późniejszy paryski, Polski Komitet Narodowy, a wkrótce potem zaczął on tworzyć pierwsze wolne wojsko polskie, późniejszą armję Hallera. Związanie sprawy polskiej ze sprawą Sprzymierzonych oraz wystawienie, za ogromnem przyczynieniem się wychodźstwa amerykańskiego, armji polskiej po stronie Sprzymierzonych, sprawiło, że już pod koniec w. r., 1917 Mocarstwa Zachodnie uznały naród polski za sprzymierzony. Dnia 8 stycznia 1918 w Ameryce, gdzie jako przedstawiciel tej polityki udał się Paderewski, padło w świat, w słynnem orędziu prezydenta Wilsona, hasło odbudowania niepodległej Polski, a d. 3 czerwca 1918 uzyskał Komitet podstawową uchwałę wersalską o Polsce.

Tak staliśmy się narodem sprzymierzonym.

A potem trzeba było stać się państwem sprzymierzonym.

Po zawieszeniu broni w listopadzie 1918 utworzył się w Warszawie stronnictwo rząd — Moraczewskiego, który sprowadził do Warszawy, jako jedyne go gościa obcego, hr. Kesslera, przedstawiciela Niemiec, podczas gdy wszystkie bez wyjątku stronnictwa z całej Polski, stojące poza rządem, w znanem i ważnem oświadczeniu z d. 20 grudnia 1918 r., opowiedziały się w przeddzień Konferencji Pokojowej za Komitetem, jako naszym przedstawicielstwem, przyjmując uznanie Polski za naród sprzymierzony. Był rozdział między rządem a narodem. Wówczas zrozumiał Ignacy Paderewski, że bez dnia zwłoki rozdział ten musi ustać i że nie tylko naród, ale także rząd i państwo polskie muszą być zaliczone między sprzymierzone. Zjawił się w kraju, dnia 13 stycznia 1919 przysłała do Dmowskiego wiadomość o porozumieniu stronnictw i tworzeniu się rządu Paderewskiego, a dnia 15 stycznia 1919 otrzymał Komitet list p. Pichon'a z wezwaniem, by Polska wyznaczyła dwu przedstawicieli na Konferencję Pokojową Sprzymierzonych.

I wówczas, po osiągnięciu porozumienia, dzięki któremu działać mogli: Piłsudski jako naczelnik Państwa, Paderewski jako kierownik rządu i polityki zagranicznej, Dmowski jako stały delegat w Paryżu, zacząć się mogła praca dla kraju.

Gdyby nie taki przebieg rzeczy w czasie wojny i w chwili, gdy się ona kończyła, nie byłibyśmy uczestnikami Konferencji Sprzymierzonych, mówiono o nas bez nas, jak o innych narodach, i nie podpisalibyśmy jako państwo sprzymierzone Traktatu Wersalskiego z d. 28 czerwca 1919.

A ten Traktat Wersalski, cokolwiekby o nim mówiono, jest i pozostanie jednym z największych i najbardziej promiennych zdarzeń w dziejach Polski.

Na ujemne dla siebie postanowienia Traktatu narzekają wszystkie narody, także z pośród zwycięskich. Wystarczy wskazać Francję, która była główną sprawczynią zwycięstwa, która najcięższe poniosła ofiary, która u siebie i pod własnem przewodnictwem zawierała pokój. Niedoskonałość i przedział między pragnieniem a rzeczywistością, a często także między słuszością a rzeczywistością, jest znamiennym dziełem ludzkich.

Ale Traktat Wersalski dał nam niepodległość, dał nam naogół granicę zachodnią 1772 roku, dał nam dostęp do morza i nie zamknął możliwości pełnego pozyskania Gdańska.

Dał nam także, jako podstawę na przyszłość, oparcie o Mocarstwa Sprzymierzone, które musi być i jest wogóle

jedyną możliwą podstawą naszej polityki międzynarodowej.

Rok upłynął od tego czasu.

A w ciągu tego roku, bo to jest dzisiaj sprawą najważniejszą, straciliśmy wiele z tego oparcia o Państwa Zachodnie. Póki u steru polityki byli twórcy naszego oparcia o Sprzymierzonych i naszego udziału w Konferencji, styczność trwała. Potem, w ostatnim półroczu z powodu braku odpowiedniego kierownictwa naszej polityki zagranicznej, osłabia się ona.

To zaś jest niedobre.

Tarcia i trudności są nieuniknione. Ileż ich było między Stanami Zjednoczonymi a Europą, także w ciągu tego roku. Ale przymierze i ciągła wspólna praca i ostateczne jednolite postanowienia trwają.

My zaś odbiliśmy się nieco, tak jak gdyby w ciągu tych kilku miesięcy zmieniły się

20

podstawy naszej polityki międzynarodowej.

Może się tak wydawać tylko głowom zapalonym i niedojrzałym.

Takie dzieła, jak Traktat Wersalski, nie są migawkami z chwili. Dziesiątki lat składały się na sojusze, które ten traktat wywalczyły, i dziesiątki lat następnych pójdzie pod jego znakiem. To jest układ sił rzeczywisty, to jest życie w całej swej potędze, w którym trzeba umieć żyć a nie kłócić się z niemi.

I dlatego pewną i bezpieczną drogą dla naszego kraju, który przeżywa dnie poważne, jest tylko takie porozumienie na wewnątrz i takie oparcie na zewnątrz, jak to, które poprowadziło nas do Traktatu Wersalskiego.

Stanisław Stroński.

partję centrową, prowadzi agitację
w kierunku wolnego państwa śląs-
kiego. W celu popularyzowania tego hasła
dawane jest specjalne pismo w języ-
ku niemieckim i polskim pod nazwą: „
Związek — Bund“. Pismo to jest orga-
nem „Związku Górnoślązaków“ (Bund der
Oberschlesier). „Związek“, chcąc pozyskać
sympatyę hasła ogółu polskiego, akcentuje
kатоlickość.

Z dzienników niemieckich hasło wol-
nego państwa górnośląskiego popierają
„Oberschl. Kurier“ i „Oberschl. Ztg.“

Aby należycie upozorować swe da-
wne podległościowe, pozwalają sobie
dzienniki nieraz na przykre słowo
wobec Prus. Ale najczęściej zwró-
cą się przeciwko Polsce.

„Polska i Prusy czyhają na skarby
naszej ziemi“ — pisał „Oberschlesische
Kurier“ w dn. 8.V Nr. 6 — i dlatego i
swym czytelnikom domagać się od
Komisji Plebiscytowej i Rządzącej w O-
doby plebiscyt rozstrzygał nie tylko o
należności

23 rezerw. środa pochłanianie $T+16^{\circ}R$ B. 749.
 Czas zanurzenia w kąpieli wsi. profusji
 paki. wewnątrz plebsyts?
 nego. ... $T+13^{\circ}R$ B. 748

[illegible]

25. reserve nie poćwieć F+ B O R B. 749.

26 de mayo de 1914

Waluty zagraniczne sporadycznie i kurnie, na
cream glaucoz i jest puszki ułtys, do węgla
specjalne i na kony. In. 20 kurnie i 20
kurnie i 20 kurnie i 20 kurnie i 20 kurnie

RSZ
14

KOMUNIKAT

TOWARZYSTWO

AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie, ulica Halicka 21, I. p.

upoważnione reskryptem Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z 4. listopada 1919 L. 9133 na podstawie rozporz. Rady Ministrów z dnia 1. września 1919 (Dz. ust. Nr. 73 1919 poz. 428) **obejmuje z dniem 20. grudnia 1919 organizację obrotu ziemią** w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10. lipca 1919 w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie których sprzedawcy przeznaczonych. tworzy także średnie jednostki gospodarze wykonanie wszelkich...

sprowadzają przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, melioracyjne i budowlane, **dostarcza osadnikom potrzebnych materiałów względnie gotowych budynków**, oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także na zakupno gruntów.

Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armji polskiej, stałej służby dworskiej, tudzież podmiejskich kolonji dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków na parcelację przeznaczonych.

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 6. grudnia 1919 wybrano Radę nadzorczą w następującym składzie:

Inż. Jan Dyląg, st. ref. rol. Rady Ministrów w Warszawie,

Dr. Władysław Michejda, adwokat, Cieszyn,

Razimierz Przybysławski, właściciel dóbr i dyrektor Tow. kred. ziemskiego we Lwowie,

Wilhelm Schmidt, dyrektor „Spółki Brody” we Lwowie,

Dr. Władysław Kernik, poseł na Sejm, Bochnia,

Jan Nawrocki, poseł na Sejm, rolnik z powiatu Krosno,

Józef Zachara inspektor szkół rolniczych w Krakowie.

Niniejszy komunikat przesyła się P. T. z uprzejmą prośbą o zawiadomienie interesowanych o treści i zrobienie użytku przy nadarzającej się sposobności, przyczem się nadmienia, że biura Towarzystwa mieszczą się we Lwowie przy ul. Halickiej l. 21, l. p., gdzie się udziela wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach powyższych.

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1919.

Z a D y r e k c j ę:

Witold Stefanus,

Władysław Grzędzielski,

Poseł na Sejm.

Dr. Mieczysław Paszkowski.

UCHWALENIE I WYBÓR RADY OBRONY.

Oble poprawki, jakoteż całą ustawę przyjęto jednogłośnie w trzecim czytaniu.

Następnie wybrano do Rady obrony państwowej następujących posłów: P. S. L. poseł Rataj, zastępca poseł Kiernik, Z. L. N. pos. Dmowski, zastępca poseł Głabiński, p. Skutski, zastępca p. Dubanowicz, P. P. S. Barlicki, zastępca p. Ziemięcki, N. P. R. Cheżyński, zastępca Fichna, Narodowy Odrzesc. Klub robotniczy Czerniecki, zastępca Fichliński, »Wyzwolenie« p. Woźnicki, zastępca Tabora, Klub pracy konstytucyjnej Feddenowicz, zastępca p. Baworowski, Klub mieszczański p. de Rosset, zastępca p. Tomaszkowski, P. S. L. poseł Stapiń.

Odezwy R. C. P.

W imieniu Rady Obrony Państwa ogłasza Naczelnik Państwa i wódz naczelny dwie odezwy: jedną do obywateli Rzeczypospolitej, drugą do jej żołnierzy.

W związku z temi odezwami pozostaje rozkaz dzienny Naczelnego wodza do armii z 24 czerwca br.

Dokumenta te. będąc wyrazem powagi chwili i przypominające obowiązki, ciążące na całym społeczeństwie polskim, nie miną bez silnego wrażenia.

Do obywateli Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4 lipca (PAT).

Dziś ogłoszono następującą odezwę Rady Obrony Państwa:

„Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie! Wrogowie otaczający nas ze wsząd, skupili wszystkie siły, aby zniszczyć wywalczoną krwią, trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców, ciągnące aż z Azji Mniejszej, usiłują złamać bohaterские wojska nasze, by runąć na Polskę, rozpocząć swoje straszne panowanie.

Jako jednolity, niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu. O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu. Jedność, zgoda i wyteżona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy.

Żołnierz polski, krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, że stoi za nim cały naród, w każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą.

Chwila taką nadeszła.

Wzywamy tedy wszystkich, zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągnęli się w szeregi armii, stwierdzając, że za ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie.

Niech spieszą wszyscy: i ci, młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najeźdźcę, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co w

rem cjców i dziadów pokotem położyli wroga u stóp Rzeczypospolitej.

Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!

W imieniu Rady Obrony Państwa: Józef Piłsudski, naczelnik państwa i naczelny wódz.

Do żołnierzy.

Warszawa, 4 lipca, (PAT).

Dziś ogłoszono następującą odezwę:

Żołnierze Rzeczypospolitej!

Wielka wojna, którą od szeregu miesięcy prowadzicie na wschodzie z przemocą wroga, urągającego naszym najświętszym uczuciom, za którą w bezimiennych mogiłach bieleją kości pięciu pokoleń męczeńskich, zbliża się do rozstrzygnięcia.

Od rozstrzygnięcia tej wojny zależeć będzie, czy Polska stanie się potężnym i wolnym państwem, wielkim i jasnym domem, w którym każdemu z jej obywateli będzie dobrze i bezpiecznie i w którym gospodarzami będziemy my sami, czy też stanie się małym i słabym krajem, ubogą lepianką, w której wróg będzie gospodarował, jak u siebie, i w której dla najlepszych jej synów miejsca nie będzie.

Żołnierze! Z podziwem patrzy świat cały na wasze bohaterskie boje, na przestrzeni ogromnego frontu teczne. Waleń młodych piersi powstrzymujecie ataki wroga, a każdy rozkaz, przychodzący odrzuca go daleko od granic Ojczyzny. Nie naród rosyjski jest tym wrogiem. Wciąż nowe siły pędzącym do boju, wrogiem tym jest bolszewizm, który twardem jarzmem najstraszniejszej tyranii spętawszy lud rosyjski, chce narzucić z kolei naszej ziemi, ziemi Kosciuszki i Trauguta, ziemi świętych mogił i krzyżów, swoje rządy mordercze i krwawe.

Na samą myśl o tem wzdryga się serce Polaka, wzdrygać się musi serce żołnierza, który widział potworność czerezwyczajek, który przyglądał się straszliwej gospodarce sowietów na umęczonych ziemiach kresowych, który w ciemną mogiłę kładł swoich braci i towarzyszy, poległych za Polskę, wielką i wolną, jasną i szczęśliwą.

Żołnierze Rzeczypospolitej! Z was się Polska poczęła, z waszego trudu i znoju, ze straszliwej potęgi bohaterstwa zrodziła się, pokrzepła jej młoda wolność. Nie zmarnowana wasza krew, nie próżny wasz trud! Nie daremna była śmierć tych, którzy w mogiłach zostali. Jeszcze jeden wasz wielki i mężny wysiłek w tej chwili doniosłej, kiedy na szalach wojny waga się losy Polski i dokonane będzie dzieło.

2 lipca [miejscowość] 1779 r. B. 745.

Spisek domów walc. tureckich po miastach
(jakich dawniej nie było) w wojnie
z 1806 r. (z 1806 r. z 1806 r.) z 1806 r.
marzec

marok
Papieru kancelaryjnego brzo po handlach.
Kucharski m. doł po J. marok kilo. Popatrzni
ulewa z prawnami

Shipca. sakata, wiewiornie T + War B. 76.

[illegible]

4 кр. *verruca*, апр. 1 + 23-я 3746

St. Trojice wyborna na piasek i nasienie wód
półgrybów. Różne i bardzo piękne, jak
i w innych częściach i w innych, to jest
wtedy po wyhodowaniu ich na piasku.

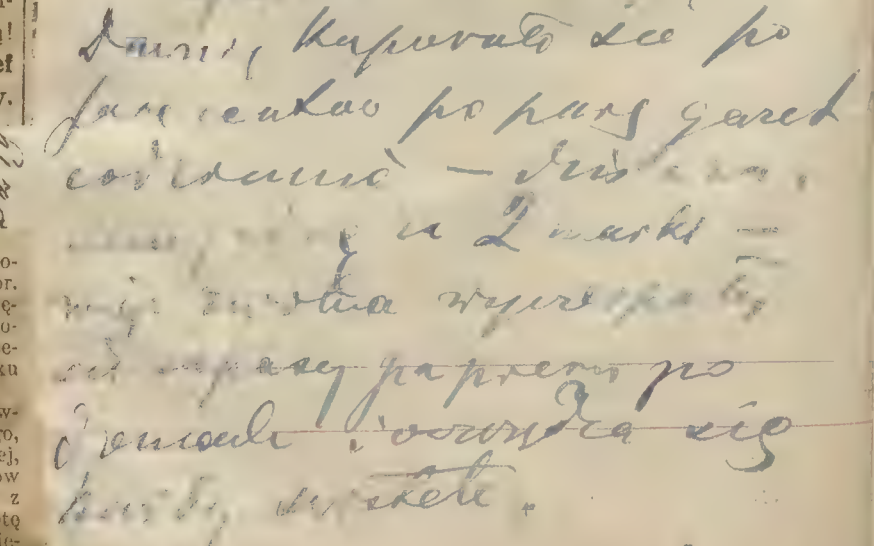
[illegible]

4 1/2 populations of 5 feet
some have 2 generations
spring the seasonal
and much later

Collected 12 men
in the 12 (Dances to be held.)
may be eight & four 400. all

litr.
Zapatek zapetny boab w
handlu papretn Labre nie
ma: Pizze vie na zap.

Kraków, d. 12 września 1918 r.
 Pani Maria Miejska
 Warszawa 21.



20 Kowie.

Rozkaz Naczelnego wodza.

Warszawa, 4 lipca (PAT).

W rozkazie Naczelnego Wodza z dnia 24-go czerwca 1920 r. czytamy:

Nieprzyjacieli, naciskani od południa z Krymu i doprowadzani do rozpaczliwej sytuacji swoim położeniem wewnętrznym, rzuca obecnie wszystkie swoje siły na nasz front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrzną. Wszystkie wojska, broniące naszego frontu, muszą sobie zdać sprawę z tego, że jest to ostateczny wysiłek wroga, że bolszewicy czynią go, ratując się z rozpaczliwej sytuacji, oraz, że w przeprowadzeniu tych planów napotykają na niezmierne trudności. Walczą oni z niedostatkiem, który potęguje ciągłe powstania na tyłach armii. Na dużym obszarze Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie skoncentrowanie i uruchomienie większych sił.

Położenie nieprzyjaciela armia nasza musi wykorzystać. Walczymy za swoją i innych wolność i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz z systemem, który za prawo uznał panowanie terorem mniejszości nad większością, usunął w kraju swoim wszystkie swobody, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny, a teraz tak samo gwałtem i terorem idzie narzucać nam swoją wolę. Wytrwać w tej walce i zwyciężyć musimy i do tego wzywamy was żołnierze.

Rozkaz przeczytać we wszystkich oddziałach i zakładach.

Młodzież uniwersytetu Jagiellońskiego wobec odezwy R. O. P.

Kraków, 7 lipca.

Zawsze patriotyczna młodzież krakowska, która już tyle złożyła ofiar z krwi w obronie ojczyzny, obecnie także stanęła do apelu, gdy Naczelnik państwa i wódz naczelny zawołał: »Do broni! Ojczyzna w niebezpieczeństwie!« Polska pamiętać będzie wszystkie bohaterskie czyny młodzieży naszej w czasie obecnej wojny, a niezatartymi głoskami zapisze historię jej gotowości, z jaką obecnie staje pod sztandary wojskowe. Wyrazem tego patriotyzmu młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego był wczorajszy wiec akademicki.

Obszerną salę Kopernika wypełniły tłumy akademików; obecni byli profesorowie: Chrzanowski, Kutrzeba i rektor Estreicher, który zagał wiec serdecznym przemówieniem, wskazującym, bez zastanawiania oczu jakimikolwiek pozorami, na chwilę poważną, która w niedługim czasie ma zdecydować o naszej przyszłej roli politycznej. — W takich czasach przełomowych młodzież zawsze zajmowała zdecydowane stanowisko w społeczeństwie, jako ośrodek i zarzewie zapалу w gorącej miłości ojczyzny mającego swe źródło. W chwili, gdy kraj jest w niebezpieczeństwie, młodzież zaświeci wszystkim przykładem, ujmując pierwszą w krzepkie dłonie broń dla zabezpieczenia tył

Mowę rektora przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem po wytrąceniu na przewodniczącego p. Kaczkowskiego, zreferował obecne zadanie młodzieży p. Zakrzewski, zaznaczając, że czyni niepodległościowi, który młodzież podjęła, musi obecnie dokończyć. W chwili, kiedy w społeczeństwie coś się załamało, kiedy powaga położenia wymaga jednolitości, nie czas na dyskusję, co mamy robić, ale jak mamy robić. Poczem przedstawił następującą rezolucję:

»W chwili, gdy nawała bolszewicka zagraża granicom i całości Rzeczypospolitej, kiedy trzeba udzielić pospiesznej i skutecznej pomocy armiom, zmagającym się bohatercko z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, młodzież akademicka krakowska, pragnąc dać przykład złożenia ofiary ze swoich dążeń i pragnień dla ocalenia całości Rzeczypospolitej, stwierdza, co następuje:

»Kiedy Wódz naczelny w imieniu Rady Obrony Państwa odwołuje się do sumienia narodu i żąda ochotnika dla obrony całości Rzeczypospolitej, uważamy jego wezwanie za rozkaz i oddajemy się do dyspozycji władz wojskowych. Stwierdzając poważne położenie Rzeczypospolitej, więc potępia wszelkie objawy defetyzmu i zniechęcenia w społeczeństwie, oświadczając, że niema powodu do obaw i niepokojów, jest natomiast potrzeba wytegożnego czynu. Wiece wzywa młodzież do budzenia w narodzie wiary w końcowe zwycięstwo i świętego entuzjazmu, jakim powinni być przejęci obrońcy ojczyzny.

Wiece poleca reprezentacji akademickiej, aby wyjechała u Senatu akademickiego jak najdalej idące ulgi w studiach i egzaminach dla ochotników, a także, aby przedstawiła Senatowi konieczność uzyskania u władz wojskowych zwolnień ich, gdy tylko zaistnieją ku temu odpowiednie warunki.

Po entuzjastycznym przyjęciu rezolucji przez aklamację, został przyjęty wniosek odwołania egzekutywy tymczasowej reprezentacji akademików krakowskich, domagania się zamknięcia uniwersytetu i niedopuszczenia uchylających się od służby wojskowej do studiów, oraz egzaminów.

Następnie przemówił jeszcze raz rektor Estreicher, zapewniając, że Senat wszelkim usiłowaniem młodzieży przyjdzie z pomocą.

Po odśpiewaniu »Roty«, zgromadzeni udali się pod pomnik Grunwaldzki, gdzie po przemówieniu rektora Estreichera wiec rozwiązał się.



1911
1912
1913
1914
1915
1916
1917
1918
1919
1920
1921
1922
1923
1924
1925
1926
1927
1928
1929
1930
1931
1932
1933
1934
1935
1936
1937
1938
1939
1940
1941
1942
1943
1944
1945
1946
1947
1948
1949
1950
1951
1952
1953
1954
1955
1956
1957
1958
1959
1960
1961
1962
1963
1964
1965
1966
1967
1968
1969
1970
1971
1972
1973
1974
1975
1976
1977
1978
1979
1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025
2026
2027
2028
2029
2030
2031
2032
2033
2034
2035
2036
2037
2038
2039
2040
2041
2042
2043
2044
2045
2046
2047
2048
2049
2050

zytów z Rannami Lubnów i miejsc Krasnothodów
z targów.

170. *Onca, soluta*, pro *leopardus*, T + 150 R. B. 743.
leopardus

Wszystko powstawa i tak było lepiej, jak
wówczas, ale były wojny, gwałty i
tędy ciemnoty i zawiść, nie było
żadnego, i tak było, a tak było
publikacji ostatecznej z propozycją
i tak było w historii i tak było
pamięć i historia do końca.

[illegible]

verruca dent. lobulosa? radulo vis, bo 6, 9
can 2 by mille variabilis. Kaurino.

7th Razvidi journal: Lascaris merchant

TOWARZ. WZAJ. POMOCY

URZĘDNIKÓW MAGISTRATU
I ZAKŁADÓW MIEJSKICH
STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA.



Kraków, d. 19/11 1915



Wielmożny Panie Mecenasiu!

W załączeniu przesyłamy drugą kwotę K.
wraz z serdecznym podziękowaniem za berinteresowe
zaświadczenie prawne Towarzystwa w sprawie z p. cllaw
Kotodziejczy kówną, oraz z uprzejmą prośbą o podpisanie
i zwrot załączonego pokwitowania.

Z głębokim szacunkiem:

Leżetaur:

Wz. Cyfronę

Preres:

W. farucl

11. lipca, niedziela pochmurno T. + 15° R. B. 748.

1975
Stawaryerem! Mowczyń zapomniała
aparaty wyjechać do...
miałam! ! Północni z...
w... po 20 minut od...! Popołudni
pogoda

12. lipca, poniedziałek. Dni pogodnie T. + 16° R. B. 748.

Plęszczyt na chłaznach wypał na...
koryci, jak dyto do...
początku.

13. lipca, wtorek pogoda upał T. + 22° R. B. 747.

14. lipca, środa, po deszczu pochmurno T. + 15° R. B. 749.

2 fronty...
my się...
ferency...
co dykuję...
bezmie...
grewnie...
waga.

Urodzaje znakomite, ale...
relmiz...
jednak...
i pełne...
si się...
zdarza...
jak wyk...
wici...
pasierowin.

15. lipca, czwartek pogoda T. + 19° R. B. 751.

Dostrawano 30. kamunistas w...
asmin...
chaty...
szewców. To by...
gojam...!

Interwencja aliantów na rzecz Polski

WARUNKI INTERWENCJI.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje nasz korespondent, warunki, jakie postawili aljanci, a zwłaszcza Lloyd George, Polsee, jako cenę pomocy sprzymierzonych, względnie ich interwencji, są następujące:

1) Polska wycofuje wojska na linię Bugu i Zbrucza, pozostawiając sprawę przynależności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny rozstrzygnięciu rady ambasadorów;

2) Polska zgadza się na otwarcie dyskusji nad sprawą Galicji wschodniej w myśl poprzednich dekretów rady najwyższej.

3) W sprawie Śląska Cieszyńskiego plebiscyt ma być odwołany.

4) W sprawie Śląska Górnego plebiscyt zostaje utrzymany, ale ma być traktowany tylko jako materiał dla przyszłej decyzji, którą powezmą mocarstwa.

W zamian za te ustępstwa koalicja gotowa jest zażądać od rządu bolszewików natychmiastowego zawieszenia broni.

Ewentualna konferencja pokojowa miałyby się odbyć w Londynie. Udział wzięłyby w niej także państwa nadbałtyckie.

Wobec zgody prezydenta Grabskiego na te warunki, propozycja zawieszenia broni została podobno już wysłana do rządu bolszewików. Odpowiedź spodziewana jest w niedzielę. W Warszawie byłaby ona znana dopiero w poniedziałek.

(Wobec tego, że wiadomości te pochodzą ze źródeł nieoficjalnych, podajemy je z wszelkimi zastrzeżeniami. Przyp. Red.).

KONFERENCJE PREZ. GRABSKIEGO. — POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. pryw.). Wczoraj w południe prezydent Grabski powrócił do Warszawy i odbył niezwłocznie konferencję z ministrami Śliwińskim i Sapiehą, poczem udał się do Belwedery.

Na godzinę 8 zwołane zostało posiedzenie Rady Obrony Państwowej, na którym zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego zaakceptowa-

nia warunków, na które prezydent Grabski dał jedynie ustnie wyrażone i niecałkowicie wiążące zobowiązanie.

POUFNE SPRAWOZDANIE Z OBRAD W SPAA.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Poseł Daszyński, jako zastępca przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych, zwrócił się do marszałka Sejmu z żądaniem zwołania konwentu senjorów w celu wysłuchania relacji prezydenta Grabskiego co do przebiegu narad w Spaa i stosunku aliantów do Polski. W odpowiedzi na to żądanie marszałek zwołał, zamiast konwentu, konferencję prezydów klubów na godzinę 3 po południu, na której p. Sapieha udzielił żądanych wyjaśnień. Wobec tego, że posiedzenie prezydów, stosownie do żądania ministra Sapiehy, było poufne, nie możemy z niego złożyć sprawozdania.

Rozejm z sowietami.

Praga, 14 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Państwa koalicji zaproponowały rosyjskiemu rządowi bolszewików zawarcie rozejmu z Polską. Koalicja proponuje Rosji, że wyznaczy inną demarkacyjną, na którą cofnęłyby się wojska polskie. Rząd bolszewików przesłał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź, w której donosi, że gotów jest wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciwko Polsce, jeżeli koalicja uzna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim

bm. o go-
tratu, celem
a ta jest tak
wdziwej ka-

Rada Najwyższa zdecydowała

o Śląsku Cieszyńskim,
Spiszu i Orawie.

ODEZWA CZTERECH MOCARSTW.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyńska, Spiszu i Orawy opiewa:

Niżej podpisani przedstawiciele Królestwa Brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonii, zgromadzeni na konferencji w Spaa, zapoznawszy się z deklaracją, datowaną z dnia 10 lipca 1920 roku, a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Polski, oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, w imieniu odnośnych rządów, mają zaszczyt przesłać jego Ekscelencji p. Grabskiemu dołączonej do niniejszego tekstu rezolucji, przyjętej w dniu dzisiejszym odnośnie do granic, jakie mają być ustalone między terytorjum obu republik w byłym Księstwie Cieszyńskim, oraz na Spiszu i na Orawie. Podpisani: Millerand, Storza, Lloyd George i Ghinda.

TEKST REZOLUCJI.

Spaa, 14 lipca. (PAT). Sprawa Cieszyńska, Spiszu i Orawy poszła takim torem, że wszelkie natychmiastowe jej rozstrzygnięcie napotyka na wielkie trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej, jest rzeczą niemożliwą zwrócić się do

Dr. Ernest Bandrou

Dr. Karol Krzetuski

inansowego.

plebiscytu, zgodnie z decyzją rady najwyższej z dnia 27 września 1919 roku, ani na drogę arbitrażu, jak to ostatnio było proponowane. Położenie obecne jest jednakże zbyt poważne, aby możliwym było zezwolić na dalsze przedłużenie konfliktu, które oddziaływałoby na ogólną sytuację i zagrażało interesom Europy, oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między Rzecząpospolitą polską a Rzecząpospolitą czechosłowacką były szybko ustalone.

Powodowana temi motywami, międzynarodowa komisja cieszyńska zalecała usilnie konferencji ambasadorów zainicjowanie wydania decyzji, która nie mogła zapasć bezpośrednio między interesowanymi stronami, z których jedna i druga opowiedziały się tak przeciw plebiscytowi, jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów: brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego, zgromadzeni w Spaa, uważają, że rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytoriów, które są przedmiotem wzajemnych pretensyj obu republik, zarówno odnośnie do Księstwa Cieszyńskiego, jak i do Spiszu i do Orawy.

Decyzja tego rodzaju zdaje się być tem bardziej pożyteczną, że przedstawiciele rządu polskiego i czechosłowackiego, przebywający obecnie w Spaa, znając intencje rządów sprzymierzonych, zawiadomili rządy te odezwą z dnia 10 lipca 1920 roku, że są gotowe zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone.

Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zdecydowali postanowienie, iż po uregulowaniu sprawy przez Radę najwyższą, będzie ona natychmiast zakomunikowana ministrowi spraw zagranicznych Polski i ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji, do wiadomości których podaje się, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wystuchania interesowanych stron, oraz do opracowania w najkrótszym czasie decyzji, zgodnie z intencjami Rady najwyższej.

DEKLARACJA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Warszawa, 14 lipca (PAT). Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencję w Spaa, w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opiewa:

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku cieszyńskim zacięta walka między naszymi narodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka ta z obu stron dyktowana jest uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewania godne

mi środkami, dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szczędzono pogroźek. Zafurjemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów zobowiązujemy się **przedsiewziąć niezwłocznie konieczne środki**, aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowem, aby wszyscy ci, którzy uciepieli, albo dotknięci zostali przez postępowanie niewłaściwe w czasie kampanji plebiscytowej, mogli zostać odpowiednio odszkodowani na mocy umów między obu rządami.

Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytoriów

Form. Przewyższa on i do spokoju i do ostatecznego uregulowania sporu. Przewyższa on i do spokoju i do ostatecznego uregulowania sporu.

Próbowano uregulować problem Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt, proponowano następnie arbitraż. Niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał, zdaje się, szans dojścia do skutku, podniecał raczej umysły, aniżeli je uspokajał. W tych warunkach podpisane delegacje, przyjąwszy do wiadomości decyzję aliantów i wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszły się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowiły przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa. W konsolidacji zgodziły się one w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiszu i Orawie został zawieszony i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postanowienia, celem ostatecznego załatwienia sporu. Obie rządy, czechosłowacki i polski, zobowiązują się **wykonać lojalnie decyzję**, która nastąpi. Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że rada najwyższa, powołana uczuciem sprawiedliwości i słuszości, będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają one chwilę podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków, oczywiście serdecznych i przyjaznych między Polską a Czechosłowacją. Spaa, dnia 10 lipca 1920 r.

Podpisy delegacji polskiej i czechosłowackiej.

OPINIA MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyńskie, Spisz i Orawę w ręce Rady najwyższej, staje się z woli i potrzeby rządów obu interesowanych państw **punktem zwrotnym** w wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. Próby załatwienia sprawy spornych obszarów raz (drogą zasad prawa, raz znów drogą siły, przysporzyły obu narodom tyle szkody i strat materialnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd polski ma pełne zaufanie do sprawiedliwości sądu swoich sprzymierzeńców i **wyrok ich za ostateczny przyjmie**. Krok ten rzuci zasłonę na bolesną i brutalną przeszłość, jest jednakże wynikiem trzeźwej oceny położenia obu sąsiadnich państw i narodów. Nigdzie bardziej, niż w Spaa właśnie uwidatnić się musiało, jak dalece oba państwa związane są ściśle w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił Europy. Współpraca polityczna, oparta jest tu nie na sentymencie, lecz przede wszystkim na niezmiennie doniosłym znaczeniu odbudowy gospodarczej tej części Europy, tak głęboko dotkniętej w latach wojny, na obecnej potrzebie obu państw wzajemnej pomocy w każdej dziedzinie życia ekonomicznego.

Zakończenie sporu o Cieszyn, Spisz i Orawę stać się może dopiero punktem wyjścia tej nowej ery wzajemnych stosunków, na którą rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością zadań swoich i obowiązków, jak również z zaufaniem do szczerości i stałości swego sąsia da.

Mastatunus naka rozstrzelano w drodze
26 bandytów w sadach dostrawnych i —
napady młoty, bo ludnie każe się unosić
ci. Głęboko w kudem wielkimi mne.
sine rozstrzelano po paru kaczmarek
podkurawnych jorram rzadów, wyzka.
przycze — prądby strach talu, żelaz
zawar się napakando! Mi steta, nie
mamy czasu sineso i zdeg dwanego

16. lipiec przed prąd T+220 R. B. 749.
At fujetnie mne sto mowaty
fargu jorram omocion ale ale mowatto
to dostrawnych dyżne sta kaczmarek
i kaczmarek.

Ledyna kaczmarek to kaczmarek
ber kaczmarek mowaty i jorram
jorram wapis byto mowaty kaczmarek kaczmarek
mowaty, kaczmarek kaczmarek i to, kaczmarek
i kaczmarek ber kaczmarek, kaczmarek
i kaczmarek mowaty kaczmarek mowaty
jorram wapis ożob kaczmarek, ber kaczmarek
mowaty, ber kaczmarek kaczmarek 1100-1200
kaczmarek. Jorram mowaty, i kaczmarek mowaty
jorram mowaty kaczmarek to, mowaty, bo jorram
Tadnie im ber kaczmarek i jorram
mowaty kaczmarek kaczmarek kaczmarek
kaczmarek. Ale to kaczmarek, na kaczmarek mowaty
mowaty, kaczmarek kaczmarek kaczmarek
mowaty kaczmarek po kaczmarek kaczmarek.

[illegible]

Przedsiębiorstwo naftowe i wiertnicze

WIT SULIMIRSKI

Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

Data stempla pocztowego

Wielmożn Pan

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WPan, że biuro moje znajduje się obecnie w Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 5.

Prócz działu wiertniczego, w zakres działalności mojej wchodzi następujące sprawy: Kupno i sprzedaż kopalń i terenów naftowych, udziałów brutto i netto, oraz pośrednictwo we wszelkich sprawach naftowych. — Obejmowanie w zarząd kopalń, przedsiębiorstw i udziałów naftowych, przyjmowanie zastępstw celem reprezentacji lub interwencji u Władz tak kopalń, jak firm i udziałów ewentualne obejmowanie produktów w komis, udzielanie informacji w sprawach naftowych.

Rozsądna lokata pieniędzy w przemyśle naftowym, już dawno przestała być loteryą, a stała się miennie i właściwie inwestowany i administrowany kapitał, daje o wiele wyższe zyski, jak w każdym innym przemyśle. Znaczna ilość kapitału zagranicznego pracuje oddawna w naszym przemyśle naftowym, a ilość tych kapitałów z każdym dniem powiększa się, gdyż dobre interesa jednych, przyciągają drugich.

Kapitał rodzimy niestety zbyt mało interesuje się swoim przemysłem. — Powodem tego między innymi, jest także nieświadomość do kogo i gdzie należy zwrócić się z chęcią lokaty pieniędzy. Pragnąc choć w części zaradzić temu brakowi, postanowiłem zająć się skupianiem mniejszych kapitałów koło siebie, celem dania im możliwości pracy w przemyśle naftowym.

Gdyby WPan pragnął wziąć udział w kupnie terenów, brutto lub netto, udziałów naftowych, proszę o łaskawe zdeklarowanie kwoty, jaką WPan pragnie inwestować, a ja na podstawie zdeklarowanej sumy, postaram się zaproponować WPan odpowiedni interes.

Z poważaniem

Wit Sulimirski.

Si tu chroscuay obci pociu 50
... za wstyk do masyngi ni
sarkni zaplasci 100. marek!
Tobis nie mazy na uczytaczey kom
mity 20 marek, cypare 5 marek
Walej do strachy masyngi 10 marek

17. lipca, sobota, godzina 14 22° R B. 75f.

Prak mowiaj do chodni A. co do
Pochodzie piana 30. co do tytu i wstyk
pocinie mowiaj i tyler cygnia. Wle
samiu bawia przychodzie mowiaj
nie maza podnaci cygnia - ferli wisi
lokatos wyprze nys na poady, to b'io
godaw m'io. Wle bawia cygnia bawia
cechownia wyprze i mady. A to chas
nie poady na fela ucladiciu z "Ubr
iny" i galeji ucladiciu - mowiaj
poady m'io. A to cygnia tyler mowiaj
mowiaj cygnia przyprze mowiaj bawia
mowiaj bawia mowiaj i galeji -
Kielceja obceja pomia, mowiaj bawia
mowiaj mowiaj mowiaj ... mowiaj mowiaj
Tuxce mowiaj - 10 mowiaj mowiaj, to
mowiaj mowiaj.

Inglio mi to wstyk, to poady
bawia bawia mowiaj galeji mowiaj
i mowiaj mowiaj - mowiaj, a u luda
wokatnikow mowiaj do obceja mowiaj
mowiaj mowiaj mowiaj i mowiaj mowiaj
mowiaj mowiaj mowiaj mowiaj mowiaj

RSZF
14



BANK KRAJOWY

KRÓLESTWA GALICYI I LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIM
FILIA W KRAKOWIE.

Adres na telegramy:
BANK KRAJOWY, KRAKÓW.

Nr. Telefonu 223

L. 59936

W Krakowie, dnia 8 sierpnia

Wielmożny

J. Klemens Bakowski

w Krakowie w. Jona

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, żeśmy odcięli zapadłe kupony od papierów wartości
złożonych u nas w depozycie *określonego kredytu* Nr. 94.

i uznali rachunek *0.11. 94* W *Pan*
kwotą *76 45.-* z walutą *3 lipna br.*

wedle poniżej podanego obliczenia.

Z poważaniem

Bank krajowy Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowem
Filia w Krakowie.

Obliczenie

2000 4 1/2 l. r. Bku kraj	45
---------------------------	----

[illegible]

Patrystyczny, czyli mianowicie z rodzaju
wonder, czyli obelady i urozumieli,
naborek, wiece, puzer i tak z obelady
nili i zuzdili wyzobach, ze jzu tena
nilt na to obelady nie ciobis, puzer to
zobegstusci na kasa i wermanna,
kuzi zupatu wozellio, bo go sey zuzyt
na obelady, puzer i zuzmowa, bisko
puzer, Kozmanti, Grimalin i bisko
choco i maza i kuzego wozkago zupaty
druzynego dazny dazny i maza —
a jzu puzer dazmanti i zuzi, puzer
choco i zuzi, choco i zuzi, a jzu puzer
dazny, a zuzi, a jzu puzer

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 25 czerwca 1909



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 4005

Wielmożny Pan

Dr Klemens BAKOWSKI

Syndyk miejski

Kraków
św. Jana

W odpowiedzi na list z 6 b.m. donosimy iż pieniądze p. Lipowskiego do dziś dnia nie wpłynęły.- Sprawa p. Kowalski jest już załatwioną.- Jak jest ze sprawą pp. Kąbkowskiego i naszkiewicza.-

Równocześnie prosimy o wniesienie skargi przeciw wp. Kręcinie, mieszka na Rajskiej 22, dłużny nam jest K. 25.7 urządzenie wykonane 20/III 1909, mimo kilkakrotnych urgowan powyższej nie chce wyrównać.-

Z poważaniem

GAZ.

[illegible][illegible]

Dr KLEMENS BAKOWSKI

ADWOKAT

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro

TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/3 1917

Wielmożny Panie Sędzi

Otrzymawszy od Gr. M. Krakowa
polecenie zastąpić W. Pana o zapłatę kwoty 84.10.6
należnej z tytułu napraw wózków

wzywam uprzejmie W. Pana o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8
dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, co by naraziło W. Pana
na koszty i egzekucję, a mnie byłoby bardzo miło
jeżeli mi się udałoby się do Państwa
Skuszę się

Z pozdrowieniem

W. Pan

S. Michał Śliwinski

Krakowa.

RSZF
14

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
... TELEFON FILM Nr. 198. ...
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 5. sierpnia



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

JWielmożny Pan

Dr. Klenens B a k o w s k i

Sydyk miejski

K r a k ó w .
S
Św. Jana

L. 9999

W sprawie egzekucji
St. Chrabaszczowej i
M. Wronskiego.

W załączeniu przesyłamy pismo w sprawie egzekucji
Stanisława Wronskiego i Marceli Chrabaszczowej i prosim
spieszne załatwienie tej sprawy.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 załącznik.

le sążnia i ludowy, rewolucyj-
ny i demokracji, ramna i orzechy słowem,
mądrych pory - wiersze i kawałki, przytykamy
apokryfy i twory, wreszcie, niecierpliwi -
oograniczone "Kierpofelty" - redagowane
Emsterni, "niecierpliwi", rewolucyjnie
kampanie Marszałka Anny, na tydzień. Lubi
to uśpoki. Gdy traw odłóżki debity
mówimy "długomiedzi" - porządek i kawałki,
przygotować je, i dostać debity rąk.
Kampanie "Kierpofelty" - pod parą i kawałki
Presji, w miarę czasu było uogólnie,
a co już i zrywać gromotnie i kawałki, bo
z Galicji i kawałki, a zrywać wreszcie pociąg.
nawet już w kawałki.

to uogólnie i kawałki.

20 lipca wlorch, po dekur, pociąg

T + 14.0 R - B. 1. 754. -

Popołudniu dekur wlorch i kawałki
pociąg i kawałki.

Tworzą, że wyprawa na Kojan pociąg
była kawałki bez kawałki koalicji, a nawet
właściwie wyprawy woli - pociąg i kawałki,
to wreszcie było to kawałki. Ruci
nie "Ukrainy" i kawałki, a pociąg i kawałki
w kawałki i kawałki kawałki i kawałki
głównie i kawałki kawałki i kawałki.

21 lipca, środa pociąg T. + 17.0 R. B. 1. 754.

Przebieg kawałki, pociąg i kawałki
kawałki i kawałki. Do pociąg i kawałki.

Dr KLEMENS BAKOWSKI

ADWOKAT

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 24/8

191

Wielmożny Panie!

Otrzymaawszy od *Ymiej. M. Kachawa*
polecenie zaskarżyć W. Pana o zapłacenie kwoty 899 K 10. h
należnej z tytułu *wieloletniej wodnogospod.*

wzywam uprzejmie W. Pana o nadstanie powyższej kwoty na moje ręce w 8
dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, co by naraziło W. Pana
na koszty i egzekucję.

~~Za ten niniejszy natury cyf.~~

Z poważaniem

W. P. Karusiewicz-Siedlecki

[Signature]
Syndyk st. król.
Krakowa.

Do 1/XI 1919

N^o 5316



20 MAR

Kraków, dnia 21/7 1920

Od Jm. Dr. Klemensa Badkowskiego

na rachunek Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża

zadano wkładkę kosztów

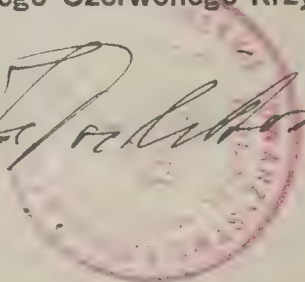
otrzymano Dwadzieścia marek

z odbioru których niniejszem kwituje

[Signature]

Miejscowy Oddział
Polskiego Czerwonego Krzyża.

[Signature]



1875

1875

1875

1875

1875

1875

1875

niezbyt wiele. Wzrost krętyluzji ma
zwykle 1,5-2,5 cm, ciąża 1-2 g. Wzrost i
ciężar ciała, ciąża i
wzrost depozycja i prędkość, a krętyluzji
ciężar ciała i ciąża, nie zależą od stanni
nie. "Rea" "ultraimki" oziad - w stanni.

[illegible]

28 lipca piątek, 1418 r. B. 745.
 Rano padał wielki deszcz i kłopot
 z podróżą. W południe przestało padać i
 wyjechałem z Łowicza. Po drodze
 przejeżdżałem przez Łowicz, a potem
 przez Łowicz, a potem przez Łowicz.
 Wczoraj rano wyjechałem do Łowicza - pojechałem
 chodząc z wózkami - Sanksi' siostrze tu
 dzisiaj nie dojechałem. Trzaskanie wiatru
 3000 nianch z zinnianiem wiatru.

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
--- TELEFON FILII Nr. 128. ---
TELEFON SŁEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 17. 8



KRAKOWSKA
GAZOWIA MIEJSKA

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Syndyk miasta

L. 1016

W sprawie wstrzymania kroków
sądowych.

K R A K

ul. Św. Jan

Odwołując się na nasze pismo z dnia 26/V. 98
Teodor H a u s e r z ul. Szewskiej 23 zapłacił
zaległość za gaz Klg 2.10 i prosimy zatem o wstrzyma
dowych. -

Z poważaniem

KRAKOW
GAZOWNIA M

Gabinet koalicyjny.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Wczoraj o godz.
1.30 została podpisana przez Naczelnika pań-
stwa dymisja dawnego rządu i nominacja ga-
binetu koalicyjnego. Skład nowego gabinetu
przedstawia się następująco:

Poseł Wincenty Witos, premier.
Poseł Ignacy Daszyński, zastępca premiera.
Poseł Sikulski, sprawy wewnętrzne.
Pustachy Sapieha, sprawy zagraniczne.
Kazimierz Bartel, koleje.
Poseł Władysław Grabski, skarb.
Stanisław Śliwiński, aprowizacja.
Edward Pełkowski, praca.
Gabriel Narutowicz, roboty publiczne.
Czesław Chrzanowski, przemysł i handel.
Juljusz Poniatowski, rolnictwo.
Władysław Kucharski, była dzielnica prus-
sów.
P. Leśniewski, wojna.
Stanisław Nowodworski, sprawiedliwość.
Poseł Rataj, oświata.
Poseł Władysław Stęśłowicz, poczta.
Ministerstwa sztuki i kultury i zdrowia pu-
blicznego pozostają na razie w ręku dotych-
czasowych kierowników: dra Chodźki i Jana
Heuricha.

Cena 1 m.

Drugie nadzwyczajne wydanie.

RZECZPOSPOLITA

Kraków, 24. lipca godz. 7 wieczorem.

Zawieszenie broni między Rosją a Polską.

Depesza komendy czerwonej armii.
(Telefonem).

Wiedeń 24. lipca. Z Moskwy donoszą iskrowo: (pilne!) Do głównej komendy polskiej armii, 23 lipca b. r.: Naczelne dowództwo czerwonej armii otrzymało rozkaz od rządu sowieckiego, by weszło w pertraktacje z polską naczelną komendą w sprawie zawieszenia broni i zawarcia pokoju między Rosją a Polską.

Naczelna komenda wysłała upoważnionych przedstawicieli na ten odcinek frontu, który Panowie podacie komendzie frontu rosyjskiego, a która Panom zakomunikuje, na którym miejscu i o której godzinie przedstawiciele polscy będą zaproszeni do spotkania się.

Chwoszczyn, za szefa sztabu rew. rady wojsk sowieckich.

Wasiliew, komisarz.

Rozstrzygnięcie sprawy Księstwa Cieszyńskiego. Olza granicą polsko-czeską?

Cieszyn. Pisma czeskie donoszą, że dzisiaj będzie ogłoszone rozstrzygnięcie w przedmiocie granic polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim. Granicą ma być rzeka Olza. Bielsko i Cieszyn (z wyjątkiem dworca) należeć będą do Polski, natomiast powiat frysztacki i linia koszycko-bogumińska do Czech. Część okręgu jabłonkowskiego należeć będzie także do Czech.

Polska otrzyma północny wschód Orawy i Spisza.
Niema jeszcze potwierdzenia tej wiadomości.

Wzrost P. ...

24 typy solata dwulbro ...

T+20.° R. 53. 743. ...

25. ...

Manifestacje. ...

26. ...

... manifestacje ...

... manifestacje ...

... manifestacje ...

Ma

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA PRO ČECHY A MORAVU V PRAZE
BANK PRZEMYSŁOWY DLA CZECH I MORAWII W PRADZE
Filia w KRAKOWIE, Rynek główny L. 17:

Główna siedziba w Pradze. — Filie: we Lwowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Pilźnie, Iglawie, Budziejowicach, Pardubicach, Taborze, Mor. Ostrawie i Tryeście.

Hurtowny skład węgla w Ujściu n/Ł.

Założona w r. 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny
K 30,000.000

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające
około K 10,000.000.

Telegramy: „ŽIVNOSTENSKÁ“.

Nr. telefoniczny 660.

Nr. pocztowej kasy oszczędności
71.487.

P. T.

Mamy zaszczyt przesłać WP. przy niniejszem nasz bieżący roczny za 1908, polecając go łaskawej uwadze Pańskiej i upraszczając uprzejmie, ażeby WPań w każdym zapotrzebowaniu pośrednictwa bankowego, zechciał się łaskawie z zaufaniem zwrócić do nas.

Z poważaniem

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA PRO ČECHY A MORAVU V PRAZE
BANK PRZEMYSŁOWY DLA CZECH I MORAWII W PRADZE
FILIA W KRAKOWIE

Z Sejmu.

Warszawa, 25 lipca. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu zawiadomił Izbę marszałek o zmianowaniu nowego gabinetu przez Naczelnika państwa. Marszałek zawiadania o rozporządzeniach, wydanych przez R. O. P. Izba odesłała wszystkie rozporządzenia do komisji.

ZMIANY W R. O. P.

W składzie Rady Obrony Państwa nastąpiła zmiana. Poseł Brukowski zrezygnował z mandatu, tak samo poseł Głębicki, jako jego zastępca. Posłowie zaś Rataj i Skudski występują z Rady, jako ministrowie. Na ich miejsce zostali wybrani: zamiast posła Dmowskiego — Głębicki, zamiast Skulskiego — Załuska, zamiast posła Rataja, dotychczasowy jego zastępca poseł Kiernik, zastępca zaś poseł Anusz, w miejsce posła Skulskiego dotychczasowy jego zastępca poseł Dubanowicz, zastępca zaś poseł Sołtyk.

DEKLARACJA RZĄDU.

Premjer Witos złożył następującą deklarację:

Zgodny wysiłek wszystkich stronnictw, reprezentowanych w tej wysokiej Izbie, konieczność współpracy i konsolidacji całego narodu w chwili dla państwa tak poważnej doprowadziły do utworzenia rządu, który ma zaszczyt dziś wysokiej Izbie przedstawić. Z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczegółowym programem swojej pracy, wychodząc z założenia, że program ten stworzyły i podkorywały wypadki i da się on streścić w słowach nie wielu: obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju. W myśl wyrażonych przezemnie zasad mam zaszczyt przed wysoką Izbie następującą deklarację:

Stajemy przed wysokim Sejmem, jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu Rząd obrony narodowej. Obejmując władzę w ciężkiej dla ojczyzny chwili, służymy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzeczypospolitej (brawa), gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego. Wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustępujemy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia (brawa). Powołując lud do broni, uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzem poparcia, inwalidzie opski i rodzinom zarówno zmobilizowanych, jak i ochotników, czynnej natychmiastowej i wydanej pomocy (brawa). Rząd wezwie naród do ofiar, koniecznych dla ratowania i ocalenia ojczyzny i nie zadowolili się ofiarnością jedynie jednostek, od społeczeń-

stwa zaś zająć mężnej karności, spokoju i posłuchu, jako gwarancji bezpieczeństwa i w runku zwycięstwa (brawa). Odrzucając hasła partyjne, rząd nie zapomni, że masy ludu pragną krew i trud, aby w niej znaleźć ukochaną ojczyznę, matkę dla wielkiej rzeczy swoich obywateli. Naród nasz stać na to, aby się skutecznie obronił i przetrwał wroga, skoro istnieje silna wola i zjednoczenie wszystkich sił (brawa). Nie uchylając się pod żadnym względem od sejskiej, demokratycznej kontroli ze strony społeczeństwa, rząd oddzielił od każdego obywatela, w obliczeniu obywateli, politykowania konieczność samą obronę kraju, zastępując sobie wnioscie w Sejmie, a w czasie jego odroczenia, w Radzie Obrony Państwa szeregów i projektów ustaw, związanych z wojną i pokojem. Rząd uważa się będzie za odpowiedzialny za stronę ofensywną i za bezpieczeństwo jej polityki.

Poproszony dziś wyśłał dziś 22 b. m. do rządu rosyjskiego Rzeczypospolitej sowieckiej bezpośrednią propozycję zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd rosyjskiej Rzeczypospolitej sowieckiej propozycję w zasadzie przyjął, oświadczając gotowość do rokowań o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wywołania korzystnego pokoju. Rozjem jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju. (Głosy: słusznie). Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej, pokojowej pracy. Europa, pragnąca pokoju, Europa ludów skrwawianych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych, stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że walczymy o naszą ziemię, o naszą całość i niepodległość (brawa). W chwili obecnej nie wiemy, czy jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy Polak, zdolny do noszenia broni, stał się żołnierzem (brawa). Nie osłabiając w niczem wiary narodu we własne siły, rząd wierzy w pomoc, uczyni wszystko, co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych. (Głosy: Głębicki: słusznie).

przedzenia które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego osłabiają te tradycyjne sympatie, jakie zdobyła w świecie polska, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zmartwychwstanie. Związani każdym uderzeniem serca z naszą armją bohaterską, do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania, skupieni w zaufaniu głębokiem około Naczelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski, pokoju — zwyciężymy. Idąc po tej drodze, rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia. (Hucznie brawa i oklaski).

30 00

11 12

4 50

84 50 11 50 8 - 9 -

Święto obrony.

Kraków, 27 lipca.

Prześliczna pogoda lata lipcowego towarzyszyła niedzielnej patriotycznej manifestacji wojskowej. Już od wczesnych godzin rannych płynąć poczęły tłumy ludności wszystkich sfer i wojska ku Rynekowi i gromadzić się w okolicy Sukiennic od strony ulicy Szewskiej, gdzie odbyć się miała główna część programu obchodowego. Zbiórce tej towarzyszyły odgłosy strzałów armatach, oraz dźwięki orkiestr, spieszących na Rynek na czele wojskowych oddziałów.

NA RYNKU.

Przed ołtarzem, ustawionym pod Sukiennicami, tuż naprzeciw ulicy Szewskiej, lekki podmuch wiatru rozchyła barwne sztandary stowarzyszeń i cechów, od których ciągnął się dwurzęd strażi obywatelskiej, zajmującej się utrzymaniem porządku. Rynek cały otaczał pierścień żołnierzy-ochotników. Po lewej stronie od ołtarza stanęli inwalidzi, obok nich legła kobiet w wojskowym ordynku, dalej oddziały ochotnicze, wreszcie artylerja Krakusów. Po stronie prawej od ołtarza stanął chór śpiewacki »Echo« i orkiestra drugiego pułku strzelców podhalańskich, oddziały konsystujących w Krakowie wojsk, pluton uliców, artylerja, muzyka lotników, dalej znowu ochotnicy. Poza szeregi żołnierzy tłumy publiczności wypełniały resztę Rynku, sięgając w głąb ulicy Szewskiej. Część ciekawych tłoczyła się około dwóch wielkich, gustownie zieloną przybranych wozów samochodowych, na których rozwieszona była broń, ofiarowana przez ludność i umieszczone odpowiednie napisy.

W dwóch rogach Rynku, tuż około odwachu i ze strony przeciwniej umieszczone były dwa duże namioty wojskowe, gdzie przyjmowano zgłoszenia na członków »Czerwonego Krzyża« i do ochotniczej Legji kobiet.

Obrzydła tablica, umieszczona obok, piętnowała ich zdrów, bo około zdrów — młody, a nie w armji — »zdradca ojczyzny«. U wylotu ulicy Florjańskiej umieszczono namiot werbunkowy. Na lewem skrzydle Sukiennic ustawiono transparenty okolicznościowe i rysunki agitacyjne.

Około godziny 10 miejsca przed ołtarzem poczęły się szybko zapelniać. Przybyła Rada miejska z wiceprezydentem Rollem, delegat rządu p. Kowalikowski, rektor uniwersytetu Estreicher, prezes

Akademji dr Morawski, delegacje stowarzyszeń, cechów i związków zawodowych, Towarzystwo strzeleckie, weterani z roku 1863, misja francuska z jenerałem Troncy i korpus oficerski.

Z uderzeniem godziny 10, wśród poważniejszej, spłynął z wieży Mariackiej hejnał, poczem krótka pobudka wojskowa na haczość. Rozległy się głosy komend, oddziały sprzątały broń i w czworobok żołnierzy wszedł głównodowodzący jenerał Symon i dowódca miasta jenerał Stiller, dalej jenerałowie: Truszkowski, Zaprawicz, Grzywiński i inni, komendant oddziałów ochotniczych pułk Marelli, wreszcie sztab. Jenerał Symon odbył przegląd wojska, witającego go okrzykami: »Dzień dobry, jenerale!«

Rozpoczęła się uroczysta msza polowa, celebrowana przez księcia-biskupa A. Sapiechę, podczas której grała orkiestra wojskowa i śpiewał chór »Echo« staropolskie pieśni kościelne. W cza-

ście podniesienia wojsko sprezentowało broń, kopia Kościuszki rozległy się strzały armatnie.

Po mszy odbyła się ceremonia zaprzysiężenia nowozaciętych. Ochotnicy podnieśli ręce w górę i poczęli powtarzać za oficerami słowa przysięgi na wierność ojczyźnie, rządowi i dowódcom. Po przysiedze z trybuny, ustawionej w bok od wylotu ulicy Szewskiej, przemówił do ochotników jenerał Symon w krótkich, prostych i żołnierskich słowach. Nawiazując do złożonej przez nich przed chwilą przysięgi, wskazał, że na teni miejscu, na tym Rynku krakowskim, przysięgał przed 70 laty Tadeusz Kościuszko i jego żołnierze praojcowie i ojcowie nasi, którzy szli w ciężki bój o wolność ojczyzny. I oni teraz na nich patrzą. Wierzy więc, że pomni swego obowiązku, złożonej przysięgi dotrzymają. — Po mowie jenerala Symona, zakończonej okrzykami na cześć ojczyzny, Naczelnika Państwa, Sejmu, rządu i Francji, orkiestra odegrała hymny: »Jeszcze Polska nie zginęła« i »Marsyliankę«.

Następnie przemówił rektor Estreicher. Znacząc, że dziś ożywieni jesteśmy jednym duchem i uczuciem, wyraził nadzieję, że wkrótce zdołamy uchylić grożące ojczyźnie niebezpieczeństwo bądź to przez zaszczytny i sprawiedliwy pokój, bądź przez walkę do ostatniego tchu. Ale uroczystość nasza nie może być jedynie zbiorowym wyrazem słów, musi być przedewszystkiem zbiorowym czynem, którym będzie stawianie się w szeregach wojskowych wszystkich zdolnych do noszenia broni. Zostana i niezdolni, ale ci mają przed sobą równie wielki obowiązek krzewienia świętego zapалу, budowania poza żołnierzem, stojącym w polu, teżżyny całego społeczeństwa, wreszcie zapamiętania się gorliwa troska o tych, którzy za ojczyznę krew przelali. Młodzież, która idzie w bój, powinna wiedzieć, że idą za nią szczerze i gorące życzenia, że z ich trudem równocześnie łączą się prace całej Polski. — Mowa zakończył przemówienie okrzykiem na cześć armji polskiej.

Następnie przemówił prezes Towarzystwa weteranów z roku 1863, p. Krzyżanowski, oraz jeden z oficerów, który wierszem podniósł zapal ochotników.

POD POMNIKIEM GRUNWALDZKIM.

Po uroczystości na Rynku, uczestnicy ruszyli długim pochodem przez ulicę Szewską, wzdłuż plant, ulicą Basztową pod pomnik Grunwaldzki. Pochód zatrzymał się na ulicy Basztowej, zaś jenerał, z misją francuską, wycieczką z Górnego Śląska i część publiczności udała się pod pomnik, gdzie przemówił inżynier Raczkowski, który, znacząc, że słowa Naczelnika państwa: »Polska w niebezpieczeństwie«, przedarły się do domu robotnika i do chaty chłopca, wzywał, aby wszyscy, którzy mogą utrzymać broń w ręku, wstąpili w szeregi wojskowe.

W tym samym duchu, krótko, przemówił poseł Wólcik, poczem zabrał głos prezes Związku inwalidów, Widliński, następnie reprezentant Górnoślązaków, szczególnie i żywo okłaskiwany, oraz p. Cholewicki z Węgrzesz, poczem odpiewanie »Roty« zakończyło uroczystość pod pomnikiem.

Teraz ruszył pochód na Rynek. Otwierał go podpułkownik Madurawicz, jadący na koniu, za nim szedł oddział wojska z muzyką, zastęp ochotników, jeneraleja z gromem oficerów francuskich, reprezentacje, Rada miejska, wycieczka Górnoślązaków, poczem szeregi inwalidów. Za drugą muzyką wojskową szła legja kobieca, poczem za oddziałami wojsk technicznych posuwali się żołnierze ochotnicy artylerji Krakusów. I znowu muzyka wojsko-

tu-
ont,
od
ja,
ka
rie

Przedstawienie w teatrze Powszechnym poprzedziło przemówienie dyrektora Jarnińskiego, oraz księdza-uchodźcy z Winnicy, świadka krwawych

[illegible]

Władze straszą chłomazę, bo
organowypasę je na proste brzośce
tych kogoś do urzędu.

Stosunki z Kuchnią wymagają
ścisłej współpracy pro fremucler i
angrecler, tych drugich jest bardzo
malo, musi się więc brać z kucyrowe.
nawet takich. Tris' unowce po francu
cuchii lub po angrecler ruary w
Palace rocler' Karyer, bo ta rucymone
jorgus daze z kucymonei rucymone
jorgus poroccler i Kucymone
malum necessarium!

Stosunki z Kuchnią daze się Karyer
general, opuscler, poltyk, Rozwaccler.
Le Clert. cuncler Clertur i Kucymonei.
pustancie w Kucymonei qf rucymone
co rocler rucymone fracko, potem Kucymone
rucymone - Stosunki - Kucymone po rucymone, to
ma rucymone do opuscler, kucymone Kucymone
w Kucymonei - Kucymone rucymone po rucymone.

24 Spec. Black. n may by a new species.

Winnipeg, Manitoba, Canada, 1912. The
 name of the author is given in the
 title of the book. The book is
 a collection of poems. The author
 is a Canadian. The book is
 published by the author.

Апрон ^Еста, полярно. Т. 150 в. 3. 742

Pl. 307 myriophyll. Small spotted
of leaves, myriophyll. narrow
moderately erect, close. These tracks
of leaves of leaves are not so well
very common.

29. *Epia, crinita* *Sturm*, I + II° R. N. 742.

[illegible]

DR MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 27 grudnia 1906.

Wdrożenie akcji rozejmowej.

ODJAZD POLSKIEJ DELEGACJI ROZEJMOWEJ.

Warszawa, 31 lipca (PAT). Jak donosi »Kurjer Warszawski«, delegacja wojskowa, mająca na celu nawiązanie rokowań, wyjeżdża pod przewodnictwem gen. Romera. Z ramienia rządu wchodzi do niej podsekretarz stanu dr Wróblewski. Delegacja wyjechała z Warszawy 30 lipca w nocy.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) W sprawie rozejmu z sowietami wyjechała wczoraj o godz. 9 rano z Warszawy delegacja, w składzie następującym: gen. por. J. Romer, pułk. Stan. Dowolno, rotmistrz Znamkowski, kap. R. Jaworowski, dr Wł. Wróblewski. Jako personalni pomocnicy udają się por. Wład. Borowski, ułęcznik wojskowy Bol. Eggers i urzędnik wojskowy J. Witowski.

SPOTKANIE.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) Wczoraj o g. 9½ wiedz. przyszła do Warszawy wiadomość, że polska delegacja rozejmowa spotkała się już z przedstawicielami sowieckich władz wojskowych.

R. O. P. I RADA MINISTRÓW W SPRAWIE WARUNKÓW ROZEJMU.

Warszawa, 31 lipca (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Sprawa warunków rozejmu była rozważana na ostatnim posiedzeniu Rady Obrony Państwa oraz na wczorajszych obradach rady ministrów. Z ramienia rządu polskiego bierze udział w delegacji rozejmowej podsekretarz stanu dr Wróblewski, który przedwczoraj w nocy wyjechał w stronę Brześcia Litewskiego.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosza posiedzenie Rady Obrony Państwa, na którym omawiano sprawy związane z rozejmem i rokowaniami pokojowymi.

LITWINÓW O WARUNKACH POKOJU DLA POLSKI.

Horsaa, 31 lipca (PAT). Korespondent kopenhaski miał interwiew z Litwinowem, któ-

ry oświadczył, że Rosja nie zamierza dyktować Polsce żadnych ciężkich warunków. Rosja stoi na stanowisku samostanowienia ludów i bynajmniej nie zmieni tej zasady z powodu swoich sukcesów militarnych. Warunki dla Polski udowodnią, że Rosja daleką jest od polityki agresywnej.

O wyjaśnienie noty Człczierina.

Londyn, 31 lipca (PAT). Biuro Reutera donosi wedle »Daily Herald«, że rząd angielski zażądał od rządu sowieckiego telegraficznie wyjaśnienia co do pierwszej części noty Człczierina z dnia 4 lipca.

PRASA FRANCUSKA O POŁOŻENIU W POLSCE.

Paryż, 31 lipca (PAT). Ag. Havasa donosi: Dzienniki zajmują się w dalszym ciągu sytuacją Polski. Podkreślając rozwój ofensywy i szybkiego posuwania się naprzód armji bolszewickiej, »ECHO de Paris« domaga się użycia wszelkich środków celem zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu, wypływającemu z postępu armji bolszewickiej. Nadeszła już chwila — pisze dziennik — zorganizowania przeciwko sowietom obrony ze strony wszystkich państw, których istnieniu zagrażają.

»Petit Journal« pisze: Polska otrzyma od nas pomoc, aby móc zorganizować skuteczny opór.

»Petit Parisien« oświadcza, że w kołach politycznych francuskich utrzymuje się przekonanie, iż rokowania z rządem sowietów w sprawie Polski nie dadzą wyników, a wówczas mocarstwa sprzymierzone będą musiały poprzeć Polskę całą swoją potęgą. Zresztą — pisze dziennik — istnieje już konieczność, czyniąca sprawę pomocy dla Polski aktualną. Przekroczywszy Niemien, armja czerwona pogwałciła linje graniczne, zakreślone przez Lloyd Georgea.

»Matin« podaje, że pierwsze raporty misji francuskiej, nadesłane z Warszawy, pozwalają mniemać, że sytuacja nie jest taką, by nie można jej poprawić.

w Krakowie

Podział Śląska Cieszyńskiego.

MILLERAND DO BENESZA.

Praga, 31 lipca (Tel. wł.) Czeskie biuro prasowe ogłasza dwa komunikaty czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych:

1) List prezydenta ministrów Milleranda do ministra Benesza, w którym go zawiadamia, że koalicja zamierza jak najspieszniej przywrócić normalne stosunki na terytorjum Śląska Cieszyńskiego i odwołać międzynarodową komisję, tudzież ściągnąć wojska, służące do obsadzenia kraju. W końcu listu zaznacza Millerand potrzebę poczynienia przygotowań do objęcia administracji na terenach, które przypaść mają Czechom.

WYROK RADY AMBASADORÓW.

Definitywne rozstrzygnięcie Rady ambasadorów w sprawie obszarów Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zapadło we wtorek b. r. Państwo czeskie otrzymało, wedle tego rozstrzygnięcia, rewir węglowy karwiński i całą kolej koszycko-bogumińską, następnie miasta Bogumín, Karwinę, Frysztat, przedmieście Cieszyna, Trzyńc i Jablonków.

Na Orawie oddano Polakom obszar koło Jablonki do linii z Babiej Góry do Magury.

Na Spiszu otrzymał Polacy obszar Krompach do linii Jurgowa-Niedzica. Komisja graniczna, która ma być ustanowiona do dni 14, miała prawo do przeprowadzenia lokalnych zmian linii granicznej.

W rozstrzygnięciu, które Rada ambasadorów powzięła, a od którego nie ma odwołania, przyjęto także gospodarcze i polityczne postanowienia. Zapewniono ludności prawo opcji na podstawie prawa przynależności z r. 1914 i prawo zamieszkania z r. 1908. Oba rządy, tj. polski i czeski, mają jednak prawo odrzucenia próby.

Zapewniono dalej ludności pełne prawo przesiedlania się, jakoteż przyznano amnestję i zupełną bezkarność za czyny polityczne i propagandę.

Co do rozdziału węgla przyjęto następujące postanowienia:

Czesi zobowiązują się do dostarczania Polsce takiej ilości węgla, jakiej dostarczali w r. 1913, przy czem w razie zmniejszenia się produkcji, zmniejsza się także procentowy przydział.

Polska dostarczać ma w zamian państwu czeskiemu ropy a sprawę tej dostawy oba państwa mają załatwić wedle swej potrzeby.

KONFERENCJA AMBASADORÓW W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Paryż, 31 lipca (PAT). Ag. Havasa. Konferencja ambasadorów na ostatnim posiedzeniu

przed ferjami, ustaliła zasadę rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej, wykreśliła linje graniczne, i opracowała podstawy układu między Polską a Czechosłowacją w sprawie uregulowania podziału węgla cieszyńskiego oraz transitu węglowego.

Paryż, 31 lipca (PAT). »Temps« donosi nieurzędowo, iż konferencja ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego. Dnia 29 lipca powzięto w tej sprawie uchwały ostateczne, które będą ogłoszone dopiero po zakonfirmowaniu państwom zainteresowanym.

JESZCZE IM KRZYWDA.

Cieszyn, 31 lipca (Tel. wł.) Prasa czeska wobec decyzji Rady ambasadorów w sprawie śląskiej zajmuje stanowisko naogół jednolite i decyzję tę uważa za krzywdzącą(!) państwo czeskie.

»Moraw. Slez. Den.« zamieszcza wstępny artykuł pod tyt. »Dzień krzywdy i poniżenia«, w którym występuje przeciw rozstrzygnięciu, jako krzywdzącemu państwo czeskie:

Wygrana jest po stronie polskiej. Z wszystkich dążeń i nadziei, gorączkowych usiłowań o zwycięstwo naszych świętych praw zostały tylko drzazgi. Ciężki zawód, poniżenie i głębokie uczucie, wywołanej nam krzywdy. Rozstrzygnięcie będziemy musieli jednak przyjąć i poddać się mu.

W tym samym duchu piszą »Prawo Lidu«, »Narod. Polityka«, »Narod. Listy« i inne. Jedynie organ ministra Benesza »Ozas« podnosi, że przyznanie rewiru ostrawsko-karwińskiego i kolei koszycko-bogumińskiej zaspokaja w zupełności interesy państwa czeskiego. Utrata wschodniej części Cieszyńskiego z ludnością o większości niemiecko-polskiej, jako też niektóre korektury na Spiszu i Orawie, nie są zbyt bolesne już dlatego, że dotychczasowe doświadczenia z obcojęzycznymi poddanyymi w republice, nie są tak pomyślne, ażeby pragnąć zwiększania ich liczby.

WZBURZENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Cieszyn, 31 lipca (Tel. wł.) Na całym Śląsku panuje wśród ludności polskiej wielkie wzburzenie, że ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie dotychczas nie ogłosiło wyników Rady ambasadorów w sprawie rozdziału Cieszyńskiego, podczas gdy prasa czeska od trzech dni wyniki te ogłasza.

POWRÓT DRA BENESZA DO PRAGI.

Lyon, 31 lipca (PAT). Minister Benesz opuścił w czwartek Paryż i wyjechał do Pragi.

D

Dr KLEMENS BĄKOWSKI

ADWOKAT

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro

TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/8

25

W Krakowie
46. K. 10. 4
guzik

wzywam uprzejmie W. Pamię o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8 dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, co by naraziło W. Pamię na koszty i egzekucję.

W. Pamię
Róża Krawiec

Z poważaniem
W. Balcus
Syndyk st. król. m.
Krakowa.

D

Dr KLEMENS BĄKOWSKI

ADWOKAT

Kraków, ul. św. Jana 12, II piętro

TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/8

Wielmożna

Otrzymałszy od
polecenie zaskarżyć W. Panię o
należnej z tytułu

wzywam uprzejmie W. Panię o nadstanie powyższej kwoty na moje ręce w
dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, co by naraziło W. Panię
na koszty i egzekucję.

W Pani
Róża Kawecka

Z poważaniem

K. Bąkowski
Syndyk st. król. m.
Krakowa.

skiej rozjemczej, generał hr. Romer wraz z członkami teiże delegacyi

jest już po tej stronie frontu
i podał relacyę o wyniku rokowań rozjemczych z Rosyą sowiecką.

W sferach politycznych twierdzą, że
rokowania te nie dały wyniku pozytywnego!

Delegacya bolszewicka okazała widoczną tendencye usunięcia się od układów o zawieszenie broni; natomiast można było spostrzec pewną gotowość do podjęcia rokowań — odrazu pokojowych! Jednakowoż delegacya rozjemcza polska nie miała w tym kierunku żadnych pełnomocnictw!

W godzinach południowych szef sztabu generalnego gen. ROZWADOWSKI udał się do Belwederu,

celem złożenia raportu Naczelnemu Wodzowi.

Dziś wieczorem odbędzie się specjalne

posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Wydanie nadzwyczajne.

Cena numeru w Kra-
kowie, na prowincyi
i w Król. Kongresowem

2 Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

W Krakowie Mk 58—
Na prowincyi Mk 60—

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Kraków, wtorek 4 sierpnia 1920.

Polska delegacya rozjemcza wróciła do Warszawy bez rezultatu!

Bolszewicy usunęli się od układów o zawieszenie broni!!

Generał hr. Romer wraz z polską delegacją powrócił już do Warszawy!!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 sierpnia.

Nasz korespondent warszawski (Wir) telefonuje dziś we wtorek o godz. 2½ w południe:

Dowiaduje się, że przewodniczący delegacji pol.

4. Sierpnia - data pogo $T + 24^{\circ}$ R.B. 748.
Przeglądanie - choroba przewlekła na
Kubanie 11. 11. 11.

5. Sierpnia - data pogo $T + 24^{\circ}$ R.B. 748.

Zfrunty zachodniego leżące nieco wyżej,
miej.

6. Sierpnia - data pogo $T + 20^{\circ}$ R.B. 741. 1/2.

Nie do końca jest jak ludzie umiemy i
maga tworzyć placki, a jak imi im
wiera.

Nie natomiast tych bledzi, zgony im
nie wenei chci podawano je jate od
"osoby analitycznej" "przeformowanej", "pro-
regulacji" "przeformacji" i t.p. - "przeformacji",
no wiec 1/10 zamowienia, Północnego
w Karze. 2/10 przygotowania zamowienia
Północnego 3/10 zamowienia na Północ,
krogi 4/10 zamowienia w Karze. 5/10 zamowienia
itak podawano, kalety 6/10 zamowienia
chci na Srebrzykrogo, Hcytry karmiano
w niewolnicy epizab - "tytuze podawano"
na miliony i miliony - wazki na kro-
cie i miliony i t.p. - A miostwo osab
wrozy i podaje daley te placki!!

Stowemk ustanowiony regulacji
pouzyj uwadzei nauczycieli obo-
tak chopy, i tak regulacja zjawiały
kaide
na obze zagospodarowanie państwa
le omylenie miliony rocznie -

Wielubani Koleso!

Lat 18 Włosa walcemian ciary na mo-
dum dluż na ruc pp Kobrowody 2 4% a
też samej wysobosci, jak dluż d' Harauke
pneucosony na p. Graenke

Starożytny sepiś pisał: mi zdarł sobie z
 pere uprany i mianu hajnie cyframi,
 jakby ciopas z nowa jedneso preutgda.
 Narek naimyzerell wyiszerz i wziszerz
 alucowda, mamypudy i jindy maczyno,
 me ludy braci tenar symace co muresze.
 Kto to ludzie ptanc? Zeliy eliac riu.
 muresze muresze, jakis podatek
 na cyfrowie jakisze ludy jenczy,
 ale nie to muresze muresze,
 urbak! Kurby i eliac muresze
 wypało!

Zmieszanie robota wypogadza sie
 po ulowie no cny T + 16° R. B. 74 1/2
 chosha z zura muresze z pes.
 traktacyjni o no cny, Keatirja
 w memach pat lanc muresze obiesaje
 juncie palse, ale cyfrowe ludie,
 Rurey i w jakiej muresze? Tymuresze
 muresze o 60. wrost of muresze.
 Za to Kato muresze wdepchurrosto ich.
 Kato, glawie putti juncie muresze
 madespolskie.

Zmieszanie juncie i Kato
 i iuchowcy - z muresze.

Zmieszanie muresze juncie T + 20° R. B. 754.

Zmieszanie muresze juncie T + 20° R. B. 751.

Kato muresze blizaz de frontu cyfrowe muresze
 muresze i eliac muresze juncie do Kato Kato.
 juncie muresze.

Bank Przemysłowy
 Filia w Krakowie
 ul. Kołłątaja 10
 31-055 Kraków

Rada Obrony Państwa do Ludów Świata.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Rada Obrony Państwa uchwaliła następującą odezwę:

Do ludów świata! Rozejm, proponowany przez Polskę rządowi sowieńskiemu, został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeche, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się z rządem polskim, rząd sowieński rokowania przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić. Rząd polski uczynił wszystko, co był powinien, aby zatarg z rządem sowieńskim załatwić na drodze, wskazanej przez prawo i cywilizację. Zamiany polskie zarówno, jak życzenia świata, ujawnione przez szefów rządów demokracji zachodu, przez opinię publiczną, tych demokracji, zostały udaremnione. Sowiety na pozór życzenia te popierały, jednakże termin rozmów z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły, aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi, a po prostu, że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające.

Rząd sowieński pragnie zyskać na czasie, pragnie zdobyć Warszawę, aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować. Naród polski pokoju hańbiącego nie przyjmie. Bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłop i robotnicy, masowo biegą już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętają rzeź Pragi, dokonaną przez generała Katarzyny, Suworowa, pamiętają, jak lud francuski bronił Paryża przed zwycięskimi armiami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, który tutaj nad Wisłą grozi zatopieniem nie tylko Polski, ale i praw człowieka, prawa narodu do wolnego, niepodległego bytu.

Oskarżają Polskę o imperjalizm zaboreczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie. Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie, musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi, na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austriacki. Jednocześnie atakowali Polskę od wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że idą na Warszawę, a poprzez Warszawę, poprzez polski korytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi. Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie Kozaków czerwonej armii. Wszystkie te agresje zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa uroda. Na Litwie zaledwie najeźdźca sowieński został odparty, naczelny wódz polski, Józef Piłsudski, wydaje odezwę, że lud tego kraju sam o swoim postanowi losie. Zdobywa potem Dyneburg i Letgalję, oddaje te zdobycze Litwie, która już była niepodległa, swoją ogłosiła. Zapowiada reformy rolne. Na

Litwie otwiera uniwersytet. Mówiono, że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nie tylko słowem, lecz i czynem ziemia pozostała w ręku wieśniaków. Tak wyglądał imperjalizm Polski. W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski posiadał sejm, na powszechnym prawie wyborczym oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, dał sobie wreszcie rząd, na czele którego stoi chłop, przedstawiciel najsilniejszej partii chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.

Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że Polska walczy o życie ze sztandarem wolności i postępu w dłoni, że jej upadek byłby nie tylko dziełem przemocy, ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe siebie nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad wolności, człowieka obywatela, wolności narodów.

Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą gotują dawni generałowie Mikołaja II., pracując pod kierownictwem generałów Wilhelma II.?

W godzinie najtrudniejszej, w obliczu zbrodni, która ma być dokonana nad Wisłą, Wasze — ludy świata — sumienie czynimy odpowiedzialnym. Wasza obojętność, jak w roku 1772, 1895, 1918, 1920, pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić początek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja II. i Wilhelma zaistniała, a która dziś zginąć może pod ciosami imperjalizmu bolszewickiego. Niechaj sumienie wasze wołę waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, jutro wasza, o ludy, może być zagrożona.

Kiedy 8 września 1831 roku armia rosyjska zajęła Warszawę, Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugim Waterloo dla Francji.

Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej stokroć większej hekatombi, jaką wolne demokracje zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej.

Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej. Nowa wojna światowa wisi nad światem niaby gradowa chmura.

Opamiętajcie się, wolne narody świata! Ludzkość, słuszość, prawda wołają do Was! Zwróćcie — boicie się wojny — przyjdzie do was, jak do nas przyszła. Za późno będzie bronić się, gdy u waszych stanie progów.

Nie tylko nasz, ale i wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1920 r.

[illegible]



BANK
dla Królestw

Sprawa Cieszyńskiego.

Objęcie Cieszyńskiego.

ZAKŁAD Cieszyn, 10 sierpnia. Dzisiaj do południa dokonana się obejmowanie odnośnych obszarów Śląska przez wojska polskie i czeskie. O godz. 12 w południe misja międzynarodowa kończy swoje czynności, wojska koalicyjne pozostają w Cieszynie jeszcze 1 do 2 dni.

Adres tej misji: Dyrektorzy wojsk koalicyjnych.

Definitywna komisja, rozgraniczająca przybywa we czwartek 12 bm. do Cieszyna. Składać się będzie z 7 delegatów państw zachodnich.

Delegat rządu polskiego Bocheński oddaje władzę w ręce mianowanego polskiego komisarza Żurawskiego, któremu przydane będzie ciało doradcze z 6 osób.

Pertraktacje o dworzec cieszyński rozbiły.

Cieszyn, 10 sierpnia. (PAT). Dziś w południe o godzinie 12 komisja międzynarodowa w Cieszynie złożyła swoje urządzenie w ręce prezydenta rządu czeskiego na Śląsku dra Szramka dla części czeskiej i prefekta Żurawskiego dla części polskiej.

Cieszyn, 10 sierpnia. (PAT). W myśl traktatu paryskiego zagwarantowano wspólność dworca kolejowego w Cieszynie dla państwa polskiego i czeskiego. Na komisji polsko-czeskiej, która się dziś zebrała celem uregulowania tej sprawy, delegaci nosi podnieśli żądania w sprawie omówienia podstaw wspólności dworca i rewizji cłowej w Cieszynie. Na to odparł delegat czeski, że w żadną dyskusję w tej sprawie delegaci czescy wdawać się nie mogą, ponieważ naruszałoby to suwerenność państwa czeskiego.

Cieszyn, 11 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj zebrała się mieszana komisja polsko-czeska, celem omówienia podstaw, na jakich oprzeć się ma ruch kolejowy w Cieszynie. Z polskiej strony w konferencji wzięli udział reprezentanci dyrekcji skarbu i referatu kolejowego w Cieszynie. Gdy jednak reprezentanci polscy wysunęli sprawę dworca kolejowego w związku z kwestją celną, delegaci czescy odmówili wszelkiej dyskusji na ten temat, zasłaniając się prawami zwierzchnictwa na przyznanych

im terenach. Wobec tego stanowiska delegatów przeszłych pertraktacje się rozbiły.

Prowizoryczne granice między Czechami i Polską na Śląsku Cieszyńskim.

»Dziennik Cieszyński« podaje w dosłownym brzmieniu protokolarne sprawozdania dwóch komisji, powołanych »dla prowizorycznej delimitacji« między Czechosłowacją a Polską na Śląsku Cieszyńskim.

W skład pierwszej z tych komisji dla południowej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego wchodził: Wiliam Lombre, por. batalionu Monte Baldo, przewodniczący komisji dla prowizorycznej delimitacji, major Łaska, przedstawiciel państwa czesko-słowackiego, i por. Marian Obidowski, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta, zgodnie z postanowieniami konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., przyjęła następującą prowizoryczną granicę:

Punkt, położony 500 metrów w górę rzeki, poczynawszy od mostu w Sibicy, stąd wzdłuż północnego brzegu lasu, leżącego na wzgórzu 329. Poczynawszy od wzgórza 329 w kierunku wschodnim poprzez granicę między Błogocicami a Puńcowem i wzdłuż polnej drogi aż do trzęgu lasu, leżącego o 440 metrów od granicy gminy Puńców; stąd wzdłuż tego lasu, w kierunku południowym aż do granicy tego lasu; stąd w linii prostej w kierunku południowo-wschodnim aż do wzgórza 361. Od tego wzgórza wzdłuż polnej drogi w kierunku południowym aż do granicy gmin Puńców i Końska. Później wzdłuż wymienionej granicy tych dwóch gmin aż do drogi gminnej, która prowadzi z Końskiej do Puńcowa. Od tego punktu wzdłuż wymienionej drogi aż do wzgórza 405 (Osówka). Od wzgórza 405 w kierunku wschodnio-południowo-wschodnim aż do drogi Puńców Kojkowice, następnie wzdłuż tej drogi w kierunku zachodnim aż do granicy północnej Kojkowic.

Następnie wzdłuż północnej katastralnej granicy Kojkowic aż do punktu, w którym słyka się ona z granicą Górnej Lesznej; następnie granicą katastralną między Dolną Leszną a

anku bieżącego

ymże dniu:

wrot załączonego

ek nieotrzymania

zać będziemy ra-

Witold Salę

zaniem

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim
FILIA W KRAKOWIE.

11. sierpnia sonda podziemna T+16° R. B. 747.
12. sierpnia cwałek, pogoła T+17° R. B. 749.
 Kłosa w słońcu. Alca Tapalace już rzućmie i
 recepta...

Nazwa efektu	Wartość nominalna	Płatność kuponów	Numer i serye
<p> ale ceny nie spadały wcale - bo ożylenie produkcji masy było nie tylko za rabatu, a nie nie było ich również w górnictwie ceny. </p>			

Lwów. Tak się wyszyły przynajmniej do nich,
 gdyż emigracja ich, to...

13. sierpnia sonda podziemna T+15° R. B. 751.
14. sierpnia sonda pogoła T+19° R. B. 750
 Moskale zbliżyli się do Kowna. W Warszawie
 Losowidreni wystraszili ministrów ang. i
 franc. Wynika z Pismu...
 myślenie wyprawy na Kijów i zamknięcie
 drogi rozładow, obniżenie karku i podziw
 Moskale. Powodem waleczności...
 zginęła gmina...
 nie można go ustrzec, bo to wywołuje
 sztyki...
 kaje - tak więc musi się...
 skłonić...
 warzone. Gdyby...
 odwrócić sukces...
 polepszy...
 Tyle nawiązywanie...
 światu, ale w...

Górną Leszną, aż do punktu, gdzie ta granica katastralna styka się z granicą Wędryni. Od tego punktu wzdłuż południowej granicy katastralnej Górnej Lesznej aż do wzgórza 5514 (Wróżna); stamtąd wzdłuż grzbietu, przechodząc przez wzgórza 570 i 517 aż do domu, położonego o 50 metrów na północ od połoku granicznego Wędryni (Wendriner Bach). Stąd drogą gminną w kierunku wzgórza 708 (Ostry) aż do linii leśnej (Walddurchschlag) i wzdłuż tej linii poprzez wzgórze 708 aż do punktu na północ od domu gajowego i stamtąd wzdłuż leśnej drogi, która w kierunku wschodnim prowadzi do granicy powiatu bielskiego.

Od tego punktu, położonego na granicy powiatu bielskiego, wzdłuż wymienionej granicy, przechodzącej przez wzgórza 995, 728, 684, 882, 919, 975, 973 aż do Kiczorów (989). Od Kiczorów w kierunku południowym wzdłuż granicy gminnej między Pioskiem i Istebną, następnie wzdłuż potoka granicznego Bystry, między gminami Bukowiec i Istebną aż do jego ujścia do Olzy, następnie w górę Olzy aż do ujścia potoku Oleska. Następnie potok Oleska, stanowiący granicę między Jaworzynką a Bukwcem, w końcu zaś sama granica (Jaworzynka-Bukowiec) aż do punktu, położonego na południowy wschód wzgórza 502, punktu na dawnej granicy między Węgrami a Śląskiem.

W skład drugiej komisji wchodził: Fryderyk Bartoli, kap. 2 bataljonu strzelców pieszych, przewodniczący, kap. Bogumił Kučera, przedstawiciel państwa czesko-słowackiego i por. Józef Scheffer, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta przyjęła jako prowizoryczne granice:

Punkt, gdzie granica katastralna wsi Dolne Markłowice styka się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrią, następnie w kierunku południowo-wschodnim, granica katastralna wspomnianej wsi aż do zetknięcia się jej z północną granicą gminną Frysztatu, dalej na wschód granica pomiędzy gminą Frysztat i gminą Górną Markłowice, następnie granica między gminą Frysztat a gminą Zebrzydowice, następnie granica między gminami Raj (Roy) i Zebrzydowice Dolne, dalej między Rajem a Kaczycami Górnymi, później granica gminna południowo-wschodnia Raju aż do Olzy.

Konferencja ambasadorów oznaczyła granice w następujący sposób:

Począwszy od punktu, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrią na południe i aż do wzgórza 268. Linia, mająca być oznaczona na terenie, przedstawiającym wieś Dolne Markłowice i domy w Mizerowie państwu czecho-słowackiemu. Otóż wieś Dolne Markłowice rozciąga się aż do swej katastralnej granicy. Granica, w ten sposób przyjęta dla ułatwienia administracji terenów, niezupełnie zgadza się z brzmieniem decyzji ambasadorów. Czecho-słowacka zyskuje część zabarwioną czerwono na zielonej mapie i traci część, zabarwioną niebiesko, jako też kilka domów w Mizerowie, jednakże kompleks domów, noszący tę nazwę, jest trudnym do oznaczenia, tem bardziej, że w rzeczywistości nazwa ta już nie istnieje. Chodziło więc w tym wypadku o nowy punkt sporny. Prowizoryczne rozstrzygnięcie przyjęte i uznane przez wszystkich członków komisji, dawałoby, zdaje się, słuszną zadośćuczynienie każdej z obu stron.

Członkowie komisji podpisali oba protokoły.



KRAJO
RY Z WIELKIEM

YK A

złożonych v

moa 1916
kred.



EM.

	Wartość nominalna	Płatność kuponów	Numera i serye
	1400	1916 30%	1 Typaaczterysa/
	2000	"	1 Dwa tysiac/
	2000	"	1 Tysiac/
uc	4400	"	

14/8 1920

Obstawy patroli za uchyl
lufami się 2 wprz: ajest
o patrolant zardafn legity
maji o ożib do 20-40 lat
a gdy nie mogą swadectwa
z skamili do polowa - od 1/2
patroli. Gł. do "saka" -
zbrzys polkumawst, odst
wprz ich do kossar. 9/10
przykonuph to żydzi. Tak
Targ po arbiach, plantrub,
Kamronad ku wielkiej
raji i mierz.

Wymiana not z Cziczerynem w sprawie delegacji pokojowej

Lodomeryi

Win

1916

czerniec
czerniec

Warszawa, 12 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, na której postanowiono przedstawić na posiedzeniu Rady Obrony państwa wniosek w sprawie składu delegacji polskiej, która ma wyjechać do Mińska, a posiadającej pełnomocnictwa do zawarcia rozejmu i pokoju.

W dniu wczorajszym nadeszło wreszcie radio sowieckie z odpowiedzią na notę polską z 5 sierpnia.

Na posiedzeniu Rady Obrony państwa, które zaczęło się o godz. 5 pod przewodnictwem Naczelnika państwa postanowiono wniosek o wystanowi delegacji przyjąć.

Delegacja wyjedzie więc dzisiaj t. j. we czwartek do Mińska.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.) W nocy z 10 na 11 nadeszło do Warszawy od komisarza do spraw zagranicznych Cziczeryna następujące radio, datowane z Moskwy dnia 10 sierpnia:

Sapieha, minister spraw zagr., Warszawa.

Reprezentanci dowództwa rosyjskiego oczekiwali waszej delegacji na szosie Siedlce—Międzyrzecz wieczorem 9 hm. Jakkolwiek delegacja nie przybyła, są wydane zarządzenia, by ją przyjąć, gdy przybędzie. Prosimy zawiadomić nas o dacie jej przybycia i podać nazwiska ko-

respondentów prasowych, których chcecie z nią przywieść. Nie będą czynione żadne trudności w wysyłaniu waszych korespondencji i przesyłaniu waszych telegramów.

Kom. dla spr. zagr. Cziczeryn.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.) Rząd polski i Rada Obrony Państwa zasadniczo zdecydowali wysłać delegację, złożoną z przedstawicieli rządu i przedstawicieli głównych stronnictw, reprezentowanych w Sejmie. Jednak wobec tego, że parlamentarzyści, których wysłano, dotychczas nie powrócili do Warszawy, data wysłania delegacji nie została ustalona. Dziś w nocy wysłany zostanie radiotelegram z zawiadomieniem, że przed wysłaniem delegacji rząd polski oczekuje powrotu parlamentarzystów.

Radio to brzmi:

Komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczeryn, Moskwa.

Oczekujemy powrotu parlamentarzystów.

Przed wysłaniem delegacji zawiadomimy o dacie odjazdu, liczbie i składzie personelu, który będzie wchodził w skład delegacji, oraz o liczbie dziennikarzy.

Min. spr. zagr. Sapieha.

Liczbę %

590

594

Kraków

DANK PRZEM

na Krakowa Główny Łodomeryi

PLA w KRAKO

Kucharski

Gum

16/8 Sierpień. panna wrotach jezusa T+210 R B 750

Handlowcem szczytnym pod Warszawą mając 2 ga.
litery, otwarto dla... zwracał się; Sakal - na
pełnowy kontraktownym doze postępuje.

17. sierpień wtorek, jezusa T+180 R B 750

Manasze pewna sukces multatary - 3000
joliców mroliawoloch. - pustych niepowin w kółku
mwy zach. Duch rancz inny wieje w lud
nasci. Na francie part X. Morupha, k long w
stos z krajem a reku przeważnie w tej chwili! Baci
jaki pierwszy.

18 sierpień środa jechunono T+160 R B 750

W nocy list do... Muekale
pacholicey mwyachadze do pol w...
do... z... z...

Warszawa, 15 sierpnia. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 15 b. m.

Kontraekcja naszej armii północnej w dalszym ciągu ma przebieg pomyślny. Ilość jeńców, wziętych w rejonie Sochocina, wzrosła do 600, pozatem oddziały nasze zdobyły 120 wozów z amunicją, oraz 80 wozów z provisionsami. Z uznaniem podkreślić należy świetne zachowanie się naszej jazdy, składającej się prawie wyłącznie na tym odcinku z elementu ochotniczego.

W rejonie Warszawy dnia 14 b. m. nieprzyjacieli atakowali uporczywie odcinek Zegrza, Radzymina, Okuniewa i Łosniakowizny. Do silnego nępięcia dochodziły walki pod Radzyminem, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk. Dnia 15 b. m. w południe po ostrej walce Radzymin został ostatecznie przez nas opanowany. Nieprzyjacieli poniosł straty w zabitych i rannych.

Oddziały nasze opanowały również szereg powerful sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni, oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział, oraz kilkanaście karabinów maszynowych nieprzyjacieli zatopili w Bugu. Wzięto pozatem około 100 jeńców, w tej liczbie szefa grupy operacyjnej bolszewickiej.

Na południu nieprzyjacieli zdołał opanować Sońsk. Opuszczenie Bredów odbyło się w zupełnym porządku, po uprzednim wywiezieniu sprzętu kolejowego.

Warszawa, 17 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 16 b. m.:

Front północny: Zapoczątkowana przez gen. Sikorskiego kontraekcja naszej armii północnej pomimo nader trudnych warunków rozwija się

w dalszym ciągu pomyślnie. Nie bacząc na ciężkie straty i zacięty opór przeciwnika, który przeciwstawił naszym siłom w tym rejonie aż dziesięć dywizji, oddziały armii północnej na całej linii posuwają się naprzód.

Dnia 16 b. m. odzyskano po ciężkich walkach Ciechanów. Nieprzyjacieli w poszczególnych punktach rozpoczął już gorączkowy odwrot.

Lotnicy nasi, których współdziałanie daje świetne rezultaty, ostrzeżują cofające się kolumny przeciwnika, potęgując ich popłoch. — Liczba jeńców znaczna. Rezultaty te dają się już odczuwać nader dodatnio w armii naszej, broniącej stolicy, gdyż nacisk od północy w kierunku na Zegrze i Dembe osłabił bardzo znacznie.

Gwałtowne walki natomiast miały miejsce w ciągu całego dnia 15 i 16 b. m. w rejonie Radzymina oraz na odcinku południowym przy czółka, bronionym przez dzielne wojska polskie. Oddziały nasze, prowadzone pod Radzyminem osobiście przez generałów Rzonkowskiego i Żeligowskiego, oraz pułkownika Burghanda, parokrotnie przechodziły do walki wręcz, paraliżując całkowicie ataki nieprzyjaciela. W rezultacie nie tylko zdołano utrzymać w całości nakazaną linię obronną, lecz w poszczególnych punktach samorzutnie posunięto się nawet naprzód, zdobyto znaczniejszą liczbę

jeńców i ujęto dowódcę brygady oraz komisarza bolszewickiego. Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć księdza kapelana Ignacego Skorupki z VIII-ej dywizji piechoty, który w stu i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom.

Front środkowy: W dniu 16 b. m. armie frontu środkowego rozpoczęły kontrofensywę w większym stylu pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego wodza. Po gwałtownym marszu ponad 40 kilometrów z linii Wieprza już w południe oddziały 14-tej dywizji osiągnęły Garwolin, osaczając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Maciejowicami próbował przeprawić się przez Wisłę. Zdobył już dotychczas znaczna.

Prawe skrzydło IV-tej armii, przełamując opór nieprzyjaciela pod Kockiem, zdobyło jedną działą, 14 karabinów maszynowych i około 200 jeńców.

Armie postępują w walkach szybko naprzód. Front południowy: Celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Sokalem między Kamionką Strumiłową a Buskiem przyszyły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontrofensywę.

Na północ od Złoczowa, Zborowa i wzdłuż Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie. Naczelne dowództwo wojsk polskich.

Sztab generalny.

333 - czerwiec 30

Ep.

18/8 1920.

PRZEMISŁOWY

W KRAKOWIE

halborya

Handwritten text in Polish, likely a letter or report, mentioning various locations and events. The text is written in a cursive script and is somewhat difficult to read due to the handwriting. It appears to be a continuation of the military report or a related document.

Wojenny wódmom naradzani w urz.

[illegible]

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) Jutro o g.
5 popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Obrony
Państwa.

Back every day

Pomyślna sytuacja na froncie.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 17-go sierpnia:

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły, napotykały na zdecydowany opór załogi Włocławka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków, nieprzyjaciel bombardował miasto. Szereg budynków, w tej liczbie katedra i pałac biskupi, mocno ucierpiały. Korzystając ze słabej obsady Pomorza, czołowe oddziały bolszewickie dotarły również do Lęborku i Działdowa, natrafiając wszędzie na żywy współudział ze strony ludności niemieckiej. Kontrakcja, prowadzona z rejonu Modlina przez gen. Sikorskiego, napotyka na zacięty opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględnego terroru. Niemniej jednakże akcja nasza rozwija się pomyślnie.

Dnia 17 bm. zdobyto ~~Soroki~~. Zdobył ostatni dzień siegają cyfry 2.000 jeńców, kilkudziesięciu karabinów maszynowych oraz dużej ilości taboru.

Na pozycjach obronnych stolicy ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu pozostały bez skutku.

W walkach z dnia 16 bm. oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem 183 i 186 pułki sowieckie, biorąc siedm karabinów maszynowych, trzy jaszczce z amunicją oraz jeńców. Oddziały 10-tej dywizji zdobyły 4 dział, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców.

W związku z ofensywą naszej armii środkowego frontu prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło dnia 17 bm. do akcji zaczepnej. Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miejscowości Dembe Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowo-Mińsk.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja generała Komarzewskiego, której czołowe oddziały zbliżają się do Nowo-Mińska, rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką oraz części 8-mej dywizji sowieckiej, zdobywając podług dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, znaczne zapasy amunicji oraz paręset wozów. Wzięto około 1.000 jeńców.

Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie w południe dnia 17 bm. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszym ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzają przyspieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich.

Na południowym odcinku wojska generała Geyda Śmigłego zadały zupełną klęskę 58 dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dościsnięciu naszych wojsk do linii Bugu i mocnemu prowadzeniu Wiedawy i Kańska dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotu. Uchodząc w popłochu oddziały bolszewickie padły na poszczególne oddziały trzeciej dywizji regionowej, natrafiając wszędzie, nie wyłączając oddziałów taborowych, na zdecydowaną i silną opór. Po dłuższych walkach nieprzyjaciel został zupełnie rozgromiony. Zdobył wynoszący 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców, w tej liczbie dowódca brygady, wielu oficerów, kancelarja brygady i pulku, wiele wozów, koni, amunicji. Wśród paruset trupów, pozostałych na pobojowisku, odnaleziono zwłoki dowódcy brygady, oraz komisarza dywizji. Zupełnemu rozbięciu uległa również brygada bolszewicka, walcząca w rejonie Buchaczowa i Cyncowa.

Front południowy: Między Bugiem a Lwowem walki z przednimi oddziałami jednej z dywizji.

Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intensywną i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych, jak wywiadowczych eskadr trzeciego dywizjonu lotniczego pod kierownictwem majora Faunt le Roi. Dnia 16 bm. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych, powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

Warszawa odetchnęła.

...nie przestawała ona dążyć do jedne-
go i tego samego celu. Ubolewamy tylko, że
Polska nie usłuchała naszego życzenia. Gdy-
by była usłuchała, wówczas unikniętoby wiel-
kiego nieszczęścia.

Anglja a jen. Wrangel.

Horsea, 18 sierpnia. (PAT). Lloyd George
świadczył w izbie gmin, że angielscy jenci
marynarze w Baku zostali wypuszczeni na wol-
ność w dniu 5 sierpnia. Mieszkają oni obecnie
w prywatnym domu poza miastem. Na dalsze
zapytanie oświadczył Lloyd George, że rząd
angielski powiadomił jen. Wrangla niedwuzna-
cznie, że o ile będzie dalej występował zaczep-
nie wobec bolszewików, czynić to będzie na
własną odpowiedzialność. Wrangel już potem
podjął dalsze operacje, wobec czego odpowie-
dzialność za nie ponosi sam.

Sir Tower nie wpuszcza do Polski amunicji ani ochotników.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) »Kurier Po-
lony« donosi z Gdańska: Polskie organa urzę-
dowe przynoszą wiadomość, że przed portem

...nie byłoby zdolny do tych powodzeń n-
nych, gdyby naród rosyjski nie był mu d-
czył dość ludzi energicznych. Po pok-
Niemców, aljanci prowadzili taką, pol-
jakgdyby Rosja mogła się podnieść dopi-
kilku generacji. Nie można trwać w ty-
dzie. Trzeba mieć jakąś politykę w sto-
do Rosji Niemcy ją mają. Jeżeli Francja
glja tego zaniechają, utrwala aljans rosi-
niemiecki, którego przedsmak dzisiaj czu-

„Jakaż ma być ta polityka? Francja
tu wątpliwości. Interes narodowy Fran-
zahacza nigdzie o prawowite interesy
rosyjskiego. Tu więc pełne pole do współ-
Jeżeli zaś Francja nie uznaje bolszew-
dzieje się to nie jedynie dla tego, że r-
wiotów ma naprzód „uznać“ dług rosy-
ale dlatego, że chce widzieć w Rosji r-
prezentujący prawdziwie naród. Ponieważ
moskiewski jest grupą międzynarodow-
którzy posługują się Rosją do zorganiz-
rewolucji światowej, pakowanie z takim
dem byłoby chęcią doprowadzenia Ros-
ruiny. Ale Francja jest zawsze gotowa d-
kowania z rządem rosyjskim, który będzie
inwestyturę narodu rosyjskiego. Oby
weszła na drogę poczucia narodowego...”

Artykuł zacytowany maluje wcale nie
znaczące tendencje mieszczaństwa zach-
Europy. Nie jest to bynajmniej nieprzej-
stanowisko w stosunku do Rosji. O tem
pamiętać nam, którzy krwawimy się za
i ścigani za to jesteśmy oskarżeniami prze-
prasę socjalistyczną i liberalną. Państwo
chodu pilnują, przede wszystkim swoich
sów, pozorując to i owo taniemi wyn-
współczucia. Czy i nam nie należy dbać
wielką trzeźwość sądu? Wszakże u nas
inż nie tylko o interesy naszego mieszcza-
ale o sprawę całego narodu, o jego być
nie być.

KRONIKA.

Kraków, 18 sierp

PRAWDOPODOBIENSTWO POGODY. NA
18 B. M.: Wzrost zachmurzenia, miejscami opad-
dek temperatury, wiatry z kierunków północny
Wyciąg z obserwacji meteorologicznych w
z dnia 17 bm.:

Miejscow.	Temper. C.	Kier wiatru	Stan n
	max. min.		
Kraków	27 12	wschodni	półpoch
Zakopane	24 10	półn.-zachod.	pochm
Warszawa	27 9	połud.-zachod.	pogodni
Poznań	27 11	połud.-zachod.	pogodni
Gdańsk	— —	—	—

Uwagi: W Krakowie rano mgła, po południu
na zachodzie. Maximum temperatury dla Zakop-
z godz. 13. Z braku danych prognoza niepewna.

Rozkład ciśnien: Depresja nad Skandynawią i
tykiem, wysokie ciśnienie na zachodzie Francji

DEPUTACJA WĘGIERSKA W PREZYDJUM

STA KRAKOWA. W poniedziałek przybyła d-
zydjum miasta Krakowa deputacja węgierska,
dająca się z ks. Stefana Morgirana, ks. Michała
sko, posła do sejmu węgierskiego dr Zoltana d-
dy, dr Juliusza Syntynisa z konsulatu polskie-
Miskolezu, dr Augustyna Stefano, dr Andrzej
Vassko i Emiljana Stefano. Deputacja, pocho-
Miskoleza i okolicy, wyraziła prezydjum miasta
kowa gorącą sympatię dla narodu polskiego,
dziś walczącego o niepodległość, oraz wyraził
dzieję, że sytuacja się poprawi, a stosunki
Polską a Węgrami będą na przysłość w my-
dyej serdeczne i braterskie.

**POWOLANIE REKLAMOWANYCH JAKO J-
NYCH ŻYWICIELI.** Wobec licznych nieporozu-
wynikających stąd zapytań P. K. U. wyjaśnia,
stawienia się przed komisją przeglądową zostaj-
wotami jedynie pogłowu, którzy uzyskali od-
na podstawie par. 61 „ Tymczasowej Ustawy“ ja-
dyni żywicieli rodzin.

SŁUŻBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW I

Nadzwyczajne wydanie.

Cena numeru w Kra-
kowie, na prowincyi
i w Król. Kongresowem

2 Mk

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

W Krakowie . . . Mk 82—

Na prowincyi . . . Mk 90—

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mkp. 2—; drobne o treści matrymonialnej Mkp. 3—, wiersz nonparel. jednoszpaltowy Mkp. 5—; wiersz nonparel. w rubryce „Nadesłane” Mkp. 15—, wiersz po kronice Mkp. 20—, wiersz na pierwszej stronie Mkp. 30—

Kraków, środa 18 sierpnia 1920.

Zmiazdzenie 16-ej armii bolszewickiej.

Do tej pory wzięto 10.000 jeńców, 200 karabinów maszynowych, 30 armat. Cały tabor amunicyjny wpadł w nasze ręce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Ze szta-
bu generalnego infanterii. Wychodzącej na linii Włocławek i warszawskiego) na XV-tą dywizję

czterech armii osaczających Warszawę została doszczętnie rozbita. Druga armia odstąpiła od oblężenia Warszawy i cofa się na wschód. Jest to wynik dwudniowej krwawej

Do środy rano, po 2-dniowym boju wojska nasze, tj. XIV dywizya wielkopolska od południa odrzuciła XVI armię bolszewicką, która wypełniała odcinek między Dęblinem a Karczewem (południowy flank przyczółka

wielkopolską w Karczewie.

W starciu ta armia bolszewicka została zniesiona

i w tej chwili przedstawia tylko luźne gromady cofające się lub ukrywające się jeszcze po lasach.

10.000 jeńców, 200 kulomiotów, 30 armat i cały tabor armii, który się nie da jeszcze obliczyć, wpadł w nasze ręce.

Nasze straty niewielkie. Naczelnik Państwa, który kierował operacyami osobiście, powrócił przedpołudniem do Warszawy. Jeszcze rano automobil Naczelnika Państwa przejeżdżał przez teren, na którym toczyły się ostatnie walki tak, że chwilami groziło niebezpieczeństwo osobie Naczelnika.

W przejeździe mieszkańcy miejscowości oswobodzonych, a zwłaszcza w Garwolinie i Mińsku Mazowieckim urządzili Naczelnikowi entuzjastyczne przyjęcie.

Szalona konsternacya w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z). Wczoraj dowiedziano się w Poznaniu ze źródeł określonych o wrażeniu w Rosji o porażce bolszewików. Cała Moskwa spodziewała się, że Warszawa zostanie wzięta, tymczasem ostatni komunikat bolszewicki przyniósł co innego. Nastąpiła ogromna konsternacya.

Wiedeń o „cudzie Wisły“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 18 sierpnia. (C). Cała prasa wiedeńska pisze o wielkim sukcesie polskim. Nawet nieprzychylna nam „Neue Freie Presse“ mówi o „cudzie Wisły“, który rozegrał się podobnie, jak cud Marny.

Żołnów śmierci pod Ciechanowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (Z). Jak donosi „Naród“ oficerowie koalicyjni, którzy zwiedzili pole walki pod Ciechanowem, opowiadają, że nigdy jeszcze w czasie wojny światowej nie widzieli tak krwawego pobojowiska. Bolszewików spotkał tu cios wprost śmiertelny.

Francuzi oficerami łącznikowymi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (C). W przygotowaniu do stolicy grają wybitną rolę oficerowie francuscy, zwłaszcza jako ofice-

rowie łącznikowi. Stosunki między oficerami francuskimi a naszymi są bardzo serdeczne. Pod Radzyminem np. widziano oficera francuskiego, który w rękawiczkach gładzi ze szpicrutą w rękę prowadził nasz batalion do ataku.

Na Włocławek padło tysiąc pocisków.

Warszawa, 18 sierpnia. (Z). Włocławek przeżył dzień grozy. Ukryta za wzgórami na prawym brzegu Wisły, ostrzeliwano artylerya bolszewicka w ciągu kilka godzin miasto. Kilkanaście domów zburzonych, wybuchnął pożar w pałacu biskupim. W ludziach ofiary wynoszą kilka osób zabitych i rannych. Rzucano z góry 1000 pocisków. Załoga polska przeszła do kontrataku, pod osłoną artylerii przeprawiła się przez Wisłę i odparła ich na wschód. O godz. 8 wieczorem ucił huk armat.

Apr 29 '22

2

lich na wschód. O godz. 8 wieczorem uci-

...waniach... stolicy grają wybitną rolę
...oficerowie... walczyli jako ofice-

grał się podobnie, jak cud Maryi.

[illegible]

Naczelny

ul
o
ak
zy
la
r
ez
a
kie
h
yzs
ar
uk
n
W
p

計

10

Motywuując swoje negatywne stanowisko wobec rokowań z rządem sowieckim, nota zaznacza temuż rządowi, że opiera się na czystym twierdzeniu, że nie reprezentuje woli większości ludu i że mimo upływu trzech lat nie myśli wcale o dopuszczeniu tego ludu do wyrażenia jego woli. Nota wyraża nadzieję, że "naród polski rychło znajdzie drogę ustanowienia

116

rządu, któryby reprezentował jego wolną wolę i zamiary».

»Kiedy ten czas nadejdzie, Stany Zjednoczone rozważa sposoby praktycznej pomocy, jakaby można podjąć w celu poparcia odbudowania Rosji, pod warunkiem, że Rosja nie wyłącza się sama zupełnie z zakresu przyjaźniskiego zainteresowania innych narodów przez rabunek i ucisk Polaków».

Dalej czytamy w nocie:

»Jest to niemożliwością dla rządu St. Zjednoczonych, aby uznać obecnych kierowników Rosji za rząd, z którym mogłyby być utrzymywane stosunki, jakie się zwykle utrzymuje z rządem zaprzyjaźnionym. To przekonanie nie ma nic wspólnego z jakimś specjalnym politycznym lub socjalnym ustrojem, któryby naród rosyjski uznał za odpowiedni do wprowadzenia w siebie, lecz opiera się na całkiem odmiennym szeregu faktów. Te fakty przekonały rząd Stanów Zjednoczonych, wbrew jego woli, że obecny system w Rosji jest oparty na zaprzeczeniu wszelkich zasad honoru i dobrej woli i wszelkich zwyczajów i umów, stanowiących podstawę całej struktury prawa międzynarodowego. Krótko powiedziawszy, na zaprzeczeniu wszelkich zasad, na jakich jest możliwe oparcie harmonijnych i pewnych stosunków czy to narodów, czy też jednostek. Odpowiedzialni kierownicy tego systemu chętnie się często i otwarcie, że skłonni byłiby do podpisania umów i do porozumień z państwami obcymi, nie mając najmniejszego zamiaru do przestrzegania takich porozumień lub wykonania takich umów. To stanowisko lekceważenia zobowiązań, dobrowolnie przyjętych, bolszewicy opierają na teorii, że żadna umowa lub traktat z rządem niebolszewickim, nie może mieć jakiegokolwiek mocy moralnej dla nich».

W dalszym ciągu nota wskazuje na to, że rząd bolszewicki nigdy nie tań swego zapatrywania, iż jego własne utrwalenie się w Rosji zależy będzie od rozpowszechnienia się rewolucji socjalnej i przewrotu bolszewickiego w całej Europie i Ameryce. Zgodnie z tem rząd bolszewicki nie wyrzekł się zamiaru prowadzenia propagandy rewolucyjnej w wszystkich innych państwach i używania do celów tej propagandy swoich przedstawicielstw zagranicznych. — Rząd bolszewicki pozostaje pod kontrolą pewnego spisku politycznego, którego odgałęzienia sięgają do wszystkich krajów cywilizowanych i mają na celu propagandę bolszewizmu.

»Zatem — konkluduje nota — ze stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych nie może być wspólnego gruntu, na którym mogłoby stanąć z państwem, którego pojęcie międzynarodowych stosunków jest tak zupełnie odmienne od jego własnego pojęcia i tak głęboko wstrętne dla jego moralnego poczucia. Nie może być wzajemnego współdziałania lub zafiania, nawet pozostawiania w chwili, kiedy się daje przyrzeczenia i zawiera się umowy. Wobec cy-

nicznego zaprzeczenia własnych ich zobowiązań, które istnieje w umyśle jednej ze stron już w chwili ich przyjmowania, nie możemy ani udzielić uznania, ani utrzymywać urzędowych stosunków, czy też przyjmować w sposób przyjaźniskiego agentów rządu, który jest zdecydowany i zobowiązany konspirować przeciw naszym instytucjom, którego dyplomaci będą agitatorami niebezpiecznego buntu, którego reprezentanci powiadają, że podpisują umowy bez zamiaru dotrzymywania ich.

»Stając stanowisko rządu naszego powiem przeto w odpowiedzi na zapytanie waszej Ekszellencji, że ten z zadowoleniem widziałby deklarację sprzymierzonych i stowarzyszonych państw, że nienaruszalność i prawdziwe granice Rosji będą szanowane. Te granice powinny obejmować całość byłego cesarstwa rosyjskiego, z wyjątkiem właściwej Finlandji, etnograficznej Polski i terytorjum, które w drodze porozumienia może wejść w państwo armeńskie. Dążenie tych narodów do niezawisłości jest słuszne, każdy z nich został przemocą opanowany i uwolnienie ich od ucisku obcego panowania nie oznacza zamachu na terytorjalne prawa Rosji i otrzymało sankcję publicznej opinii wszystkich wolnych narodów. Taka deklaracja stawia z góry za warunek cofnięcie wszystkich obcych wojsk z terytorjów, objętych przez te granice, a wedle zdania naszego rządu towarzyszyć jej będzie oświadczenie, że nie pozwoli się na żadne przekroczenie tak narysowanej linii ze strony Polski, Finlandji lub innego jakiegokolwiek państwa. W ten sposób tylko system bolszewicki może być pozbawiony swoich fałszywych, jednakże skutecznych haseł, odwołujących się do patriotyzmu rosyjskiego i może być zmuszony do nieuniknionej walki z rozsądkiem i własnym szacunkiem, z jakim naród rosyjski zabezpieczony od inwazji i naruszenia swego terytorjum napewno zwróci się przeciw systemowi bolszewickiemu, jako filozofii społecznej, która obniża jego poziom i jako tyranji, która go uciska.

»Zaznaczona w niniejszym piśmie polityka będzie warunkiem poparcia naszego rządu».

Jasność i dokładność, z jakimi gabinet waszyngtoński wyłuszczył w streszczoną wyżej nocie swoje zapatrywania na stosunek do rządu bolszewickiego, nie pozostawiają istotnie nic do życzenia.

Zwyczajem dyplomacji amerykańskiej nota wychodzi z założeń ogólnie moralnych wskazań, unikając odstawiania realnych i rzeczowych motywów politycznych. Nie podając bynajmniej w wątpliwość szczerości tych założeń moralnych, na których się nota opiera, potrzeba jednak zdawać sobie sprawę i z tych względów realnych, które tak szczęśliwie zbiegają się znowu w polityce amerykańskiej z moralnymi, a którym nota powyższa służy niewątpliwie co najmniej w równej mierze jak sprawie moralności w stosunkach międzynarodowych.

Wyświetlenie tych względów realnej polityki zajmie jednak więcej miejsca. Oddamy je zatem do najbliższej sposobności.

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor creases and discoloration, characteristic of old paper. A dark, possibly black, binding edge is visible on the left side of the page. There is no text or other markings on the page.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab ieneralny.

Lublin, 19 sierpnia (PAT). Sekcja polityczno-prasowa oddział II dowództwa frontu śródkowego komunikuje:

W związku z rozpoczętą onegdaj naszą kontrataką oddziały nasze w błyskawicznym ataku zajęły Włodawę o godz. 24. Dywizja 58-ma bolszewicka, skoncentrowana w rejonie Połaczowa i Tarnowa, wskutek zajęcia Włodawy została otoczona i odcięta od północy i od północnego wschodu. Wspólną akcją jednej z dywizji legionów i grupy gen. Bałachowicza dywizja ta została kompletnie rozbita. Wzięto przeszło 700 jeńców, w tym jednego dowódcę brygady i wielu oficerów, 26 karabinów maszynowych, liczny tabor, zakłady sanitarne oraz archiwum dywizyjne. Na placu zostało mnóstwo zabitych, między nimi znaleziono dowódcę II brygady tej dywizji i komisarza dywizyjnego, Żyda. Resztę rozbitków, rozpięchniętą po lasach, wylapuje się.

Według otrzymanych wiadomości z sąsiedniego odcinka zajęty został Łuków. Dwóch oficerów poruczników z trzeciego szwadronu 7-go pułku ułanów lubelskich: Aleksander Biełliński i Michał Stawisz Półhorski w drodze do pułku zostali napadnięci przez patrol bolszewicki za miasteczkiem Łęczną i zamordowani. Oficerowie bronili się do ostatka, żołnierz, który im towarzyszył, żyje, lecz otrzymał cztery

postrzały, pięć cięć szablą. Ze względu, że por. Biełliński należy do rodziny bardzo poważanej w Lublinie i Lubelskiem, śmierć bohatera oficerów wywołała nadzwyczajne wrażenie.

Otrzymałszy przekazaną nam przez Wielmożnego
Pan a. za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności
należność w kwocie

K 69 h 41

za polię (dodatek do polię) L. 9371 przesyłany
Wielmożnemu Pan u rzeczona polię oraz kwit
do niej. Zarazem zwracamy w znaczkach
pocztowych kwotę 8 h, która ponad podana
przez nas kwotę należyłości w pocztowej
Kasie oszcz. przez WPana wpłaconą została.

Z poważaniem

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE.

Polica L. 9371

Dodatek L.

Kwit do polię L. 9371

8 h w znaczkach pocztowych.

Przepraszam, że nie mogłem
zapisać wczorajszego dnia - nie miałem
"nie tronie" jakś dziwniejsze, że nie
się go nie pociągają, żywieli, nie wziętych, ko-
munikacji, sygnałowych, z bliznami
nikt nie pragnie Szwedów, wojny.
Olecie (1908) agtami odzyskał
aby wystąpił w niechcących ich
obserwa nieinaczej, jak obywateli
się wzięło, polię "po josi" dobitnie "bi-
są obywateli. Głównie nie pragnie. To
i są oficerów, Łuków, aeroplanów, aby było i
amunicyj - to "dowodem" obywateli, by było
w to dobitnie pragnie. Zarazem, by było
leżant opamiętany, w dobitnie pragnie, by było
w dobitnie. W dobitnie pragnie, by było
na dobitnie pragnie, by było.

Od 15/8 jutro urano z nową ceną w pa-
wianach i słowach - przylecie o
nieto do, nie, jak, uchoć, przy,
czynto się do porównania, a nie, to
podkreślenie.

22 sierpnia, niedziela pogoda T + 17° R. B. 749.

Oficerowie nasu postępują, Kłosa bat,
czymś odczynienie wielka w ludności
broni, taborek etc. Tytu na półn. woko,
dai pierwsze gracie w do stryja. C. rako,
walczyki pokonywać w Minsku nie ma
widerowni, bo Moriale when przyszedł
jenerałowa delegacji w porównaniu
miał w Warszawie. Karłowicz nie
mógł pójść o detrymanii stawa. Dziel,
na tymże straszej przeważnie zaburzenia,
prawy powstanie. Zawsz obecny do napad
idnie dobre, bo duch się podnosi, a nieszczę-
liwacze dozwolają napisać stracha i pro-
szę o pokorony, że to nie żarty.

23 sierpnia poniedziałek T + 12° R. B. 744.

24 sierpnia wtorek zachmurzone T + 16° R. B. 742.

Odebrano z nową kawą krajem, Północny
Przegląd - wrożeńców i amiracji
Kajetanowa powstał gen. Maygambert 6
batalion młoda z r. 1870 w poruczenie. Złoty
złupili - nadroga rządów balzwardów wy-
sunęła się im z ręki.

Doniesienie z ręki. Ks. Labochi kapłan
wielki i obywateli w porównaniu
ga porównanie ich do ataku.

Objęcie Powiśla przez Polskę.

Kwidzyn, 18 sierpnia (PAT). Ostatnie posiedzenie misji międzysojuszniczej i misji granicznej w sprawie granic polsko-niemieckich odbyło się bez uczestnictwa władz polskich. Na posiedzeniu byli obecni tylko przedstawiciele władz niemieckich. Polskie władze nie zostały wcale zawiadomione o powyższym posiedzeniu.

Nauen, 19 sierpnia (PAT). Komisja międzysojusznicza opuściła Kwidzyn po oddaniu władzy nad zachodnio-pruskiem terytorjum plebiscytowemu niemieckiemu i polskiemu rządowi. Polacy zajęli przyznany im obszar na wschodnim brzegu Wisły.

Kwidzyn, 19 sierpnia (PAT). W poniedziałek dnia 16 bm. władze polskie obsadziły przyznane Polsce granice na terenie Powiśla. O godz. 10 i pół przeszedł oddział żołnierzy polskich pod komendą porucznika Chrzastowskiego most na Wiśle pod Opaleniem i przejął z rąk porucznika wrocławskiego i przedstawicieli komisji fort koło mostu. Równocześnie szereg żandarmerii polskich pod kierownictwem porucznika marynarki Kleniewskiego objął w posiadanie port Kurzebraku. Uroczyste odbyło się przez Polaków przejście pięciu miejscowości polskich. W jednej z wsi ludność witała ze sztandarami wkraczające wojska polskie.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. donosi: Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie notyfikowała dnia 15 bm. tamtejszemu konsulowi polskiemu tymczasową linię graniczną polsko-niemiecką na terytorjum plebiscytowem kwidzyńskim. Nowe granice oddają Polsce na prawym brzegu Wisły port Kurzebrak, wsi: Johannisdorf, Kleinfelde, Krammershof, Neudeich i Liebenau, oraz most przez Wisłę pod Opaleniem. Przejęcie tych miejscowości przez władze polskie nastąpiło dnia 16 bm. Na terenie plebiscytowym Prus Wschodnich decyzją rady ambasadorów przyznane zostały Polsce miejscowości graniczne: Kleinopfern, Groschken i Kleinlobenstein.

Paryż, 18 sierpnia (PAT). Rząd niemiecki wystosował do rady najwyższej notę z protestem przeciwko oznaczeniu granic niemiecko-polskich. To rozgraniczenie odbyło się jednak stosownie do postanowień traktatu wersalskiego (artykuł 97), który przewiduje, że główne mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione oznaczają granicę między Prusami Wschodnimi a Polską, pozostawiając Polsce w okolicach graniczących z Wisłą przynajmniej kontrolę rzeki, włączając w to brzeg wschodni na odległość, która jest konieczna dla uregulowania i melioracji.

Lwów, 19 sierpnia, godz. 8 wieczorem (Tel. wk.) Dzisiaj nastroj w mieście dobry, ponieważ widać nasze wojska.

Po mieście krążą optymistyczne pogłoski. Busk i Krasne zostały podobno odzyskane.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jenerałnego z dnia 19 sierpnia 1920:

Front północny: Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji, dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwiedoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie odaremniony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściu Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z dużymi stratami.

Akcja armii gen. Sikorskiego rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Prawo-skrzydłowe oddziały dnia 19 bm. sforsowały linię rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serocku i Pułasku.

Równocześnie armia pierwsza, posuwając się przez Radzymiń, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydłując tem samem oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią.

W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciół atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swoim ręku dróg odwrotowych. Należy kolumny robią i w tych walkach duże postępy.

Front środkowy: Mimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnem podziwem poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód. Do dnia 19 bm. w południe obsadzono Sokołów, Drohiczyń, Białe i Kodeń. Przez zajęcie Drohiczyń odcięto znaczne tabory sowieckie.

Nieprzyjaciół w panicznym poplocu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobyć nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armia gen. Sikorskiego posiada już z górą 10.000 jeńców, 22 armaty, 112 karabinów maszynowych i 1.500 noszących z materiałem technicznym i prowiantem. Zestawień pozostałych armij dotychczas brak.

Mniejsze i większe oddziały dywizji sowieckich, pozostające jeszcze na naszych tyłach, są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. W Stępcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów.

W rejonie na wschód od Chełma oddziały gen. Zielińskiego, działające skutecznie, odparły ataki na Ratyczę i Dubienkę. W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontrakcję.

Front południowy: Dnia 18 bm. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnic zaciętą walkę z czystą dywizją konną Budienego, zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciół, zaatakowany od tyłu, został zepchnięty na mozażary, ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materiale. Nieprzyjaciół napiera w dalszym ciągu w kierunku na Bóbrkę, lecz skuteczna kontrakcja nasza jest w tym kierunku zarządzona.

Z frontu Małopolskiego.

Lwów, 20 sierpnia (PAT). «Gazeta Lwowska» donosi: Jak wynika z komunikatu sztabu jenerałnego, nasze wojska przegrupowały się, celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa. Onegdaj przyszło do starcia w kilku punktach poza rejonem Lwowa. Nieprzyjacielska konnica w znaczniejszej sile została rozbita w rejonie Barszów. Wpędzono ją w błota i dotkliwie pobito. Zginęło wielu ludzi i koni.

dnia 8. sierpnia 19

rakowie

postanowiłem w cz
specjalny dział

mą prośbą o łask

nformacyi i przysz

ładania wspomnian

ukarnię do specya

sprowadziłem kilka

o teraz w możn

chlej i najskrupula

powiedzią i zaufan

v do usług

kiem poważaniem

UKARNIA

CO JACZĘ

Sykulski

Sp. Ignacy Radliński.

Dnia 13 sierpnia zmarł w Warszawie Ignacy Radliński, wybitny uczony polski, badacz religii, filozof rozwoju prastarych dziejów i prastarych idei.

Urodzony w r. 1843 w Dubnie, ukończył uniwersytet kijowski i otrzymał tu odznaczenie za dwa studia: „O kierunkach nauk filozoficznych w XVIII w.” i za rozbiór „Liber Agricolae”. W Krakowie słuchał wykładów Kromera.

Radlińskiego nazywano polskim Renanem. Był tak samo, jak Renan, w Polsce niepopularny. Renan na starość wykładał i w Sorbonie przed pustymi ławami, bo miał niewyraźną wymowę. Radliński przez całe swe życie, pełne wysiłków nauczania, miał w Polsce pustą audytorjum. Nie miał go wtedy tylko, gdy był nauczycielem gimnazjalnym, wykładającym początki historii dla młodzieży, co nie leżało w jego zamiłowaniach, lecz, co arzeba było robić dla chleba.

Co było przedmiotem jego badań i zdobyczy naukowych, o tem świadczyć choćby następujące tytuły jego dzieł, osobno wydanych:

„Król Assur-bani-pal i jego biblioteka”, „Napis pamiątkowy króla Meszy”, „Język assyryjski w rodzinie języków semickich”, „Słowniki narzeczy ludów kanczakich”, „Słownik narzecza Aino”, „Przeszość w teraźniejszości”, „Historja nauki o człowieku”, „Prorozy hebrajsy wobec dziejów i krytyki”, „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie”, „Dzieje jednego Boga”, „Dzieje jednego z synów Bożych”, „Na przełomie dziejowym”, „Dwa dokumenty ludzkości”, „Dziesięcioro przykazań Bożych i deklaracja praw człowieka”, „Spinoza, rzecz historyczno-społeczna”.

Nie ustawał w pisaniu. Już w ostatnich latach sędziwego żywota przygotował do druku: „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie, seria druga”, „Apokryfy biograficzno-historyczne (Ewangelja i Dzieje apostołów)”, „Dzieje trzech osób w jednym Bogu, Jezus Chrystus, Paweł Apostoł i Spinoza”.

Mówił swoim czytelnikom nieskrytykowaną prawdę bolesną. Oto w dziele o Spinozie zastanawia się, dlaczego wśród dziejów krytyki biblijnej nadzwyczajnie szukać nazwisk polskich. Odpowiada na to, że przyczyną jest nienawiść religijną naszych czasów.

Czy wszystkie prace jego stały na jednako wysokim poziomie, czy wszystkie dorównały współczesnemu poziomowi wiedzy na zachodzie, to rozstrzygnąć należałoby pod kątem fachowej krytyki. Po wszakże jest fakt, że w naszym piśmiennictwie był to fenomen, polski filozof religii, polski odważny myśliciel, polski bojownik postępów wiedzy i zdobywca, wykuwacz idei wielkich.

Wszelka.

Kraków, dnia 14. kwietnia.

JWielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski,

Adwokat, Syndyk miasta

K r a k o w a .

Posiadaniu listu JWPana Syndyka z dnia 14. kwietnia 1913 donosimy, co następuje:

W dniu 14. kwietnia 1913, że Jakób Barberowski, syn JWPana, ma jego istnienie dalej.

W dniu 1913-1918 upominano się około 15. kwietnia, a to ustnie przez inkasenta P. Witolda Olejaka.

a. - Upominania te nie odnosiły żadnego skutku. Inkasentowi oznajmiano w sklepie, że syn JWPana służy wojskową i że wyrówna należność z wojska.

W dniu 15. kwietnia 1918 wykaz zaległych należności za g. Barberowski zwrócił inkasentowi z płacił tych należności.

W dniu 15. kwietnia 1918 w tej sprawie gazownia nie

5. / Nie ściągnięto pierwszej tej należności z P. Barberowskiego z powodu przewleknięcia tej sprawy przez konsumenta. - Jakby P. Barberowski nie mógł być wezwany inkasent P. Witold Olejak.

Z wysokim poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Witold Olejak

11-1 601-100-10-1-1.

Wład Trocki bolszewikom "Poznajciecie się z Kibretu,
wydawcą gazety. Co go srola macie.

Zabrak kuku i kaczemu jajku
Do w pysk na poaniste.

Potem rzeknie: "Was is please", "Dziś także wasz urodziny"
By wiesziano wieszanie, "Sowieckim narkotyk".

Jaś pod moją ręką władał
Wielki samodzielną białą "

Właśnie się wzięli do roboty, "Czyż to mało jeezusa dla was
Chłamek ten pilnuje, Co wam z serca - dajem ?"

Placz, płacz. Napisał:	A niechże was wycasy djabli
Wychajcie, burajcie !	Wzrost z takim rżem !

Analiza troška o generis

С 1222 1 ронига,

During the last 100 years

Jeśli nie ma - 220 000

• Chodźcie będą wszyscy goli.

Таміс то уханіс,

I nawet po jednym busie

Kenny a sua donzella.

"Nie będziecie sobie żony

...i wybierał.

"Lee wan soviet jaka seches

Za zone uchwali.

3, second half: 100

1944

at home

1911

2007/07/27

26. 10. 1939 (sobota) 14. 10. 1939 R. 39
Jen. Węgierski nadawcy iustat. 14. 10. 1939
Czł. 10. 10. 1939.

Węgierski nadawcy iustat. 14. 10. 1939 R. 39
Jen. Węgierski nadawcy iustat. 14. 10. 1939
Czł. 10. 10. 1939.

Jen. Węgierski nadawcy iustat. 14. 10. 1939 R. 39
Czł. 10. 10. 1939.

27. 10. 1939 (niedziela) 15. 10. 1939 R. 39
Jen. Węgierski nadawcy iustat. 15. 10. 1939
Czł. 10. 10. 1939.

28. 10. 1939 (poniedziałek) 16. 10. 1939 R. 39
Jen. Węgierski nadawcy iustat. 16. 10. 1939
Czł. 10. 10. 1939.

T+14.0 R B. 742

Quercus *Quercus*! — *Polem* *myoporum* *as*

Munda to wafeng Sasakawachi a cunmyag
 o pnapawadweng apawngit mi wafeng
 ani atawem o kumaw. Incewefi i' way.
 gada, i' maw bapab, it maw daga.
 do clorkaw atawem! Wafengawem i' aw,
 me!

L. dr. 63.

WP.

Zapłacono razem Mk

Odbierający należytość:

Kraków, d. 15. 1922

ZPIECZEN

hamy
licy

4ności

in the

1/9 1920

2 Kants
all
500
only
Kants

K r a k o w,

**DZIAŁ UBEL,
OD KRADZIEŻ**

Липца . . . 1917

[illegible]

Wszystkie świadczenia, a zwłaszcza w
kwestii brachma w Czysymach. Wierząc
w tymże meczu myślenie ludzi, rapas pociąg
na charakteru - facto ciutę, fagocals, i wy-
sensuły, raportu, i ciutę, pociąg ludzi, i ciutę
nielub. Gdzieś jest wprawdzie, nie o tych
w ciutę - ciutę, ciutę, ciutę, ciutę
i ciutę. Prawdziwość, i ciutę, i ciutę, i ciutę

[illegible]

metalowych (ulica Lubelska), przetworów papierowych (ulica Pługa) i t. d. Jak widzimy więc, ruch przemysłowych budynków rozwiniął się dość żywo, jakkolwiek w stosunku do zapotrzebowania jest on jeszcze słaby.

jest on jeszcze słaby.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa budynków mieszkalnych, podejmowana z prywatnej inicjatywy, która nie jest zdolną wytrzymać cen robocizny i materiału. Jeżeli w maju 1.000 sztuk cegieł kosztował 1.200 Mkp. S godzin pracy 50 do 60 Mkp, 10 hl. wapna z odstawą 700 Mkp, jeden metr kwadratowy muru z robotą 800—1000 Mkp., metr kwadratowy dachu 100 Mkp., 1.000 sztuk dachówek 1.600 do 2.000 Mkp. i t. d., to jak te cyfry przedstawiają się dzisiaj? Wskutek tego akcja budowlana ustawicznie ulega zredukowaniu, tak, że dzisiaj poza kilku zaprojektowanymi przedsięwzięciami ruch prywatnych budowli w Krakowie niemal zamarł. Poza szeregiem domów, jak przy ul. Wrocławskiej, Podbrzeźe 1. 3, Bożego Ciała 17, Paskiej 1. 22, Lubimskiej 1. 18, Stradomskiej 1. 17, Dietkowskiej 1. 83, wreszcie Żabonaj 1. 28, tudzież niektórych przebudowań, nie robi się w tym kierunku nic zupełnie.

Czy akcja budowlana rozwinię się w przyszłości niedalekiej, nie wiadomo, w każdym razie należy przypuszczać, że z dnia na dzień będzie się pod tym względem napotykać na zasadnicze trudności, które wszelkie usiłowania na dłuższy czas będą paraliżowały.

Ruch budowlany w Krakowie.

Kraków, 3 września

Akcja budowy w Krakowie z powodu olbrzymich trudności, jakie warunki wojenne nasunęły w ostatnich czasach rozwija się bardzo słabo, a więcęć można powiedzieć, że weszła w okres stagnacji, który nie wiadomo, jak długo potrwa. Niekorzystnie stoi tu przedewszystkiem ogromna drożyzna robotników i materiałów. To też ruch budowlany ogranicza się u nas jedynie do bezwzględnej konieczności wymaganych przedsięwzięć, frdziej pewnych nie cierpiących zwłoki inwestycji i dobudówek.

Niektóre budowy rozpoczął rząd, jakkolwiek i one prowadzone są jedynie w minimalnych rozmiarach, mimo, że potrzeba w tym kierunku niejednokrotnie jest pilną. Buduje się więcej zakładów weterynaryj, budynek dwupiętrowy mieszkalny przy Aleji Mickiewicza, obok ulicy Czystej, z budynkiem piętrowym i trzema przyziemiemi w podwórzu, wreszcie przy ulicy Gołębiej l. 20 od plan został przebudowany, przy równoczesnem podniesieniu i wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń wewnętrznych dwupiętrowy zakład chemii uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podobnie akcję budowlaną słabo rozwinęła gmina miasta, albowiem poza zbudowaniem siedmiu urzędów poboru myta i akcyzy miejskiej, wystawiono jedynie kuliernię, jednopiętrowy budynek, służący do przetwarzania padliny na użyteczne kłaje, smary i mąkę nawozową, zbudowano w Aleji Słowackiego kolektor, wreszcie wysadzono mozaiką kostkową i płytami betonowymi drogę do cementurza.

Budowy w Śródmieściu stanęły. Poza trzypiętrowym budynkiem, który stanął przy ulicy św. Tomaza 1. 15, także trzypiętrowym w Ryńku głównym, pustkami świąt w Ryńku róg ulicy św. Jana, gdzie ustawiono fundamenty i piwnice pod hotel p. Będzickiewicza, wreszcie placu przy ul. Mickajskiej i odchylenie ku lewej stronie plant, przy ulicy Krupniczej z frontem ka ulicy Czystej, gorze są wykopy pod dyrekcyję skarbuwa, także przy zbiegu ulicy Baszowej i placu Młotki.

W czasie wojny zaczął się w Krakowie bardzo żywo rozwijać przemysł, co pociągnęło za sobą konieczność szeregu przedsiębiorstw budowlanych, szczególnie w południowej części miasta, to też w tym kierunku rozwijała się żywsza akcja. Poza wielu ludźmi, która już stanęła, lub są w trakcie roboty, przy ulicy Zabłocie firma »Ziarno« buduje młyn i piekarnię popodową, kompleks dwu- i jednopiętrowych budynków, Spółka »Wódki krakowskie« ukończyła szereg domów przy ul. Wałowej, firma »Mika« przerabia realność, przeznaczoną na fabrykę proszku mydłanego przy ulicy Romanowicza, firma »Asbit« zbudowała dużą, przemysłową fabrykę dachówek cementowych. Przy ulicy Kielejcowej powstaje fabryka mebli giętych, przy ulicy Nadwiślańskiej buduje się fabrykę mydeł toaletowych, przy stacji Bonarki przy ulicy Czarnej Towarzystwo polskich tartaków parowych wykonuje kompleks hal na Rydlówce obok ul. Skrzackiego stanęła jednopiętrowa fabryka gum dla aut, przy ulicy Dajwór L. 8 stanęła jednopiętrowa hala montażowa »Naprol«, na placu Groble firma »Labor« wybudowała jednopiętrowe warsztaty mechaniczne, wreszcie wykonano znaczną ilość większych przedsiębiorstw przemysłowych, jak pracownię szolarską, fabrykę butów, fabrykę wyrobów

2 września środa wypogoda się 7+13° R. B. 745
Na framie orzechowca rozprzeto chęć po
miejscu pami. karmy gromyżny we
wieloletni galejs. 4 południ. dzień.

3 września piątek pogoda 7+13° R. B. 746
Łoskot gęsty się na mienioszenie i chminka
do Ręgi, smutny zakazach pokazywać.

Od tygodnia częste po rogach plakaty
z wyrobkami na karmy i smutni wyliczki.
myśli nad różnymi dreszczami, do
dziejami i karmy. Wywarło to chęć
skatek odstraszają. Dzwonek, chminka
zmmeparyty su o karmy i chminka.
chłapi stają już do asenierunku, — a po
postawie dalek, Rutek, Skapiński i
karmy, mienioszenie i asenierunku
a gromyżny notam chminka i jako „młot
karmy i karmy i karmy. W całym
Lwowie nie ma ustoi w talerz, jak sobie
sejmi uwalni ze postaw i karmy, rami
nie mienioszenie karmy do odstraszania,
nawet za karmy i karmy mienioszenie
karmy i karmy.

4 września sobota pogoda, chłodzi 1+15° B 746.
Lwów podrobiecie inigra i mienioszenie
jęd. 16 południ. smutny orzechowca,
a po chminka mienioszenie już nie ma.
Ciebie i brót — ale dargie karmy.
Pamiętamy Lwów i karmy i karmy.

5 września niedziela po Lwowie wypogoda się
chłodzi 7+13° R. B. 740!
Od południa smutny dzień.

Przed rokowaniami w Rydze.

Warszawa, 10 września (PAT). Wydział prasowy min. spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 7 bm. odebrano z Moskwy następującą depeszę, adresowaną do min. spraw zagr. Sa-
piechy:

Delegacja, reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską, będzie się składała z prezydenta Adolfa syna Abrahama Joffego, członka kontroli republiki i następujących delegatów: komisarza ludowego dla relacji republiki ukraińskiej, Dymitra Manuilińskiego, członka komisariatu ludowego finansów republiki rosyjskiej, Leonida syna Leonida Obolenskiego, do którego nieco później będzie przyłączony poseł rosyjski w Gruzji Sengiusz syn Mirona Tihow. Delegacja będzie w możności udać się w drogę, skoro wszystkie kwestie, odnoszące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze, zostaną załatwione.

Prosimy o podanie nam daty, w której delegacja polska zamierza przybyć do Rygi. W radiotelegramach prasowych mogliśmy wy-
czytać wskazówki, jakoby delegacja polska miała przybyć do Rygi w dniu 14 września, lecz nie wiemy, czy wskazówki były autentyczne i byłbyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tym przedmiocie. Oczywiście.

Równocześnie niemal z tą depeszą rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, że rząd litewski zgodził się na udzielenie dodatkowych gwarancji, wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę:

„Powołując się na moją depeszę z dnia 5-go września br., domagam się, że gwarancje, udzielone przez rząd litewski zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowymi, rozciągają się również na lokale i dokumenty Waszej delegacji. Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również personalowi pomocniczemu. Rząd litewski przygotował na pobyt delegacji Panów »Hotel Petersburski«.

Warszawa, 10 września (PAT). »Kurier Warszawski« podaje: Delegacja pokojowa uda się do Rygi w poniedziałek lub wtorek. Skład członków delegacji — jak podaje wymieniony dziennik — pozostaje dotychczasowy.

Warszawa, 10 września (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 8 wieczorem zakończyła komisja między-

ministerjalna w ogólnych zarysach swoją pracę nad opracowaniem warunków pokojowych.

Po zakończeniu obrad wszyscy członkowie komisji udali się do Belwederu, gdzie od godz. 9 wiecz. do późnej nocy obradowała Rada O. P. pod osobistym przewodnictwem Naczelnika państwa.

Jak słychać, omawiano sprawę napaści ze strony Litwy. Podobno rząd polski stoi na stanowisku, że dopóki Litwa nie przestanie łamać neutralności, co czyta ustawicznie, dopóty w dalszym ciągu wszelkie pertraktacje z rządem litewskim stają się trudne do prowadzenia, tem więcej, że rząd litewski występuje przeciw Polsce w sojuszu z bolszewikami, z którymi Polska znajduje się dotąd w stanie wojennym.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu zebrała się Rada ministrów, która obraduje nad postanowieniami, powziętymi nad przedwczorajszej naradzie międzyministerjalnej.

Komisja międzymin. nie określiła dokładnie warunków pokojowych, które delegacja nasza przedłoży delegacji sowieckiej, oznaczyła jedynie ramy oraz opracowała instrukcje, w myśl których ma działać delegacja nasza w Rydze.

Paryż, 10 września (PAT). W artykule omawiającym rokowania polskie, »Journal des Debats« oświadcza, że koniecznem jest podjęcie wszelkich usiłowań celem doprowadzenia do porozumienia polsko-litewskiego, które jest niezbędne dla pokoju europejskiego.

Jest rzeczą Ukraińców — twierdzi dziennik — uregulować swój stosunek do Rosji bez interwencji obcej. Interes Polski również wymaga, aby nie mieszano się do rozterek wewnętrznych Rosji. Traktat pokojowy polsko-rosyjski winien ograniczyć się do ustalenia granicy, jednakże dopóki sprawa rosyjska nie zostanie zlikwidowana, pokój między Polską a sowiektami będzie pokojem zbrojnym.

Warszawa, 10 września (PAT). Obopólna konferencja w sprawie wymiany jeńców, jaka równocześnie z pertraktacjami pokojowymi odbyła się w Mińsku, zakończyła się ustaleniem zasadniczego modus postępowania.

Warszawa, 9 września (PAT). »Robotnik« pisze: Pisma ryskie podają informację, że rząd polski ma zamiar swoją delegację zaopatrzyć we wszystkie możliwe środki komunikacyjne. Oprócz komunikacji radiotelegraficznej ma być

również zorganizowana pomiędzy Warszawą a Rygą komunikacja zapomocą samolotów.



NA SIEROTY
po poległych i inwalidach
wojennych

23612
Anien
1912
corrien
" parde.
" listop
" quod
" listop

6. wrzesień. poniedziałek dzień T+90° R 738!
7. wrzesień. wtorek pochmurno T+120° R. B. 738.

Pauzować myka amerykańska iść mi iść;
cioci (zapasy w ciociu pocioci cioci
analizacji ciocioci) - jak to cioci cioci
nagły, chleba i kucha pocioci w góry. Tak
wagom waga i pocioci 6000 cioci!
Jako ludzki w cioci cioci cioci cioci?
8. wrzesień środa wneto M. B. dzień

T. +10° R. B. 744, cioci, poniedziałek
9. wrzesień czwartek pochmurno T+90° R. B. 749.

10. wrzesień. piątek pogoda T+100° R. B. 750!
Inna wneto pocioci cioci cioci
bez kani i cioci cioci cioci. Sytuacja
finansowa cioci i cioci cioci cioci!

11. wrzesień. sobota pochmurno T+130° R. B. 750.

12. wrzesień. niedziela pogoda. T+90° R. B. 747.

Kilo cioci cioci cioci - wneto cioci - wneto cioci;
wneto cioci cioci cioci.

Natomiast w Państwie cioci cioci cioci cioci
spółni, cioci cioci, cioci, cioci, cioci cioci cioci
za cioci 80,000,000 cioci cioci, cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci. In cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci, cioci cioci cioci
cioci, cioci cioci cioci cioci cioci. Cioci -
cioci cioci cioci cioci cioci cioci, cioci cioci
cioci cioci, a cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci, cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci
cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci cioci

KRONIKA.

Kraków, 12 września.

DANINA KRAKOWA NA ŻOLNIERZA W POLU.

DANINA KRAKOWA NA ŻOŁNIERZA NA POLU
Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa o jednorazowej daninie dla żołnierza w polu połączono sekcje Rady miejskiej na posiedzeniu odbytym w dniu 10 bm. uchwały następujący program przeprowadzenia czynności z akcji zbiórki związanych.

Utworzono 5 komisji (dwu rzeczy, dzieląc miasto na pięć okręgów, a mianowicie

pięć okręgów, a mianowicie
Dzielnice I, II, X i XI przydzielono do komisji I
w lokalu przy pl. WW. Świątych 6, parter. Dzielnice
III, IV, XII, XIII i XIV do komisji II w lokalu szkoły
miejskiej przy ul. Rajskiej na parterze. Dzielnice V,
VI, XV, XVI, XVII i XVIII do komisji III w budynku
szkoły miejskiej przy pl. św. Ducha. Dzielnice VII,
VIII, XIX i XX w remizie tiamwajowej przy ul. Wa-
wrzyńca 12. Dzielnice IX, XXI i XXII w budynku
filji magistratu w Podgórzu (Biuro komisarjatu owo-
du V).

Z repartycji potrzebnych materiałów przypadła na gminę miasta Krakowa do zliczenia: 12.000 par butów z kolewami lub podwojna ilość tańszych noworocznych, 12.000 par spodni wełnianych lub podwojna ilość spodni bawełnianych; 24.000 garniturów bielizny (koszula, kalesony, skarpetki lub ciuchki); 12.000 koców lub kolder ciepłych.

Ogólny koszt, związany z dostarczeniem powyższej daniny, obliczyły sekcy przywódców na kwotę 50 000,00 zł.

Poniżej gmina kwotą taką nie dysponuje, a staraniem jej jest w terminie zjazdu władz centralnych zadecydować, czy uchwalono wysłać delegatów Rady miejskiej i magistratu do ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych celem wyjednania zaliczki na powyższe koszty, która następnie zwrócona będzie rządowi po ściągnięciu przypadających kosztów w formie jednorazowego podatku narodowego; nałożonego na miasteczka i wsi.

Danina jest dobrowolną, jednak odpłatną, t. z. że każdy dostawca otrzyma kwit na dostarczone przedmioty, na podstawie którego to kwitu wypłacaną mu będzie przez kasę miejską przynależna w drodze szacunku przez rzeczoznawcę kwota, odpowiadająca wartości dostarczonego towaru. Płose, niezebrana drogą dobrowolnej daniny, pokryta będzie drogą przymusowej rekwizycji względnie wykupna. Dla zabezpieczenia towarów potrzebnych do uzupełnienia ilości, która przy reparycji przypada na gminę miasta Krakowa zarządził inspi-trat składanie deklaracji przez wszystkich, którzy towary objęte daniną posiadają w ilości większej ponad normalną osobistą potrzebę. Termin składania towarów w powyższych lokalach komisyjnych ustanowiono na dzień od 13 do 16 września w godzinach od 9—1 i od 4—6 po poł., zaś do składania deklaracji od 13—15 września w tych samych, co wyżej godzinach w Biurze i a wydz. mag. i p. pokój Nr 13.

Granica polsko-niemiecka ustalona.

Warszawa, 22 września (P.A.T.). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Międzynarodowa Komisja graniczna dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej, pozostająca pod przewodnictwem jen. Dupont, ratyfikowała ostatecznie zachodnią granicę Polski od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Bałtyku. Granica ta, określona w ogólnych granicach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom, wskutek zmian, które nastąpiły między Komisarzem granicznym niemieckim a Komisarzem polskim, a które zostały jednoogłosnie przyjęte przez 4 komisarzy granicznych koalicyjnych: francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego. W powiecie Szelewskim, którego część przypadła Niemcom, oddano Niemcom gminę Słizowską i Dziadową. Miasto Zduny przypadło Polsce. Debową Łeką przypadła Niemcom, Wi-

jawo i Potrzebowo przypadły Polsce. Na pół-
 nocny zachód od Kopanicy przypadły Polsce
 miejscowości Wąchabno, Malowyz i Wielki
 Gróńce, Nowa Wieś (gmina), Nodane oraz
 część znaczna przestrzeni na zachód od Zbą-
 szyna. Tem samym linja jezior, leżących między
 Kopanicą i Zbąszynem, a traktatem wersalskim
 przeciętych, przypadły Polsce. Natomiast jeziora,
 leżące na wschód od Zbąszyna, przypadły Niemcom
 wraz z miejscowościami Starym Trzebielem, Jabłonka i dość poważną
 przestrzenią na wschód od Pszczewa. Na południowy
 wschód od Piły oddano Niemcom letnisko
 Koenigsbluck, również oddano Niemcom
 folwark, położony na północny zachód od Choj-
 nic. Polsce przypadła szosa, wiodąca z Choj-
 nic do Bytomia, która traktat wersalski prze-
 cina, tem samym przysługano Polsce lasy, leżące
 za wyżej wymienioną szosą, z Mustendorf-
 skiem jeziorem i majątek Cieschulewy, wraz z
 przynależnemi doń lasami. Obszar dworski
 Wielkiej Komarzyny przypadł Niemcom. Dalej
 na północ przysługano Niemcom Okalibę wraz
 z wodociągami Lemborta i Kniwenbruch. Pol-
 sce zaś całą zachodnią połowę przeciętego
 traktatem jeziora Żarnowieckiego wraz z za-
 chodnim jego brzegiem, gminą Nadole i czę-
 ścią jej lasu, wreszcie część zachodnią folwar-
 ku Fiabnica.

K. 224 44
J. E. &
Krahn, H. paid in 1943

Salomon

Na ruzie do pachynku =

"spatium gas in nigrum gas"

—

Na. Galdo

| tra | cho | sci | kn |

stater
dnim
je
Fiabr

n jezi
jegio
asu, B
lica.

ora 2
bizog
zreszta

arnov
iem,
ie rize

niecki
gmina
śc [w]

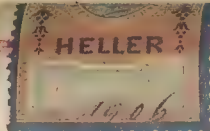
ago w
Nac
chod

raz
ole i
ia, fo

Za-
war-

1913

19.13



1906	20/11	Za przekazanie garowe	K 1080 42	1906	28/3	Za gotówki	K 100 -
1908	18/12	" " " " " " " " " " " "	139 2 36		20/4	" "	" 100 -
1911	16/10	" napr. rur. garowego	" 36 68	1907	8/9	" "	" 500 -
					10/10	" "	" 200 -
					12/10	" "	" 300 -
				1909	20/4	" "	" 200 -
				1913	16/10	" Saldo	" 1109 46
			<u>K 2509 46</u>				<u>K 2509 46</u>

1913 17/10 Za Saldo

1109 46
J. E. & O.

Kraków, 17. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Gabrowski

[illegible]

19. *Ammonia nitida* Hewitt $T + 18^{\circ} \text{C}$ 3 242.

[illegible]

Oros "mucha" wykonana artystycznie kryta i
łepkotonu, dzięki czemu jest idealnie nasycona
stroną krychlową, a nie samo kłótnie
paleniska.

Komunikat „PATA” z posiedzenia w Rydze

Libawa, 22 września (PAT). Lotewskie Biuro prasowe donosi z Rygi: W gmachu Czarnogłowodów otwarto dziś pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjskiej. Obecni są delegaci obu państw, jako goście osoby, zaproszone ze sfer dyplomatycznych, bardzo wielu reprezentantów prasy, gdyż wszystkie posiedzenia konferencji będą jawne.

Przed oficjalnym otwarciem posiedzenia lotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz powitał delegację w języku francuskim, jak następuje:

Panowie! Jestem głęboko wzruszony, że mogę powitać was w naszej stolicy, która jest szczególnie, że przyjmując w murach swoich reprezentantów wielkich narodów sąsiadnych, zgromadzonych tu dla dzieła pokoju. Nietylko kraje wojujące i ich sąsiedzi, lecz także i cała Europa jest wielce zainteresowana w przywróceniu pokoju na wschodzie Europy. Każdy dzień pokazuje nam coraz jaśniej, że narody, stojące na naszym kontynencie, stanowią ekonomicznie jedną nierozdzielalną i niepodzielną całość, której poszczególne części nie mogą odłączyć się bez narażenia reszty na szkodę. Dlatego nie jest wcale dziwnem zainteresowanie się całego świata, które jest skoncentrowane na tej konferencji, której zadaniem jest dokonać dzieła pokoju tutaj w Rydze. Narody oczekują, że konferencja ta przyniesie światło, rozpraszające ciemności, które ogarniają świat od lat sześciu. Każdy rozumie trudności, które konferencja ta musi przezwyciężyć i każdy widzi szeroki walec trudności i zła woli, które muszą być usunięte. Jedynie silna wola może usunąć te trudności. Jednak cel ten godzien jest najwyższego wysiłku.

Naród lotewski, który uciepiał wiele od okropności wojny, uważa najlepiej wartość pokoju, dlatego musi jak najgoręcej życzyć pokój narodom tu reprezentowanym, wobec których nasz naród kieruje się głęboką sympatią. Niechaj ta atmosfera sympatii otacza i wasze prace. Jesteśmy niemniej przekonani, że duch pertraktacji w Rydze będzie demokratyczny i że pokój będzie osiągnięty.

Przez delegację polską odpowiedział na to: Panie Ministrze! Powinno być na wasze przypadać kolej przewodniczyć na konferencji, mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu polskiej delegacji na pańskie słowa powitania. Przyjęliśmy z prawdziwą radością słowa, że w stolicy niezawisłego państwa lotewskiego zbiera się konferencja, aby kontynuować rokowania, których celem jest nietylko zakończenie wojny, ale również stworzenie stosunków pokojowych między narodami, tak długo rozdzielonymi przez dawną imperialistyczną politykę carów. Od chwili martwychwstania naszego państwa naród polski pragnął i pragnie zawsze pokojowego i przyjaznego rozwiązania wszystkich kwestyj, wynikających ze swoich sąsiadami. Krwawa wojna

obronna, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić, nie utwierdzi naszą niezawisłość, hamuje naszą pracę nad odbudową życia normalnego i z tego powodu naród i rząd polski dąży do pokoju sprawiedliwego, ugruntowanego na wzajemnym pojednaniu. Respektujemy swobodnych praw naturalnych narodów stanowią zasadę, którą nie będzie kierowała nasza delegacja w swych pracach. Jeżeli nasze rokowania zostaną ukoronowane traktatem czyniącym zaletę życiowym interesom obu stron, wówczas wspomni, że w starem mieście Rydze dokonało się to dzieło i to będzie stanowić nowy węzeł przyjaźni między obu naszymi narodami.

Mam silną nadzieję, że tak się stanie.

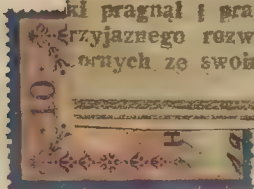
Lecz jakikolwiek będzie rezultat naszych rokowań, naród polski nigdy nie zapomni serdecznej uprzejmości, z jaką nasza delegacja została przyjęta na wolnej ziemi lotewskiej i szczerą gotowości, która stwarza atmosferę przychylną dla naszych rokowań. Proszę przyjąć podziękowanie moje i delegacji polskiej za wszystkie dowody przyjaźni, nam okazane.

Przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej, Joffe, odpowiedział po rosyjsku, co następuje:

Panie ministrze! Niechaj mi będzie pozwole nie podziękować w imieniu delegacji ukraińsko-rosyjskiej za powitanie, wyrażone tu w imieniu narodu lotewskiego. Jest to dla mnie tem przyjemniejsze, że miałem sposobność przekonać się, że wielka gotowość udogodnienia rokowań pokojowych ze strony Lotwy rozłoży w Rydze atmosferę, sprzyjającą najszybszemu zawarciu sprawiedliwego i honorowego pokoju dla ludu robotników i chłopów, pozostających pod znakiem waleki o pokój. Atmosfera taka jest niezwykle ważna, gdyż od trzech lat jest najważniejszym punktem naszego programu, pokój demokratyczny, przystępny na równi każdemu narodowi, bez zwycięzów i zwyciężonych, pokój pertraktacji, nie pogwałcenia. Jestem przekonany, że rząd lotewski nie patrzy na obecną Rosję, jak na nieprzyjaciela. Rosja jest najbliższym przyjacielem wyzwolonych narodów, które oświadczyły swoją wolę, że chcą być niepodległe na terenie dawniejszego cesarstwa rosyjskiego. Odbijająca się zatem konferencja w Rydze jest zatem dla nich dobrym znakiem.

Ufam, że uznając wolę Rzeczypospolitej polskiej do zawarcia pokoju, delegacja rosyjsko-ukraińska może z wami podzielać optymistyczne nadzieje, które pan tutaj wyraża.

Poza tem przewodniczący Dąbski wyraził, że sprawdzenie pełnomocnictw będzie zadaniem dzisiejszego posiedzenia, które w tym celu przerwano, dla załatwienia powyższej sprawy. Po ponownem zgajeniu posiedzenia, oświadczyli przewodniczący obu delegacji, że pełnomocnictwa są wystarczające, poczem posiedzenie odroczono.



Opis 8/366

D. nemus *pennidactylus*. Jerr VT No R 17
D. nemus *starch* page 8 VT 13th Feb + 220
 Dec 1915

Savija in *Limon* ogumiraca e clachali,
vsele Rova. *Batana* *Pony* *Tarnapal*.

22 *Macula* *habe* *voluntus* 1 + 120. R. B. 149.

23 species of *Polysiphonia* 1 + 14 R. B. p. 52
 potam. pag. 15

La melle C. etur. raphacitum S.D.G. n. 10.
Imaging Karlovskoyto 10. - R. K.

Là Kilo Kilo Hertz 750, m.

24. Aranea protes Arany Arany notije St 14 18
B. 754.

[illegible]

Banki daję od włożonych 2% — a bierzę
od pożyczek już 14% ! Lupo bym przewidział.
Wierzę, że Bankowi brzoza, Katarzyna me-
niesz, wie, że Banki brzoza dają pro-
cent — tylko i samych się wzięli kurczyć.
Zatem ekonomie nie umie przewidzieć
do czego doprowadzi taki stan. — A to gromi
namyślnie, że zachodni Państwo ocalają
ci napadają, nie mając pewności, że
mają, może i zgęsnie i zniszczą i
zabiją i zniszczą i zniszczą i zniszczą.

Uczem, procham i chwycę obywatela z nowym
nowy szlak wojenny ze starym i starym...
wrazem więc znowu do prawdziwego wojennego
szlaku - także będzie jeszcze więcej.



Melmann Jan Pellmann Alexander w Krakowie

2/11	da	przebiegiem	gazonu	pl. Ustawa	985	71	1911	6/12	da	przebiegiem	200	-
2/11	"	dobrych i	przebiegiem	gazonu	242	12	1913	13/10	"	Saldo	1035	03
3/11	"	przebiegiem	przebiegiem	gazonu	7	20						
1/12	"	przebiegiem	przebiegiem	gazonu	9	20						

1913

Saldo

Kraków, 14. października 1913

M. Pellmann

Przytulim François i bracia, którzy
milionami (a myśmy doświadczyli)
którzy czeleści iis z języcznymi chwały myśli.

25. września 1844 roku pogoła T + 12° R B. 751.

26. września 1844 roku pogoła T + 10° R B. 751.

27. września 1844 roku pogoła T + 8° R B. 751.

Jeżeli przetrwała lica, które są a zis coraz
chłopców. Innowa cześci iis zima z drągiem opaki
i woskami chlebem!

28. września 1844 roku pogoła T + 7° R B. 751.

29. września 1844 roku pogoła T + 7° R B. 751.

30. września 1844 roku pogoła T + 7° R B. 751.

31. września 1844 roku pogoła T + 7° R B. 751.

1. października 1844 roku pogoła T + 12° R B. 754.



Wielmożni Rittermann Salomon i Synowie w Krakowie ul. Wesońska l. 6

1906	20/11	Za urządzenie gazowe	zł 1080 42	1906	28/3	Za gotowkę	zł 100 - ✓
1908	18/12	" " " Podkaimore	" 1392 36		20/4	" "	" 100 - ✓
1911	16/10	" napr. urz. gaz.	" 36 68	1907	8/9	" "	" 500 - ✓
					10/10	" "	" 200 - ✓
					12/10	" "	" 300 - ✓
				1909	20/4	" "	" 200 - ✓
				1913	16/10	Saldo	" 1109 46
							<u>zł 2509 46</u>
1913	13/10	Za Saldo	zł 1109 46				
			S. E. w O.				

Kraków, 17. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Gabrowski

Wydanie nadzwyczajne. Cena 2 marki.

Cena numeru w Kra-
kowie, na prowincyi
i w Król. Kongresowem

Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

W Krakowie . . . Mk 82—
Na prowincyi . . . Mk 90—

ILUSTROWANY
KURIER CODZIENNY

Rok XI.

Kraków, Środa 6 października 1920.

Pokój rozjemczy podpisany!

**Zupełna zgoda obu delegacyi w Rydze
co do zasadniczych kwestyi!**

**Preliminarya pokojowe i zawieszenie broni
podpisane będą do piątku.**

Linia rozjemcza jest dla nas bardzo korzystna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 6 października. (Wir). Godzina 2-ga w południe. Z kół rządowych infor-
muja: W dniu wczorajszym obydwaj przewodniczący delegacyi pokojowych Dąbski i Joffe
podpisali protokół rozjemczy, stwierdzający osiągnięcie zupełnej**

Warszawa, 6 października. (Wir). Godzina 2-ga w południe. Z kół rządowych informują: W dniu wczorajszym odbywał przewodniczący delegacji pokojowych Dąbski i Joffe podpisali protokół rozjemczy, stwierdzający osiągnięcie zupełnej zgody co do zasadniczych kwestyi.

Obaj przewodniczący zobowiązali się podpisać preliminarza pokojowe i rozejm do piątku dnia 8 bm.

Calego protokołu rząd dotychczas nie otrzymał.

Wedle innych pewnych informacji

linia rozjemcza jest dla nas bardzo korzystna i obecnie prawdopodobnie linie naszego obecnego frontu.

Bolszewicy cofają się na linię Niemcu i Berezyny.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

London, 6 października. „Daily Herald“ donosi o cofaniu się wojsk bolszewickich na linię Dniepru i Berezyny.

Doniesienie to pozostaje prawdopodobnie w ścisłym związku z układem zawartym w Rydze.

Rada ministrów wobec rozejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 6 października. Jak się dowiaduję wobec wiadomości o podpisaniu protokołu rozjemczego w Rydze, Rada ministrów zbierze się jutro t. j. we czwartek o godz. 5 popołudniu. Zamierzony wyjazd ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehy do Rygi został wobec tych wiadomości wstrzymany.

Nad umęczonymi, żywą krwią broczącymi narodami, nad spalonymi wsiami, nad opustoszałymi, ugiętemi leżącymi polami, ulatuje anioł pokoju.

Miliony serc ludzkich uderzą żywiej, miliony rąk opuszczonych matek i dzieci wyciągną się ku niebu w dziękczynnej modlitwie.

W rowach strzeleckich na placówkach i liniach bojowych obnażą się miliony głów żołnierskich i twarde spracowane dłonie prze-

staną ślad śmierci.

Jeszcze raz moralny instykt ludności zapanował nad ślepym rozpasaniem żywiołu.

Pokój!

Sen śniony przez ludy zamieszkujące od Karpat do Uralu staje się ciałem.

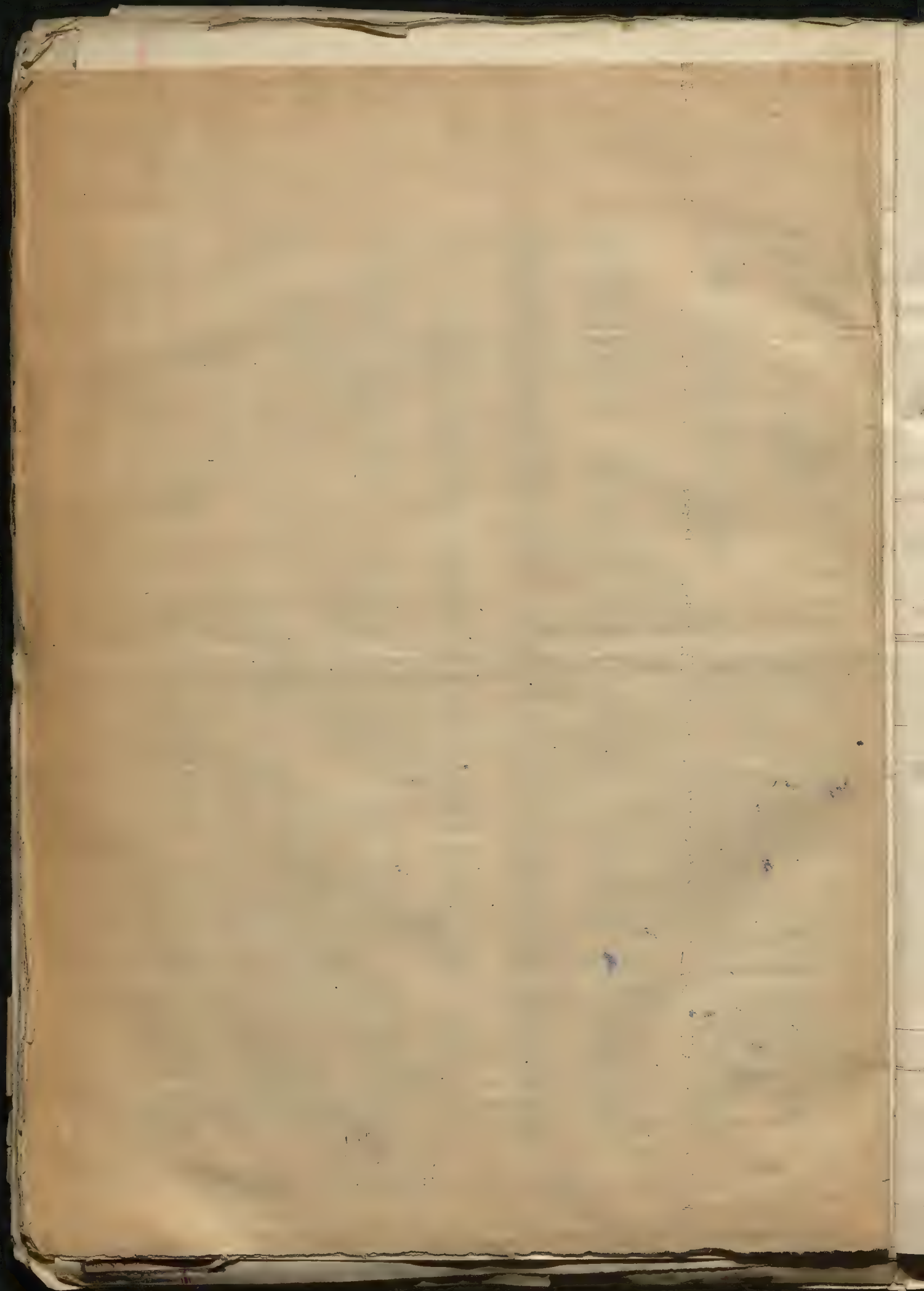
Polska raz jeszcze spełniła swą misję dziejową. Tryumfująca szuszością swych praw i godnym wysiłkiem całego Narodu stanęła niepokonana u wrót świątyni pokoju.

Na sztandarach jej złotem i krwią mienia się wyrazy „za naszą i waszą Wolność“.

I dzisiaj, kiedy pokój już u naszych wrót, wszystkie myśli, wszystkie uczucia narodu ześrodkowują się na Armii.

Armia bowiem w trudach nadludzkich, w męce i znoju śmiertelnym wykuła ten pokój.

Cześć więc naszej bohaterskiej armii i jej Wodzowi! A wieczna sława i dziękczynienie poległym!



5. *parda*. w torach pagoda T+3° R! B. 753.
6. *parda*. w torach pagoda wspaniała
T+2° R. B. 752.

Balcerzowy saczadziły do nas rosnąca
całkiem jak przedtem. D. Galaga walczy
z nią. Właściwie to jest to cała
nasza. Także przedtem do nas do siebie

Dziwna rzecz co się stała! Właściwie
długość porażenia kłosa. Właściwie to
paz - mąka mąka mała, i mąka mała
płatki cukru i te kłosa są, i potem
sąż jennie. Właściwie to jest to
zajęty, i jest to odcinek z
wysokości i jest to długi. (Cisza)
całkiem i to jest.

7. *parda*. w torach pagoda T+1½° R! B. 752

parda. w torach pagoda wspaniała
Dziwna rzecz co się stała! Właściwie to
paz - mąka mąka mała, i mąka mała
płatki cukru i te kłosa są, i potem
sąż jennie. Właściwie to jest to
zajęty, i jest to odcinek z
wysokości i jest to długi. (Cisza)
całkiem i to jest.

Właściwie to jest to odcinek z
wysokości i jest to długi. (Cisza)
całkiem i to jest.



Wielmożny Pan Rittermann Aleksander w. Krakowie

	<i>Ha 10.000 kg kokow</i>	<i>zł</i>	<i>280 -</i>	<i>1912</i>	<i>12/1</i>	<i>Ha gotowke</i>	<i>zł</i>	<i>280 -</i>
<i>30/12</i>	<i>" 10.000 " "</i>	<i>"</i>	<i>280 -</i>		<i>12/11</i>	<i>" "</i>	<i>"</i>	<i>100 -</i>
<i>31/12</i>	<i>" 5.000 " "</i>	<i>"</i>	<i>140 -</i>		<i>3/12</i>	<i>" " "</i>	<i>"</i>	<i>100 -</i>
				<i>1913</i>	<i>13/1</i>	<i>" Saldo</i>	<i>"</i>	<i>220 -</i>
		<i>zł</i>	<i>700 -</i>				<i>zł</i>	<i>700 -</i>
<i>1913</i>	<i>14/1 Ha Saldo 22/2 919 2011</i>	<i>zł</i>	<i>220 -</i>					
	<i>L. C. & G.</i>							

Kraków, 14. października 1913

WALOWA NIEŁO

duch Obron

Spis akt

Wykaz magazynowy # 769/911 / S. Ritterman, Straszewo
Pismo Salomon Rittermana Synów z 14/8-1911

Wykaz magazynowy L. 162/908 / S. Ritterman

" " " 478/909 / S. Ritterman, Harowin

" " " 656/909 " "

Umowa z S. Rittermanem z 20/IV-909 L. 895-

Wykaz magazynowy L. 1183/913 / Ritterman - Golebie

" " " 640/912 / Hotel Francuski

Deklaracja Zarządu hotelu francuskiego z 18/V-9

" S. Rittermana " 9/VII

Wykaz magazynowy L. 461/912 / Hotel Francuski

" " L. 1213/906 / S. Ritterman

" " " 1189/906 / S. Ritterman, Trzebie

" " L. 1328/906 / Ritterman, Trzebie

Deklaracja Rittermana z 1/6-911

Wykaz magazynowy L. 1674/906 / S. Ritterman, Trzebie

Wyciągi rachunkowe

GAZ



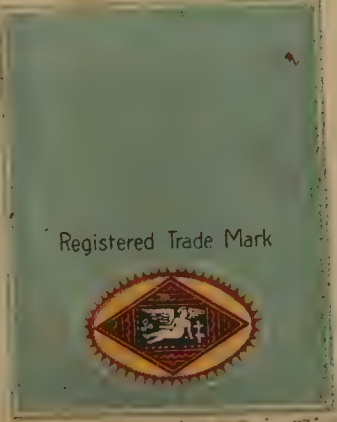
20. października 13

Łukowski
Syndyk miejs.
w Łukowie

Katatrzejaz tancjeze pismo z d.
15. v. m. przesyłamy Panu Syndykowi
w katagorien akta dotyczące Littermans.

Równocześnie nadmieniamy, że
koks zamówiono xawne telefonicznie oraz
że zamówienie i odbiór koksu mogą po-
świadczyc Likwidator b. Drapella i wódm-
ca, który koks rozwozi. Rachunki dotę-
żone zostały w swoim czasie przez inka-
senta.

racunkiem



KOWSKA
NA MIEJSKA
Czabrowski

NA-OFIARY



: WOJEN :
KRESOWYCH

FABRYKA
TUTEK I BIBULEK CYGARETOWYCH
RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE.



NAJLEPSZA BIBULKA
EGIPSKA
"VERGE-BLANCHE"

"CZUWAJ"



RUDOLF HERLICZKA
KRAKOW.

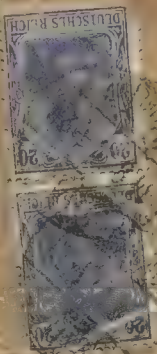
RUDOLF HERLICZKA

Czujaj!



Z.P.N.
L.

W KRAKOWIE.



10 CIGARETTES

BASMA



BASMA

10 CIGARETTES



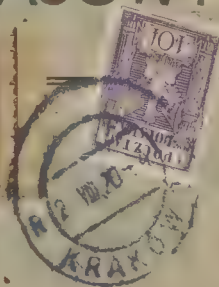
BASMA

WARDAR MANUFACTORY OF EGYPTIAN CIGARETTES



U.S. MARINE

KRAJOWY



wyzywam sprzejni

dniach, w przeciwn

na koszt i ryzyko



C. K. S.

Wieluoxim

*2 Wolski
w Str.*



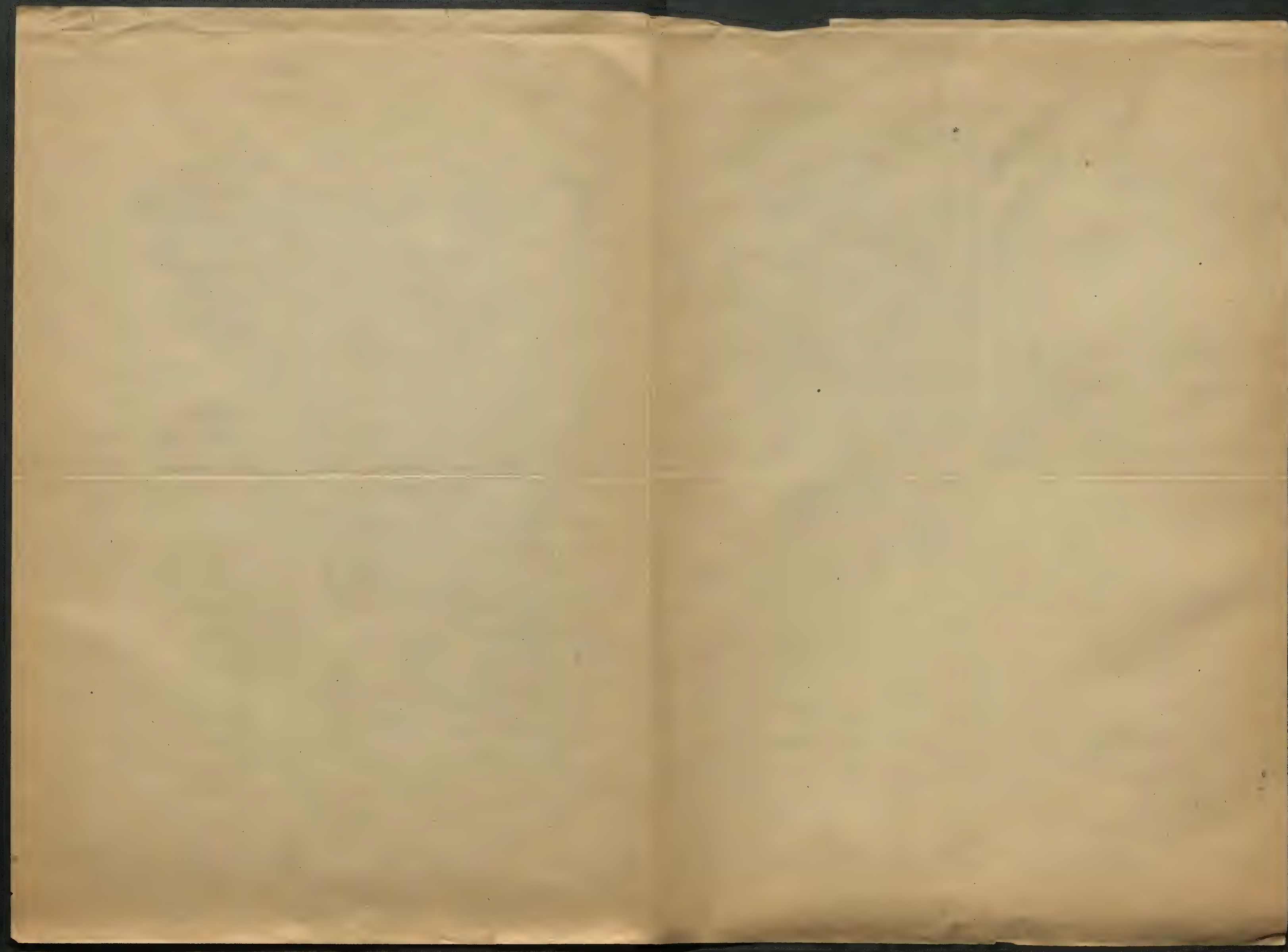
K



DRUKARNIA "GAS" w KRAKOWIE



DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH EUG. I D-ra KAZ. KOZIAŃSKICH W WARSZAWIE.



13
Trafika p. *Seppentwies*
w Krakowie, ul. *Stankowicza 21*

zastępca

będzie wydawała miesięcznie

Panu

H. Klemmowski

10 z Rywskiego (osób)

20 paczek tytoniu po 100 grm.

paczek tytoniu po 25 grm. *Wufajki*

sztuk cygar lepszych

sztuk cygar gorszych

sztuk papierosów lepszych

sztuk papierosów gorszych *)

Kraków, dnia

19/5 19 20

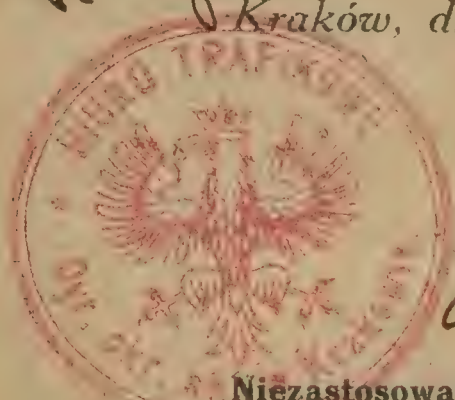
Dyrekcja okręgu skarb.

J. Wolner

Niezastosowanie się trafikanta do powyższego zarządzenia karane będzie grzywną konwencyonalną względnie odebraniem trafiki.

*) Cygara gorsze niż 1 K. sztuka, papierosy niż 40 h. sztuka.

Druk płatny cena 50 halerzy.



Wpisać całość
J. Wolner

TRAFIKA J. GEPPERTOWA

Wydano mat. tyt. dn. 10/10 1920

TRAFIKA J. GEPPERTOWA

Wydano mat. tyt. dn. 10/10 1920

6/11
8/12

Sprawdzono i zanotowano na karcie chlebowej.

Kraków, dnia

19/5 1920

Dyrekcya okręgu skarb.



[Handwritten signature]

12.5

W Archiwum Państwowym we Lwowie w dziale aktów po byłym Wydziale Krajowym, dawna liczba 22.492 prez. 1920, znajduje się w oryginale akt treści następującej.-----

Do Wydziału Krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na ręce Marszałka Krajowego Stanisława Niezabitowskiego we Lwowie. Ustawą z dnia 30 stycznia 1920 r./Dz. Ust. Nr. 11 p. 61/Sejm Ustawodawczy zniósł dotychczasową Reprezentację Krajową Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim t.j. Sejm Krajowy i Wydział Krajowy. W chwili, gdy władze Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mają przejąć dorobek 60 letniej pracy Sejmu Galicyjskiego, chcę podnieść z uznaniem, że ustępująca Reprezentacja Krajowa w całym okresie swego istnienia, wśród najtrudniejszych warunków politycznych i gospodarczych, wytworzonych przez rząd zaborczy, była ostoją patriotycznego i obywatelskiego ducha i źródłem twórczej działalności zarówno w dziedzinie kulturalnego rozwoju, jak i gospodarczego podniesienia dobrobytu, w powierzonym jej pieczy kraju. Dbając z równą troskliwością o dobro wszystkich mieszkańców tego Kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, nie zapominał Sejm Galicyjski, że jest jedyną na ziemiach polskich reprezentacją parlamentarną, która w ważnych dla Narodu polskiego chwilach głos zabierać powinna. Mimo ciasne ramy, w które wtłoczyła go wola zaborcy, Sejm Galicyjski, reprezentowany przez szereg znakomitych mężów, od pierwszej chwili podjął energiczną walkę o ugruntowanie i rozszerzenie swych praw autonomicznych, a organizując i otaczając opieką samorząd powiatowy i lokalny, tworzył zarazem silne podwaliny pod budowę organizacji samorządowej, ożywionej zgodnym duchem pracy dla przyszłości Ojczyzny. Równocześnie w ramach szczupłych środków materialnych, Sejm Galicyjski troszczył się o podniesienie i rozwój wszystkich dziedzin gospodarstwa krajowego i kultury krajowej. Nie szczędząc ofiar na popieranie szkolnictwa, na ożywienie inicjatywy prywatnej w dziedzinie pracy oświatowej i pracy nad ludem, na poparcie rozwoju kultury i sztuki i ochronę zabytków naszej przeszłości i ocalenie ich dla przyszłych pokoleń, Sejm Galicyjski dążył również niezmiennie do podźwignięcia Kraju pod względem gospodarczym na polu rolnictwa, przemysłu i handlu. Twórcza

działalność Sejmu znajdowała znakomitego wykonawcę w Wydziale krajowym, który ożywiony tą samą myślą, pod kierownictwem szeregu wybitnych Marszałków Krajowych, potrafił wprowadzić w czyn zamierzenia Sejmu występować z inicjatywą i sprawować przy współudziale grona urzędników ożywiony prawdziwym duchem obywatelskim i chęcią służenia Ojczyźnie, zarząd powierzonych mu spraw z jak największym pożytkiem dla kraju. Dziś, po przeszło półwiekowej, ofiarnej pracy, dane jest Reprezentacji Krajowej Galicyjskiej przekazać owoc swej pracy w ręce Prawowitych spadkobierców, w ręce władz Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, która ten dorobek, jako dziedzictwo po przodkach, z wdzięcznością przyjmuje na własność.

Warszawa Belweder dnia 26 maja 1920 r. Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski.-----

Za zgodność. Lwów dnia 2 listopada 1937. LArch: 769/37

Archiwista:

Dyrektor Archiwum Państw.

Dr. Janina Grodki mp.

Dr. Eugeniusz Barwiński mp.

Ryc. 1.

Portret Kućciuszki

*Najbardziej uwieczny
byłby ten, który podesz
Pamiętnik Budowy.*

Rycina 2

*Tereli Arch. Tow. młt.
posiada:*

*Kliska z obrazu Stachow
wiczka "Powrót K. z pod
Rastawie"*



GUARANTEE—If the tobacco in this package is not found in perfect condition, or if it is not entirely satisfactory in every way, return the package with contents to your dealer and he will refund your money.

The American Tobacco
INCORPORATED

LIBERTY
LONG
CUT
TOBACCO
SMOKE OR CHEW

NOTICE

The manufacturer of this tobacco has complied with all the requirements of law. Every person is cautioned, under the penalties of law, not to use this package for tobacco again.

FACTORY No. 2. DISTRICT OF MD.

LIT
LONG
TOB
SMOKE

**STRAŻ
POLSKA
W
KRAKOWIE**

MARKA OCHRONNA

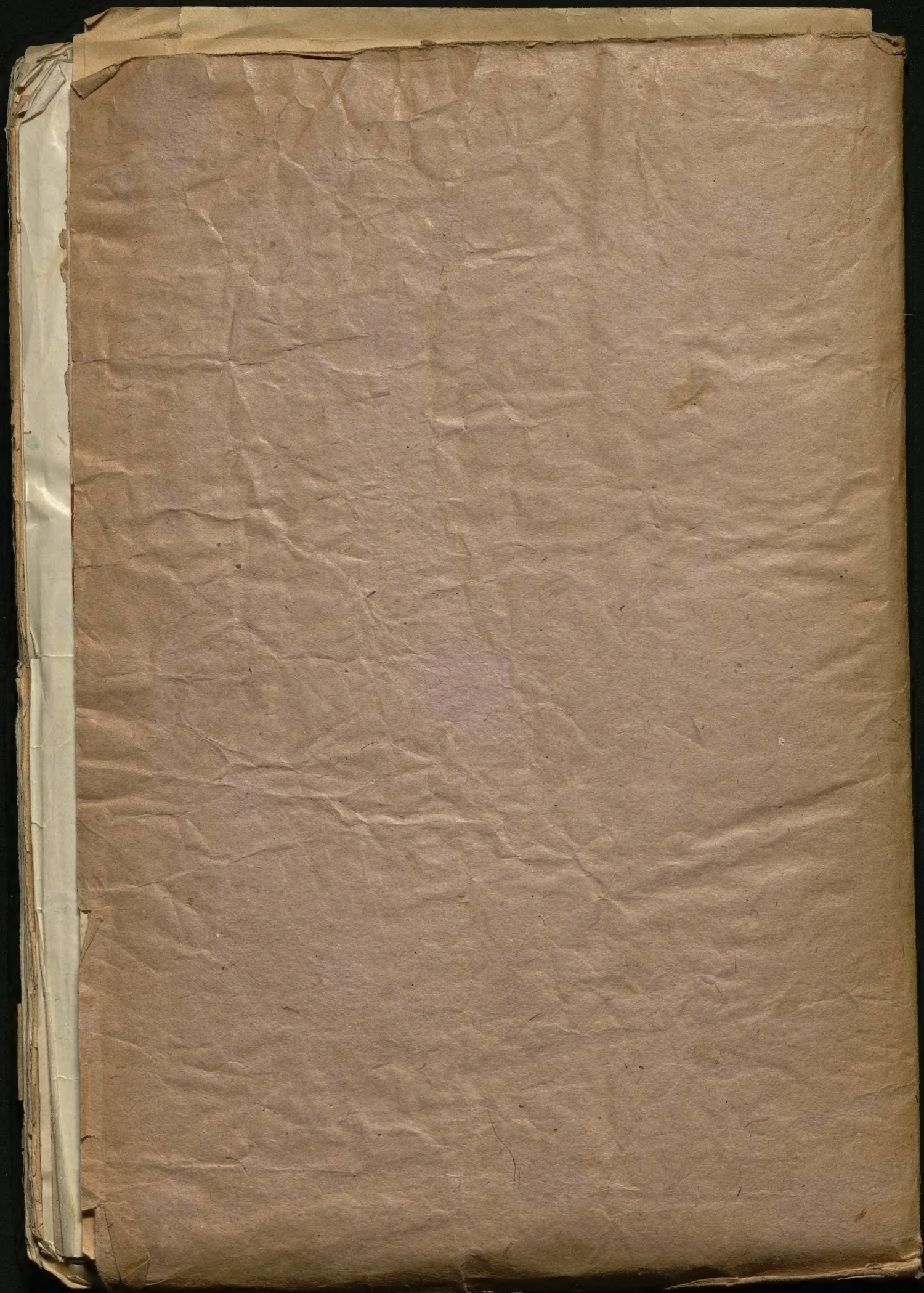


POTYCZKA

BIBUŁKA KRAJOWA



Krajowa Bibułka „**POTYCZKA**”
posiada wszelkie skłaoniki zdrowotne,
pali się przyjemnie i w czasie palenia
nie cznie, nie zlenia, wrótnego
zapachu tytoniu temsamym powinna
obce wyroby z kraju wyrugować.





III

